

2.0

917723531692614

PONIEDZIAŁEK–CZWARTEK
13–16 MAJA 2024

Redaktor wydania:

Jerzy Kowalczyk

Cena 4,70 zł

(w tym 8% VAT)

Rok XXX Nr 39 (7763)

ISSN 2353-6926

NR INDEKSU 348325

Najbliższe wydanie „Dziennika
Wschodniego” w piątek,
17 maja

www.dziennikwschodni.pl

dziennik

WSCHODNI

We wtorek
pojedynek
o wicemistrzostwo
Polski



30
STRONA

Nowy
prezydent
Zamościa
zaczął czystki
w spółkach



3
STRONA

Stadion
w Świdniku
wreszcie
odczarowany



22
STRONA

Wyrok surowszy o połowę

POTRAGEDII Nie 8, ale 12 lat powinna spędzić w więzieniu Anna K., która będąc pijana spowodowała śmiertelny wypadek w Krasnymstawie – orzekł Sąd Apelacyjny w Lublinie, zaostrzając zaskarżony wyrok z pierwszej instancji. Postanowienie wydane w czwartek jest już prawomocne

Anna Szewc

Do tragicznego w skutkach wypadku, którego dotyczy to orzeczenie, doszło pod koniec maja 2022 roku w Krasnymstawie. Pani Agnieszka wyjechała z domu rowerem, wiozła w foteliku 3-letniego synka Ignasia. Wtedy od tyłu uderzyła w nich z impetem toyota rav. Za kierownicą siedziała 59-letnia wówczas Anna K.

Ciężko ranna 45-latką i jej synek trafili do szpitala. Życia pani Agnieszki, **MAMY CZWÓRKI DZIECI**, niestety, nie udało się uratować.

Anna K. została zaraz po wypadku zatrzymana. Od razu było wiadomo, że jest pijana. Nie chciała dmuchać w alkomat, była agresywna. Pobrano od niej krew do badań. Pierwsze wykazało w jej organizmie 2,5 promila alkoholu, a kolejne, retrospektywne wskazywało na to, że w chwili zdarzenia miała **3,5 PROMILA**. Podczas procesu przyznała, że całą noc wcześniej piła alkohol u znajomej w Lublinie.

Sprawcy wypadku została tymczasowo aresztowana. Śledztwo zakończyło się skierowaniem do sądu aktu oskarżenia, w którym prokuratura zarzuciła Annie K. zabójstwo z zamiarem ewen-



tualnym i usiłowanie zabójstwa, a także prowadzenie auta w stanie nietrzeźwości oraz znieważenie i naruszenie nietykalności cielesnej policjanta, który przyjechał do wypadku.

Pierwszy wyrok w tej sprawie zapadł w październiku zeszłego roku. Sąd Okręgowy w Zamościu uznał kobietę winną spowodowania wypadku ze skutkiem śmiertel-

nym i wymierzył za to karę 7 lat i 6 miesięcy więzienia. Usłyszała też wyrok roku więzienia za jazdę po pijanemu, 3 miesięcy za znieważenie i 5 za naruszenie nietykalności cielesnej funkcjonariusza. Łączny wymiar kary, jaką orzekł zamojski sąd, to było 8 lat pozbawienia wolności.

Prokuratura odwołała się od wyroku. Sprawa trafiła

Proces Anny K. przed Sądem Okręgowym w Zamościu zakończył się wyrokiem 8 lat więzienia. Sąd Apelacyjny w Lublinie podwyższył łączną karę do 12 lat pozbawienia wolności

FOT. A.SZEW/C/ARCHIWUM

do Sądu Apelacyjnego w Lublinie. Zakończyła się wydaniem w czwartek prawomocnego już postanowienia. Wyrok jest zdecydowanie surowszy.

Co prawda lubelski sąd nie zmienił kwalifikacji prawnej czynu skazanej Anny K. ze spowodowania wypadku na zabójstwo, czego domagał się w apelacji prokurator, ale podwyż-

szył karę do 11 lat pozbawienia wolności.

– Sąd Apelacyjny podwyższył również karę za czyn prowadzenie pojazdu mechanicznego w stanie nietrzeźwości do 2 lat, a nadto podwyższył orzeczony za ten czyn zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych do 10 lat, orzekł również za ten czyn od oskarżonej na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej świadczenie pieniężne w kwocie 10 tys. złotych – informuje Dorota Janicka, rzeczniczka Sądu Apelacyjnego w Lublinie. Dodaje, że za znieważenie i naruszenie nietykalności cielesnej policjanta, wyrok sądu pierwszej instancji nie został zmieniony.

– W związku ze zmianą jednostkowych kar orzeczonych za dwa przypisane oskarżonej czynu oraz podwyższenie jednego z zakazów prowadzenia pojazdów mechanicznych, Sąd Apelacyjny orzekł karę łączną w wymiarze 12 lat pozbawienia wolności oraz łączny dożywotni zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych – podsumowuje sędzia Janicka.

Na poczet kary Annie K. będzie policzony czas, w jakim przebywała w areszcie, czyli od maja 2022 roku.

Z pełnomocnika na wiceprezydenta

ZAMOŚĆ W zeszłym tygodniu Rafał Zwolak, prezydent Zamościa powołał swojego I zastępcę. Stanowiska drugiego wiceprezydenta póki co nie obsadził. Emocje wzbudzają „mniejsze” zarobki

Anna Szewc

Kiedy tydzień temu, podczas inauguracyjnej sesji Rafał Zwolak składał ślubowanie i oficjalnie obejmował urząd, wiceprezydentów już nie było. Jego poprzednik Andrzej Wnuk dwójkę swoich zastępców odwołał wcześniej: Annę Marię Antos z dniem 2 maja, a Piotra Orzechowskiego 6 maja.

Nowy prezydent nie chciał wówczas zdradzić, kogo wybierze na te stanowiska. Ale jedno z nich już obsadził. W środę podpisał zarządzenie, którym na stanowisko I zastępcy prezydenta Zamościa powołał Marka Kudelę.

Ze szkoły do Ratusza

Nowy wiceprezydent Zamościa to 53-letni nauczyciel wychowania fizycznego, ostatnio pracował w Szkole Podstawowej nr 4 w Zamościu, ale też wieloletni radny miejski i bliski współpracownik Rafała Zwolaka. W ostatnich wyborach, będąc pełnomocnikiem komitetu Zwolaka i jednocześnie kandydatem na radnego uzyskał mandat w okręgu wyborczym nr 3. Zdobył w nim 731 głosów.

W przeszłości należał do Platformy Obywatelskiej, ale w 2018 roku, gdy przegrał wybory o przywództwo w zamojskiej PO, opuścił szeregi partii. Do rady miasta poprzedniej kadencji wszedł jako radny KWW Marty Pfeifer (był wówczas pełnomocnikiem wyborczym tego komitetu).

Pierwszy wiceprezydent ma w zakresie obowiązków nadzór nad wydziałami: ewidencji kierowców i pojazdów, spraw społecznych i zarządzania kryzysowego, turystyki i promocji, inwestycji miejskich i zamówień publicznych oraz oświaty.



Nowy wiceprezydent Zamościa to absolwent białskiego wydziału Akademii Wychowania Fizycznego w Warszawie. Był w przeszłości wicedyrektorem w Ośrodku Rehabilitacyjno-Edukacyjno-Wychowawczym. Jest prezesem Uczniowskiego Klubu Sportowego „Kiko” oraz kierownikiem placówek wypoczynkowych dla dzieci i młodzieży. To radny aż pięciu kadencji, w latach 2004-2006 był wiceprzewodniczącym RM Zamość, przewodniczył również pracom komisji, np. rewizyjnej (2006-2014) oraz oświaty, kultury, sportu, turystyki i promocji (2004-2018).

Więcej czy mniej?

W komunikacie wysłanym do mediów przez UM, poza

Marku Kudelą był pełnomocnikiem wyborczym KWW Rafała Zwolaka, teraz jest I zastępcą prezydenta Zamościa

FOT. ANNA SZEWC

informacjami dotyczącymi dotychczasowej kariery zawodowej nowego wiceprezydenta znalazło się również zapewnienie, że „nowy wiceprezydent w porównaniu z poprzednikami otrzymał niższe wynagrodzenie zasadnicze oraz niższy dodatek funkcyjny”.

Podano, że pełne uposażenie nowego wiceprezydenta to **15 780 ZŁ BRUTTO**, na co

składa się wynagrodzenie zasadnicze – 9 620 zł, dodatek funkcyjny – 4 240 zł, a także stażowy (20 proc. zasadniczego) za blisko 33 lata pracy (dokładnie wynosi 1 924 zł).

Postanowiliśmy sprawdzić, o ile mniej niż poprzednicy zarobi Marek Kudela. Zanim jednak otrzymaliśmy odpowiedzi na wysłane do magistratu pytania, w sprawie swoich poborów wypowiedzieli się w komentarzach na oficjalnym facebookowym profilu miasta zainteresowani, czyli Piotr Orzechowski i Anna Maria Antos.

„15 września 2022 r. zostałem powołany na stanowisko II zastępcy z wynagrodzeniem zasadniczym 8 000 zł i dodatkiem funkcyjnym 3 200 zł (po 3,5-letniej pracy na stanowisku Dyrektora

Wydziału Kultury i Sportu). Moje wynagrodzenie brutto w kwietniu br. wyniosło 13 678 zł (w tym dodatek stażowy). **JEST TO WIĘC O 2 106 ZŁ MNIEJ** niż w przypadku nowego Zastępcy” – napisał Piotr Orzechowski.

Z kolei Anna Maria Antos, która podobnie jak obecnie Marek Kudela, była I zastępcą prezydenta przyznała, że w ostatnim okresie jej uposażenie, było rzeczywiście nieco wyższe, ale takie osiągnęła dopiero po przepracowaniu jako wiceprezydent kilku lat.

„Proszę brać pod uwagę, że funkcję Zastępcy Prezydenta Miasta Zamość pełniłam od stycznia 2021 roku. Od maja 2015 roku byłam związana z Urzędem Miasta Zamość na stanowisku radcy prawnego,

przez ostatnie 9 lat zdobyłam ogromne doświadczenie, za które jestem wdzięczna. Moje pierwsze uposażenie na stanowisku Zastępcy Prezydenta Miasta Zamość łącznie wynosiło 9025,00 zł. Było niższe od wynagrodzenia obecnie powołanego Zastępcy o 6755 zł” – sprecyzowała Antos.

Ile dokładnie zarabiała w ostatnim okresie pracy? Odpowiedź na to pytanie nadeszła do nas dzisiaj. W mailu z wydziału promocji UM Zamość czytamy, że składniki jej wynagrodzenia na dzień 1 maja 2024 (odwołana została dzień później) wynosiły: zasadnicze – 9 730 zł, dodatek funkcyjny – 4 440 zł, specjalny – 1 402,83 zł, zaś stażowy (10 proc. zasadniczego) – 973 zł. **TO DAJE ŁĄCZNIE 16 545,83 ZŁ.**

Oznacza to, że różnica w podstawie poborów i dodatku funkcyjnym to w przypadku Anny Marii Antos i Marka Kudeli 310 zł brutto.

Na razie nie wiadomo, ile zarabiał będzie jako prezydent Rafał Zwolak. Uchwałę w tej sprawie ma przyjąć Rada Miasta Zamość.

Drugiego wiceprezydenta brak

Na razie nie wiadomo, kto zostanie drugim wiceprezydentem. Nieoficjalnie mówiło się, że stanowisko to miała by objąć Marta Pfeifer, która w kwietniowych wyborach weszła do Rady Miasta Zamość również z KWW Rafała Zwolaka. Natomiast w 2018 roku miała własny komitet i ubiegała się o funkcję prezydenta Zamościa. Ostatecznie jednak, w zeszłym tygodniu do jej powołania nie doszło. Podobno w grę wchodzi kwestie formalne, bo współpracownica Zwolaka nie spełnia wymogów do tego, by pracować jako zastępca prezydenta miasta.

dziennik
WSCHODNI

www.dziennikwschodni.pl

WYDAWCA:

Corner Media Sp. z o.o.

Prezes zarządu Anna Sztal

Siedziba redakcji: Krakowskie Przedmieście 55, 20-076 Lublin.
Sekretariat: tel. 81 46 26 800, fax 81 46 26 801, e-mail: redakcja@dziennikwschodni.pl

Redaktor naczelny:

Jerzy Kowalczyk

Zastępca redaktora naczelnego:
Krzysztof Basiński

Dyrektor ds. multimediów

Krzysztof Kot

Redakcja:

Ewelina Burda

Anna Szewc

Katarzyna Zmysłowska

Katarzyna Nastaj (foto)

Ismena Cieśla

Artur Siekaczyński

Piotr Michalski (foto)

Paweł Puzio

Radosław Szczęch

Waldemar Piasecki (New York)

Waldemar Sulisz

Magazyn:

Radomir Wiśniewski

Sport:

Łukasz Gładysiewicz (kierownik)

Jarosław Czepiński

Kamil Koziół

Filip Ogórek

Bartek Surman

Współpracownicy:

Magdalena Bożko

Mariusz Giezek

Michał Grot

Katarzyna Nakonieczna

Skład:

Tomasz Piekut-Jóźwicki

Zbigniew Goljanek

Ogłoszenia i nekrologi:

81 46 26 820,

697 770 393

e-mail:

jakuszewska@dziennikwschodni.pl,

oferta@dziennikwschodni.pl

Krakowskie Przedmieście 55, 20-076 Lublin

Druk: ZPR Media S.A.

ul. Jubilerska 10, 04-190

Warszawa

„Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń i reklam opublikowanych zgodnie z art. 36 Prawa Prasowego”.

Czystki w miejskich spółkach

ZAMOŚĆ Prezydent Zamościa bierze się za spółki. Teraz rady nadzorcze, później prezesi?



Mówił, że zarządzanie niektórymi miejskimi spółkami mu się nie podoba. Na razie ich prezesi nie zostali odwołani, ale w radach nadzorczych Rafał Zwolak, prezydent Zamościa zmiany już wprowadził. I to poważne.

Czystki nie ominęły żadnej rady nadzorczej. Wymieniono członków tych organów w Miejskim Zakładzie Komunikacji, Towarzystwie Budownictwa Społecznego, Przedsiębiorstwie Gospodarki Komunalnej, Zakładzie Gospodarki Lokalowej, a także Zamojskim Szpitalu Niepublicznym.

W piątek po południu o swoich decyzjach Rafał Zwolak poinformował w mediach społecznościowych.

Podał, że z RN MZK odwołani zostali: Piotr Kapuściński, Marek Nowak i Piotr Orzechowski (b. wiceprezydent Zamościa). Natomiast do nowej weszli: prawnicy Piotr Damian Ptak, Piotr Kapuściński oraz Krzysztof Zwolan (wicedyrektor ds. inwestycji lubelskiego oddziału GDDKiA, wiceprezydent Zamościa w latach 1998-2002) i Dariusz Wawryk, Robert Kozak (to przedstawiciele pracowników, którzy się nie zmienili).

W przypadku ZGL odwołania dotyczą Anny Marii Antos (b. I wiceprezydent Zamościa) i Eweliny Kalinowskiej. Nową radę tworzą: Wioleta Bojar-Marciniewicz, Tomasz Kossowski (b. wiceprezydent Zamościa za czasów Marcina Zamojskiego, ostatnio dyrektor Wydziału Rozwoju Miasta i Funduszy Zewnętrznych) i Marzena Grzeszta (przedstawiciel pracowników).

Rafał Zwolak już dzień po wyborach w rozmowie z nami zapowiadał, że zmian kadrowych dokona. Zrobił to bardzo szybko, zaledwie kilka dni po przysiężeniu.

FOT. ANNA SZEWC

Z rady nadzorczej „starego” szpitala prezydent odwołał Magdalенę Dolgan (kiedyś wiceprezydent miasta, obecnie prezes ZGL), Krzysztofa Zwolana i Małgorzatę Popławską (b. dyrektor szpitala „papieskiego”, obecnie szefowa Zakładu Usług Komunalnych przy PGK). Powołał zaś adwokata Cezarego Lipko, Ryszarda Szelągę (przed laty dyrektor pogotowia w Zamościu) i Magdalенę Hubalę (dyr. Wydziału Organizacyjnego UM Zamość).

W RN TBS nie ma już Iwony Muszak-Styk, Zbigniewa Okoniewskiego i Damiana Miechowicza (prezes Zamojskiego Szpitala Niepublicznego). Tworzą ją teraz adwokaci: Robert Rychter, Marcin Mazur-Chromiak oraz Marcin Podsiadło.

Z kolei w RN PGK nie zasiadają od czwartku Arkadiusz Grządkowski i Marek Gajewski (kiedyś rzecznik prezydenta Wnuka, ostatnio pracownik wydziału promocji UM), a powołani zostali: Marek Ciastoch (b. prezydent Zamościa, członek komitetu honorowego KWW Rafała Zwolaka) i adwokat Szymon Marcin Skorniewski oraz Piotr Farion (przedstawiciel pracowników, bez zmian).

AK

Oszuści kontrolują piece



Falszywe ulotki zalewają gminę Łuków. Ktoś podszywa się w nich pod pracowników ochrony środowiska. Samorząd ostrzega mieszkańców.

Treść ulotki brzmi poważnie. Jest mowa o uchwale antysmogowej i konieczności wymiany źródła ciepła w domu. Do tego straszenie karami, gdy w odpowiednim czasie pieca się nie wymieni. – To są falszywe ulotki, których nadawcą nie jest gmina, NFOŚiGW ani WFOŚiGW. In-

formacje zawarte w tych materiałach mogą wprowadzać w błąd – informuje w mediach społecznościowych samorząd

i zaleca mieszkańcom zachowanie ostrożności.

Okazuje się, że gminę zalewają nie tylko ulotki.

Po domach zaczęli też chodzić oszuści. – Urząd gminy nie zlecał kontroli pieców centralnego ogrzewania. Działania takich osób są nielegalne. Prosimy informować o tym policję-apeluje gmina.

Póki co, lukowska komenda takich zgłoszeń nie otrzymała. Podobne przypadki odnotowano też w innych rejonach Polski. Najprawdopodobniej oszuści próbują wyludzać dane pod pretekstem programu „Czyste powietrze”.

(EB)



3 maja dokładnie 100 lat od śmierci Protazego Wnorowskiego na cmentarzu parafialnym w Krasnymstawie odsłonięto i poświęcono pomnik ku jego pamięci. Uroczystość poprzedziła msza święta w intencji zmarłego, którą w kościele św. Franciszka Ksawerego w Krasnymstawie odprawił proboszcz tej parafii ksiądz Jarosław Wójcik.

Protazy Wnorowski jest bardzo ważną postacią zarówno w historii szkoły, której w latach 1901-1924 był kierownikiem jak i w historii wsi Małochwiej, gdzie z powodzeniem zasiewał ziarno oświaty oraz wprowadzał wśród gospodarzy nowoczesną myśl rolniczą. Był bardzo aktywnym działaczem niepodległościowym, należał do podziemnych organizacji, które potajemnie nauczaly w języku polskim oraz szerzyły polską literaturę. Był głównym inicjatorem bardzo głośnego strajku szkolnego, jaki miał miejsce w Małochwieju w 1905 roku a którego celem

było przywrócenie do szkół języka polskiego jako wykładowego. Jego śmierć była jednym z bodźców powstania Ochotniczej Straży Pożarnej w Małochwieju Dużym. Fakt, że nie miał tutaj żadnej rodziny będąc zesłanym do Małochwieja przez władze carskie jako świeżo upieczony absolwent seminarium nauczycielskiego w Wejwach na Suwalszczyźnie, oraz zważywszy na zawodność ludzkiej pamięci, jego grób po latach zniknął, a co gorsze zniknęła również pamięć o nim. Dlatego też w 2023 roku powstał komitet społeczny pod nazwą „Ocalić od zapomnienia”, który zarejestrował i przeprowadził zbiórkę pieniędzy, dzięki której wykonano pomnik, aby zgodnie z nazwą komitetu ocalić od zapomnienia tę jakże ważną postać dla mieszkańców Małochwieja. Uroczystość poświęcenia pomnika, która jest społecznym długiem społeczności lokalnej wobec Protazego Wnorowskiego, będzie domknięciem symboliczną



klamrą publikacji poświęconej Protazemu Wnorowskiemu, która jest w trakcie opracowywania. Niestety w uroczystości nie uczestniczył nikt z członków jego rodziny, choć od wielu miesięcy czyniono starania związane z odnalezieniem jego krewnych. Z pewnością nie ułatwia tego fakt, że jego rodzinną miejscowość Skitury znajduje się w powiecie kalwaryjskim na obecnym terytorium Litwy. Po kontaktach z Archiwum Państwowym Litwy, Instytutem Polski na Litwie oraz Archiwum Państwowym w Suwałkach, dyrektor szkoły nawiązał kontakt z panem Romualdem Mieczkowskim z Litwy, redaktorem kwartalnika, który w dużym stopniu porusza sprawy historyczne. W magazynie zamieszczona została prośba o kontakt osoby, które mogą należeć do rodziny Protazego Wnorowskiego. Na odzew z niecierpliwością czekamy.

3-majowa uroczystość była kolejnym już wydarzeniem, które wpisuje się w tegorocz-

ny jubileusz 160-lecia Szkoły Podstawowej im. Juliusza Słowackiego w Małochwieju Dużym. Kolejnym dużym wydarzeniem poprzedzającym oficjalne obchody jubileuszu zaplanowane na wrzesień 2024, będzie zjazd absolwentów szkoły, który odbędzie w dniu 22 czerwca br. Zjazd rozpocznie się mszą św. w intencji absolwentów i pracowników szkoły, następnie uczestnicy spotkają się w sali gimnastycznej szkoły na części artystycznej, po czym chętne osoby wezmą udział w wielkim balu absolwentów w remizie OSP w Małochwieju Dużym. Organizatorzy na zgłoszenia czekają do 31 maja.



Kto „ograł wszystkich”?

RADZYŃ PODLASKI Nazywają to porozumieniem programowym. We władzach powiatu radzyńskiego doszło do nietypowego sojuszu PiS z komitetem bezpartyjnego Jakuba Jakubowskiego, który wcześniej działania polityków tej partii krytykował choćby w mieście. Niektórzy radni powiatowi czują się oszukani

Ewelina Burda

W samorządzie władzę utrzymał dotychczasowy starosta Szczepan Niebrzegowski z PiS. I w 17-osobowej radzie 8 mandatów ma właśnie jego partia. Reszta rozłożyła się pomiędzy 3 lokalnymi komitetami, związanymi m.in. z PO czy PSL. Komitet Radzyń Moje Miasto, czyli ten z którego startował Jakub Jakubowski, obecny burmistrz Radzyna wprowadził dwójkę swoich przedstawicieli. Dość nieoczekiwanie to ludzie Jakubowskiego dostali wysokie funkcje w zarządzie powiatu. Ireneusz Mroczek został wicestarostą. Zrezygnował więc z pracy w szkole w Paszkach Dużych, w której był dyrektorem. A radna Bożena Lecyk weszła do składu zarządu. W poprzedniej kadencji była wyrazistą radną w Radzynie Podlaskim.

Jednak, część wyborców, zwłaszcza komitetu Radzyń Moje Miasto przy-

jęła taki mariaż z niesmakiem. Wywołany do tablicy Jakubowski tłumaczy taki sojusz „porozumieniem programowym”. – Chcieliśmy budować relacje z różnymi grupami, również z tymi związanymi z PSL czy PO. Zależało nam, by oprzeć to na pracach programowych, ale w naszym odczuciu nie byliśmy traktowani zbyt poważnie przez niektóre środowiska – stwierdza burmistrz, który w drugiej turze pokonał Jerzego Rębka z PiS. W radzie miasta jego komitet ma aż 13 swoich radnych. – W radzie powiatu zdobyliśmy 15 proc. poparcia. Zaczęliśmy rozmawiać z komitetami jednej i drugiej strony. Zależało nam by sprawy personalne nie zdominowały tych programowych – tłumaczy dalej Jakubowski. Jako te istotne punkty programu wymienia walkę z wykluczeniem komunikacyjnym, stworzenie ośrodka dla niepełnosprawnych czy większą promocję turystyczną. – Nie traktujemy tego w kategoriach



lupu politycznego. To, że Ireneusz Mroczek i Bożena Lecyk są we władzach powiatu jest gwarancją realizacji naszego programu – uważa burmistrz Radzyna.

Ale inny scenariusz rysuje Zbigniew Smółko, radny powiatu z komitetu Forum Powiatowe, wcześniej związany z PO. Wyborczy plan zakładał, że to on zostanie starostą i władzę przejmą

Zarząd powiatu radzyńskiego. Starosta z PiS, wicestarostą został Ireneusz Mroczek z Radzyń Moje Miasto

FOT. POWIAT RADZYŃSKI

ugrupowania opozycyjne wobec PiS. A jak już wiadomo, stało się inaczej. – Na żadnym z naszych spotkań

nie było dyskusji programowej, to znaczy nie ze strony Jakubowskiego – wyjaśnia Smółko. – O strategii zaczęliśmy rozmawiać z inicjatywą Pawła Komonia, a gdy ja mówiłem o programie, Jakub nagle wyszedł, zniknął, przestał odbierać telefony. Dzisiaj już wiemy, że był dogadany ze starostą Niebrzegowskim – uważa radny powiatu. Dziwi się też, że teraz zyska-

ło to miano porozumienia programowego. – Nie szukamy wielkich słów. Dostaliście stołek wicestarosty. To 300 proc. normy. Jakub ograł wszystkich – punktuje jeszcze Smółko. Jego zdaniem, była to „świadoma decyzja”. – Oszukiwałem nas na spotkaniach. Ludziom należy się wyjaśnienie sytuacji. To co się wydarzyło jest twoja odpowiedzialnością – zwraca się bezpośrednio do Jakubowskiego w nagraniu opublikowanym na YouTube.

Porozumienie programowe datowane na 3 maja podpisał: starosta Szczepan Niebrzegowski z PiS i przedstawiciele Radzyń Moje Miasto, Bożena Lecyk oraz Ireneusz Mroczek. Znalazły się w nim cztery najważniejsze obszary wspólnego działania m.in. w kwestii przywrócenia połączeń autobusowych. Dokument dokładnie wymienia kto zajmie jaką funkcję w zarządzie. Po ponad dwóch latach porozumienie ma być poddane ewaluacji.

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 06 maja 2024 zmarł w wieku 83 lat

Szanowny Pan

ś.p.

Prof. dr hab. n. med.

**ZBIGNIEW
STELMASIAK**

nestor polskiej i lubelskiej neurologii, wieloletni pracownik i kierownik Katedry i Kliniki Neurologii Samodzielnego Publicznego Szpitala Klinicznego nr 4, Uniwersytetu Medycznego w Lublinie, wybitny naukowiec i specjalista, autorytet w zakresie neurologii, nauczyciel akademicki i wychowawca wielu pokoleń neurologów.

Pełnił liczne funkcje w polskich i międzynarodowych towarzystwach m. in.:

był Prezesem Zarządu Głównego Polskiego Towarzystwa Neurologicznego i Prezesem Oddziału Lubelskiego Polskiego Towarzystwa Neurologicznego

Polska, a zwłaszcza lubelska neurologia poniosła niepowetowaną stratę.

Rodzinie zmarłego i Bliskim

wyrazy głębokiego współczucia składają
Pograżeni w głębokim smutku

Członkowie Oddziału Lubelskiego Polskiego
Towarzystwa Neurologicznego.



Burmistrz obiecuje aquapark, ale zacznie od oświaty

ŁĘCZNA Cztery lata ma burmistrz Łęcznej na realizację ambitnego programu. Leszek Włodarski przedstawił długą listę inwestycji. Czy uda mu się to zrealizować?



Skład Rady Miejskiej w Łęcznej w kadencji 2024-2029: Bożena Brzezicka, Karolina Budzińska-Grzesiuk, Sławomir Dejne, Tomasz Dudek, Jacek Fiedzeń, Marzena Florek, Mariusz Kukuszka, Zbigniew Łagodźński, Jarosław Łuczyński, Krzysztof Matczuk, Halina Mazurkiewicz, Anna Obel-Szurek, Grzegorz Pelica, Konrad Płaza, Łukasz Sawicki, Jan Skibiński, Marika Skoniecka, Dariusz Stomka, Teodozja Syta, Monika Taracha, Iga Zawisza-Klimkiewicz

FOT. UM ŁĘCZNA

P przed nami realizacja bardzo ambitnego programu wyborczego. Przy zaangażowaniu, jakie deklaruje i współpracę z radą miejską dowieziemy wszystkie elementy naszego programu – deklaruje Leszek Włodarski, nowy-stary burmistrz Łęcznej.

Na liście inwestycji znajduje się sporo pozycji. Są to

m.in. strefa ekonomiczna, sala widowiskowo-kinowa, aquapark, budowa dwóch przedszkoli i uruchomienie samorządowego żłobka.

Pierwszymi inwestycyjnymi decyzjami będą te dotyczące oświaty. W piątek, burmistrz podpisał umowę na przystosowanie dawnej szkoły do żłobka, a za 2-3 tygodnie

ogłoszony zostanie przetarg na nowy budynek przedszkola na Starym Mieście.

Przypomnijmy, że w miniony wtorek, 7 maja, 21 nowych radnych złożyło ślubowanie. Pierwszą sesję poprowadził Krzysztof Matczuk, nowy przewodniczący Rady Miejskiej. Jego zastępcami zostali Teodozja Syta oraz Łukasz Sawicki.

Pozostaje otwarta kwestia zastępcy burmistrza. - Wbrew krążącym opiniom nie podjąłem jeszcze żadnych decyzji dotyczących mojego zastępcy. Dywagacje czy będzie to ktoś z zewnątrz, czy może ktoś z ratusza odkładam na bok. Mam jeszcze na to czas. W poprzedniej kadencji ponad 5 lat działałem sam – dodaje Leszek Włodarski. **(P.P.)**

Bytniewski bierze wszystko. Mikusek szefem rady

DĘBLIN Ostatnie wybory samorządowe przyniosły spore zmiany w składzie dęblńskiej rady miasta. Niemal wszystkie miejsca trafiły w ręce komitetu nowego burmistrza - Romana Bytniewskiego. Przewodniczącym rady został Tomasz Mikusek

Radosław Szczęch

Dwie kadencje i koniec. Dęblinianie w ostatnich wyborach postanowili zmienić lokalne władze. Beata Siedlecka, która rządziła miastem od 2014 roku, 6 maja symbolicznie przekazała władzę swojemu następcy, Romanowi Bytniewskiemu. Ten w cuglach wygrał ostatnie wybory, zdobywając w drugiej turze 62 proc. głosów. Wysokie poparcie zdobyli również radni z jego komitetu. Nowy burmistrz do 15-osobowej rady miasta wprowadził 13 radnych, którzy zapewniają stabilną większość.

Podczas pierwszej sesji nowej kadencji na przewodniczącego rady wybrany został Tomasz Mikusek. Jego zastępcami będą natomiast Kamil Kopec i Renata Grażka.

Cała trójka kandydowała z list komitetu Romana Bytniewskiego. Jedynymi przedstawicielami opozycji w nowej radzie zostali: Aneta Piwońska z komitetu byłej burmistrz oraz Cezary Adamski z Energii Zmian.

Radni wybrali również szefów, a dokładniej - szefów poszczególnych komisji. Gospodarką przestrzenną i budżetem kieruje Paulina Wojtaś, skargami i wnioskami zajmie się Edyta Jaroszyk, gospodarką komunalną Renata Mikusek, oświatą - Agnieszka Bazyluk, a zdrowiem - Ewelina Kopeć. Wyjątkiem w tym żeńskim gronie są władze komisji rewizyjnej, której pracami kierują Grzegorz Janaszek i Jarosław Czyszczak.

- Ta rada jest młoda i otwarta na nowe pomysły. Tkwi w niej ogromny potencjał.



FOT. MIASTO DĘBLIN/FB

Jestem pewien, że wspólnie zrealizujemy nakreślony przed wyborami program, który mieszkańcy Dębina poparli głosując na mnie i kandydatów naszego komitetu - mówił Roman Bytniewski, dziękując wyborcom za oddane głosy i zaufanie. Osiągnięty wynik nazwał ogromnym zobowiązaniem wobec mieszkańców miasta.

Koalicja trzech komitetów

LUBARTÓW Podczas pierwszej sesji nowej kadencji rady miasta przetestowana została uformowana dzień wcześniej koalicja, która wybrała prezydium. Na czele lubartowskiej rady stanął Tomasz Krówczyński z komitetu Wspólnoty Lubartowskiej. Zastępcą burmistrza został Radosław Szumiec.

W tym tygodniu poznaliśmy nowe władze Lubartowa na lata 2024-2029. W poniedziałek zawiązana została koalicja trzech komitetów: Wspólnoty Lubartowskiej (25 proc. głosów w ostatnich wyborach i 5 mandatów), Wspólnoty Lubartowa (23 proc. - 4 mandaty) oraz Lubartowskiej Koalicji Samorządowej (19 proc. - 4 mandaty). Nowa większość posiada łącznie 13 głosów w 21-osobowej radzie. Natomiast formalny zwycięzca wyborów, komitet Inicjatywa dla Lubartowa, który zdobył ponad 32 proc. głosów i 8 mandatów, pozostał roli opozycji.

Podczas wtorkowej sesji, pierwszej w tej kadencji, wybrano przewodniczącego rady miasta, którym został Tomasz Krówczyński z komitetu Wspólnoty Lubartowskiej. Wiceprzewodniczącymi zostały dwie panie: Anna Kuszner (LKS) i Krystyna Jeziorska (Wspólny Lubartów). W czwartek z kolei burmistrz Krzysztof Pańnik



FOT. K. WOJCIK/LUBARTÓW

wydał zarządzenie powołujące na swojego zastępcę Radosława Szumca, jednego z liderów koalicyjnego komitetu Wspólnota Lubartowska. Ten w ostatnich wyborach był jego konkurentem na urząd burmistrza. Szumiec złożył już mandat. W jego miejsce do rady trafi Marek Polichańczuk, który w pierwszym okręgu miał drugi wynik.

Jakie cele stawiają sobie nowe władze? W umowie koalicyjnej ugrupowania tworzące koalicję wskazały na zahamowanie spadku liczby mieszkańców Lubartowa,

modernizację miasta oraz dążenie do jego rozwoju gospodarczego i społecznego.

Skład rady miasta: Krystyna Bajda, Aleksandra Berger, Robert Błaszczak, Anna Furtak-Filip, Ryszard Gierach, Ewa Grabek, Grzegorz Jaworski, Krystyna Jeziorska, Tomasz Krówczyński, Przemysław Kural, Anna Kuszner, Piotr Kusyk, Artur Kuśmierzak, Edyta Lewtak, Elżbieta Mizio, Zygmunt Osiak, Beata Pasikowska, Paweł Sokół, Krzysztof Sroka, Marek Polichańczuk (czeka na ślubowanie) i Andrzej Zieliński.

RADOSŁAW SZCZĘCH

REKLAMA

KOMITET
DO SPRAW
POŻYTU
PUBLICZNEGO



Sfinansowano ze środków Narodowego Instytutu Wolności -
Centrum Rozwoju Społeczeństwa Obywatelskiego
w ramach Rządowego Programu Fundusz Inicjatyw Obywatelskich
NOWEFIO na lata 2021-2030



Ornitolodzy zachęcają do udziału w akcjach wolontariatu na ptasiej wyspie

Fundacja Ptasie Horyzonty zaprasza chętnych, zwolenników spędzania wolnego czasu na łonie natury do udziału w wolontariacie na ptasiej wyspie na Wiśle w okolicach Zastowa Karczmiskiego. Działania mają na celu czynną ochronę i monitoring w koloniach lęgowych ptaków. W kwietniu odbyła się już akcja liczenia i monitoringu gniazd w kolonii lęgowej śmieszek i mew białogłowych. Kolejna akcja planowana jest na przełom maja i czerwca i będzie to obrączkowanie piskląt mewy białogłowej i śmieszki. Działania związane z pracą wolontariuszy odbędą się także jesienią - w okresie od października do grudnia i będą miały na celu usuwanie roślinności krzewiastej i drzewiastej na wyspie, w celu poprawy siedliska lęgowego wielu zagrożonych gatunków ptaków.

Działania ochronne na wyspie w okolicach Zastowa



Karczmiskiego prowadzone są przez fundację od wielu lat. Wyspa ta stanowi prawdziwą perełkę w skali kraju - gniazdują tu wszystkie gatunki ptaków siewkowych typowych dla doliny Wisły. Znajduje się tam największa kolonia mew białogłowych w Polsce. Co roku gniazdują tam rzadkie ostrygojady, sieweczki, rybitwy, mewy siwe, czarnogłowe i śmieszki.

Praca w tak pięknym miejscu będzie ciekawym doświadczeniem i sposobem na oderwanie się od szarej codzienności.

Swoje miejsce znajdzie tu zarówno ornitolog czy miłośnik ptaków jak również laik i niedzielny gość, osoba dorosła i dziecko.

Wolontariat jest częścią realizowanego przez Fundację projektu „Wiem, pomagam, chronię - aktywizacja społeczeństwa na rzecz ochrony ptaków”, który finansowany jest ze środków Narodowego Instytutu Wolności - Centrum Rozwoju Społeczeństwa Obywatelskiego w ramach Rządowego Programu Fundusz Inicjatyw Obywatelskich NOWEFIO na lata 2021-2030.

Jest to trzyletni projekt, którego realizację Fundacja rozpoczęła od czerwca 2023r. Kwota dofinansowania na realizację projektu i całkowita wartość zadania publicznego wynosi 218 992,00 zł.



Kamiński i Saryusz-Wolski w Lublinie. Nie ma zgody PiS na superpaństwo europejskie

EUROWYBORY 2024 Kandydaci PiS w wyborach do Parlamentu Europejskiego z okręgu lubelskiego na czele z liderami listy Mariuszem Kamińskim, byłym posłem i szefem CBA, skazanym prawomocnym wyrokiem w tzw. aferze gruntowej oraz europosem PiS Jackiem Saryuszem-Wolskim spotkali się w niedzielę z mieszkańcami Lublina

Kandydujemy z jasnym przesłaniem, wizją obecności Polski w Unii Europejskiej, która jest związkiem suwerennych narodów i suwerennych państw, które nawzajem się szanują, które współpracują gospodarczo i polityczne, i które w sytuacjach trudnych, kryzysowych okazują sobie solidarność – mówił Kamiński.

REKLAMA

OBWIESZCZENIE

Zarządca masy sanacyjnej Piotra Poznańskiego prowadzącego działalność gospodarczą pod nazwą Piotr Poznański MASKET z siedzibą w Zamościu

ZAPRASZA DO SKŁADANIA OFERT NA ZAKUP NIERUCHOMOŚCI WCHODZĄCYCH W SKŁAD MASY SANACYJNEJ:

Prawa własności nieruchomości gruntowej stanowiącej działkę numer 14/56 o powierzchni 0,7701 ha, zabudowanej kompleksem obiektów budowlanych o charakterze komercyjnym

dla której Sąd Rejonowy w Zamościu VI Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą numer ZA1Z/00127967/8 za cenę nie niższą niż **11 300 000,00 złotych netto**.

Wymagane wadium 1 300 000,00 złotych.

Sprzedaż dokonywana jest w trybie art. 323 ustawy prawo restrukturyzacyjne i ma skutki sprzedaży egzekucyjnej.

Nieruchomość można oglądać w Zamościu przy ul. Strefowa 6, 22-400 Zamość po uprzednim telefonicznym uzgodnieniu z Panem Piotrem Poznańskim tel. **84 536 11 22**

Zarządca posiada zgodę Sędziego Komisarza na sprzedaż opisanych składników z wolnej ręki. Zastrzega się prawo swobodnego wyboru oferty, a także prawo wycofania się ze sprzedaży lub odstąpienia od zawarcia umowy sprzedaży bez podania przyczyny jak i odwołania lub unieważnienia postępowania na sprzedaż na każdym etapie negocjacji bez podania przyczyny. Zarządca zastrzega sobie prawo prowadzenia negocjacji z wybranym przez siebie oferentem/oferentami, co do złożonych ofert w celu uzyskania korzystniejszych warunków. Zapłata całości ceny musi nastąpić przed wydaniem nieruchomości oraz przeniesieniem własności.

Warunkiem koniecznym do rozpoznania oferty jest uiszczenie wadium w kwocie 1 500 000,00 złotych na rachunek bankowy masy sanacyjnej numer 10 8025 0007 0710 6914 3000 0010

WAŻNA OFERTA POWINNA ZWIERAĆ:

1. Nazwisko oferenta z adresem /nazwę firmy z adresem siedziby i statusem prawnym/
2. Adres do doręczania korespondencji
3. Oferowaną cenę, która nie może być niższa niż cena wywoławcza, sposób zapłaty i termin zapłaty
4. Dane osób upoważnionych do reprezentowania oferenta wraz z ewentualnymi pełnomocnictwami i dokumentacją wskazującą legitymację wskazanych osób do reprezentowania oferenta/odpis z KRS-u lub innych właściwych rejestrów/
5. Dowód wpłaty wadium z określeniem na którą nieruchomość wadium zostało złożone.
6. Zobowiązanie nabywcy do pokrycia kosztów, opłat i podatków związanych z zawarciem umowy sprzedaży.
7. Oświadczenie, że oferent zapoznał się ze stanem prawnym i faktycznym przedmiotem sprzedaży oraz, że przyjmuje go bez zastrzeżeń i nie będzie dochodził w przyszłości żadnych roszczeń z tego tytułu, jak i wyrażenie zgody na wyłączenie rękopisem za wady fizyczne i prawne na zasadzie art. 558§1 KC.

Sporządzone w języku polskim pisemne zapieczętowane oferty z adnotacją „oferta na zakup nieruchomości MASKET” należy składać do dnia 21 czerwca 2024r. do godziny 14.00 (liczy się data wpływu) w Kancelarii Doradcy Restrukturyzacyjnego w Lublinie ul. Bursaki 14 pokój 31.

Otwarcia ofert dokona zarządca. Z otwarcia ofert zostanie sporządzony protokół, który będzie udostępniony oferentom na ich pisemną prośbę. O wyborze oferty oferenci zostaną zawiadomieni listem poleconym. Wybrany oferent zobowiązany zostanie do podjęcia negocjacji i zawarcia umowy przedwstępnej w terminie tygodnia od wezwania, a wpłacone wadium zostanie zaliczone na poczet zadatku. Zarządca zastrzega sobie, poza opisanymi powyżej przypadkami, prawo do nie rozpatrywania oferty i jej odrzucenia bez prowadzenia dalszych negocjacji w przypadku, gdy cena zaoferowana w ofercie będzie niższa niż cena minimalna określona w niniejszym ogłoszeniu.

in692



W niedzielnym spotkaniu z mieszkańcami Lublina udział wzięło pięcioro kandydatów PiS do Parlamentu Europejskiego z okręgu lubelskiego (od lewej): Mariusz Kamiński, były minister, szef CBA i poseł, europoseł Jacek Saryusz-Wolski, prof. Zbigniew Krysiak, prezes Zarządu Instytutu Myśli Schumana oraz parlamentarzysty, posłanka Anna Baluch z Kraśnika i Dariusz Stefaniuk z Białej Podlaskiej.

– Nowy traktat to już nie jest Unia suwerennych państw. To jest super państwo, gdzie państwa członkowskie już nie są suwerenne – dodał Saryusz-Wolski. Kamiński podkreślał, że nie ma i nie będzie zgody PiS na

superpaństwo europejskie. – Na to żeby odbierać kompetencje, atrybuty suwerenności państw i przekazywać je Unii Europejskiej – mówił były minister i szef CBA. W swoim przemówieniu nawiązał do sześciopunktowej deklaracji kandydatów PiS do Parlamentu Europejskiego. Program zawiera unieważnienie Zielonego Ładu, zatrzymanie paktu migracyjnego, powstrzymanie nowego traktatu, obronę złotych, interesów polskiej wsi w UE i polskiej wolności oraz wzmocnienie bezpieczeństwa i uzbrojenia Polski.

– Szanowni państwo, realizacja Zielonego Ładu, ingerowanie w produkcję rolną w naszym kraju jest ciosem dla rolników. Jest bardzo poważnym zagrożeniem. Chcą wprowadzić zasadę ugorowania polskiej ziemi. Nieodpowiedzialni unijni urzędnicy chcą pouczać polskich rolników jak produkować zdrową żywność! – grzmiał Kamiński i zapewnił – Będziemy walczyli o prawa polskich rolników do godnego życia, do godnej pracy i do perspektyw rozwoju ich gospodarstw. Zielony ład musi odejść w niepamięć.

Jacek Saryusz-Wolski podczas spotkania m.in. zdradził dlaczego kandyduje ponownie, tym razem z okręgu lubelskiego, choć wcześniej o mandat europosła z powodzeniem starał się z Łódzkiego i Warszawy.

– Tu wyjątkowo mocno biją polskie serca – mówił. – Tu są najgłębsze korzenie polskiej państwowości. Tu Polska była zawsze. Lubelskie to jest

esencja Polski i Polskości. Gdy zostanie wybrany to obiecuje lojalność tej zmianie. Dlaczego kandyduje do Parlamentu Europejskiego? – Chcę do końca rozpoznać robotę. Przez 4 lata mijającej kadencji reprezentowałem Prawo i Sprawiedliwość, frakcje konserwatystów i reformatörów w Komisji Konstytucyjnej, gdzie przygotowano ten diabelski plan przemienienia Unii Europejskiej jako wspólnoty suwerennych państw, w superpaństwo, w „obepaństwo”, w hegemoniczne oligarchiczne zaborcze państwo, konstruowane na wzór drugiej Rzeszy Cesarstwa Niemieckiego – potężne Prusy i wianuszek małych księstw – mówił Saryusz-Wolski. – Nowy traktat to już nie jest Unia suwerennych państw. To jest super państwo, gdzie państwa członkowskie już nie są suwerenne. Są regionami, landami, województwami a Unia Europejska jest suwerenem i ten proces toczy się już od dłuższego czasu – podkreślał europoseł PiS.

Więcej o niedzielnym spotkaniu kandydatów PiS do Parlamentu Europejskiego z okręgu lubelskiego z mieszkańcami Lublina na naszej stronie www.dziennikwschodni.pl

DEKLARACJA KANDYDATÓW PIS DO PARLAMENTU EUROPEJSKIEGO:

1. Unieważnimy Zielony Ład.
2. Zatrzymamy Pakt migracyjny.
3. Powstrzymamy nowy traktat.
4. Obronimy Złotówkę. Nie dla Euro.
5. Obronimy interesy polskiej wsi w UE.
6. Wzmocnimy bezpieczeństwo i uzbrojenie Polski.
7. Obronimy polską wolność.

LISTA KANDYDATÓW PRAWA I SPRAWIEDLIWOŚCI DO PARLAMENTU EUROPEJSKIEGO W OKRĘGU NR 8, OBEJMUJĄCYM WOJEWÓDZTWO LUBELSKIE:

1. Mariusz Kamiński
2. Jacek Saryusz-Wolski
3. Dariusz Stefaniuk
4. Anna Dąbrowska-Banaszek
5. Anna Baluch
6. Tomasz Zieliński
7. Kamila Grzywaczewska
8. Danuta Smaga
9. prof. Zbigniew Krysiak
10. Jan Kanthak

OBWIESZCZENIE STAROSTY KRASNOSTAWSKIEGO

Zgodnie z art. 11f ust. 3 ustawy z 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (Dz. U. z 2024 r. poz. 311) oraz art. 49 ustawy z 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (Dz. U. z 2024 r. poz. 572)

Starosta Krasnostawski zawiadamia,

że w dniu 10.05.2024r. na wniosek Wójta Gminy Fajslawice, Fajslawice 107, 21-060 Fajslawice została wydana decyzja Nr:AB.6740.83.2024 o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej pod nazwą:

„Budowa drogi gminnej Nr 109622L w miejscowości Marysin”.

Inwestycja zlokalizowana zostanie na terenie Powiatu Krasnostawskiego w obrębie ewidencyjnym 0006 Marysin Kolonia, jednostka ewidencyjna 060602_2 Fajslawice.

I. Działka wchodząca pod inwestycję:

- obręb ewidencyjny Marysin Kolonia, jednostka ewidencyjna Fajslawice: działka nr: 334,

II. Działka planowana do przejęcia:

- obręb ewidencyjny Marysin Kolonia, jednostka ewidencyjna Fajslawice: działka nr: 363

III. Działka podlegająca czasowemu ograniczeniu w korzystaniu:

- obręb ewidencyjny Marysin Kolonia, jednostka ewidencyjna Fajslawice: działka nr: 337.

Pogrubioną czcionką oznaczono działkę przeznaczoną do pod inwestycję.

Zakres inwestycji obejmuje: roboty rozbiórkowe, roboty ziemne, wykonanie konstrukcji nawierzchni jezdni, wykonanie nawierzchni zjazdu, wykonanie poboczy, wprowadzenie stałej organizacji ruchu, wykonanie urządzeń bezpieczeństwa ruchu, roboty wykończeniowe.

Niniejszej decyzji nadano rygor natychmiastowej wykonalności.

Zgodnie z powołanymi wyżej przepisami strony mogą zapoznać się z treścią decyzji w Starostwie Powiatowym w Krasnymstawie przy ulicy Sobieskiego 3, 22-300 Krasnystaw, tel. 082 576-72-86.

Od decyzji służy stronom odwołanie do Wojewody Lubelskiego za pośrednictwem Starosty Krasnostawskiego w terminie 14 dni od daty jej doręczenia. Zgodnie z art. 49 ustawy Kodeks postępowania administracyjnego (Dz. U. z 2024 r. poz. 572) w przypadku zawiadomienia stron przez obwieszczenie - doręczenie uważa się za dokonane po upływie czternastu dni od daty publicznego ogłoszenia.

Niniejsze obwieszczenie umieszcza się w Biuletynie Informacji Publicznej Starostwa Powiatowego w Krasnymstawie i Urzędu Gminy Fajslawice oraz na tablicach ogłoszeń Starostwa Powiatowego w Krasnymstawie i Urzędu Gminy Fajslawice.

in693

Tort na Dzień Europy

EUROWYBORY 2024 Bożena Lisowska i Beata Krzewińska, kandydatki Koalicji Obywatelskiej w wyborach do Parlamentu Europejskiego przypadający na dzisiaj Dzień Europy postanowiły wykorzystać w kampanii. Na schodach przed lubelskim Zamkiem mówiły o wartościach, jakie Robert Schuman zawarł w deklaracji, która stała się początkiem tworzenia Unii Europejskiej. Poczęstowały też mieszkańców Lublina unijnym tortem.

- „Zjednoczeni w różnorodności” - mimo, że państwa Unii Europejskiej są tak różne, to jedno jest ich siłą. Flaga Unii Europejskiej pokazuje nam jedność i solidarność poprzez idealne koło pięciopięciennych złotych gwiazd na niebieskim tle. Natomiast hymn jest przesłaniem naszego braterstwa z krajami Unii Europejskiej



- Beata Krzewińska mówiła o motto oraz symbolach UE i zwróciła się do wszystkich osób, które brały udział w integracji, pracowały na rzecz integracji z Unią Europejską. - Dziękujemy wam za wasz trud, za wasze zaangażowanie, za wasze działania. Zastanówmy się gdzie byliby-

Wybory do Parlamentu Europejskiego odbędą się 9 czerwca.

śmy, w jakim miejscu, gdyby nie 1 maja 2004 rok - dodała.

- Jeżeli zostanie eurodeputowaną będę zabiegając o to, aby Polska była silna w silnej

Europie. Żeby współpracowała z NATO i żeby była gwarantem dobrobytu, rozwoju dla naszych mieszkańców - zapewniała z kolei Bożena Lisowska. - Silna pozycja Polski w Unii Europejskiej gwarantuje nam pokój i rozwój. Vivat Europa!

TEKST I FOT. BAS

Pamiętali o Marszałku

UROCZYSTOŚCI Lublin uczcił 89. rocznicę śmierci Marszałka Józefa Piłsudskiego. Z tej okazji odbył się marsz pamięci, który wyruszył z placu Litewskiego, przez deptak i ulicę Królewską do archikatedry.

Józef Piłsudski zmarł 12 maja 1935 roku w Belwedrze. Marszałek spoczywa na Wawelu, ale jego serce znajduje się na cmentarzu Rossa w Wilnie, w grobie matki Piłsudskiego.

Lubelskie uroczystości zorganizowały Okręg Lubelski Związku Piłsudczyków Rzeczypospolitej Polskiej Towarzystwo Pamięci Józefa Piłsudskiego i Stowarzyszenie Krajowe Legion Honorowy Marszałka Józefa Piłsudskiego.

TEKST I FOT. KN



Warto oddychać pełną piersią

BIAŁA PODLASKA W tym miejscu nie tylko można, ale nawet trzeba oddychać pełną piersią. Wszystko po to, by zaznać leczniczych właściwości tężni solankowej. Pierwsza taka instalacja w mieście stanęła nad Krzną. Kosztowała prawie milion zł

Zastosowaliśmy specjalną sól jodowo-bromową z mikroelementami, odpowiednią do inhalacji. Tężnia obrastać będzie solą i powstanie tu swoisty mikroklimat - tłumaczy Paulina Andrzejewska z firmy Kryształowy Świat, która zbudowała konstrukcję w Białej Podlaskiej. Mieszkańcy znajdują ją nad Krzną, niedaleko ulicy Brzegowej. Obok niej przebiega też ścieżka rowerowa. - Sól spływa po gałązkach brzoźowych. Na instalacji

znajduje się włącznik. Po uruchomieniu pompy pracują 30 minut - wskazuje Andrzejewska.

To pomysł, który do budżetu obywatelskiego zgłosili w 2022 roku miejscy radni i członkowie stowarzyszenia Orzechówek. - Jestem zadowolony z efektu, chociaż nasz projekt był inny. Myśleliśmy o wiacie, ale ufam firmie, która zajmuje się takimi inwestycjami od 25 lat - przyznaje radny Marek Dzyr (PiS), jeden z autorów. - Oprócz tężni po-

wstało też miejsce do morsowania. Są tu leżaki i ławki. Zachęcamy szczególnie seniorów do korzystania, wszystko dla zdrowia - podkreśla Dzyr. Jego zdaniem, nie trzeba teraz jechać nad morze, by zaznać leczniczych właściwości solanki.

12-metrowa instalacja już działa. - Jest całodobowa. Ale zimą będzie wyłączona z użytkowania, bo przy niskich temperaturach pompy nie powinny działać - zaznacza Andrzejewska. Jednocześnie

zapewnia, że firma zastosowała swoje sprawdzone i atestowane technologie, tak by tężnia służyła mieszkańcom długie lata.

Konstrukcja jest oświetlona i objęta monitoringiem. A o porządek ma dbać miejska spółka Zieleń. Całość kosztowała 934 tys. zł. Oddychanie powietrzem z solankowym aerozolem korzystnie wpływa na układ nerwowy, a także działa stymulująco na pracę układu odpornościowego.

(EB)

Tyszowce, dnia 13.05.2024 r.

OGŁOSZENIE

BURMISTRZ TYSZOWIEC

ogłasza I przetarg ustny nieograniczony na dzierżawę nieruchomości stanowiącej własność Gminy Tyszowce

Przedmiotem dzierżawy są niezabudowane nieruchomości stanowiące własność Gminy Tyszowce, położone w Tyszowcach w strefie ekologicznej Natura 2000 - Ostoja Tyszowiecka o powierzchni ogólnej 19.9857 ha, składające się z następujących działek:

- 1) Nr dz. 963/3 - o powierzchni 3.4379 ha
Cena wywoławcza rocznego czynszu dzierżawnego wynosi - 2500,00 zł wadium wynosi - 500,00 zł
- 2) Nr dz. 660 - o powierzchni 12.9046 ha
Nr 659 - o powierzchni 2.6405 ha
Razem 15.5451 ha
Cena wywoławcza rocznego czynszu dzierżawnego wynosi - 11000,00 zł wadium wynosi - 2200,00 zł
- 3) Nr dz. 89 - o powierzchni 1.0027 ha
Cena wywoławcza rocznego czynszu dzierżawnego wynosi - 320,00 zł wadium wynosi - 60,00 zł

z przeznaczeniem wyłącznie do użytkowania rolniczego.

Nieruchomości nie są obciążone żadnymi prawami rzeczowymi ani roszczeniami osób trzecich.

Przetarg odbędzie się w dniu 14 czerwca 2024 roku o godzinie 9⁰⁰ w Sali nadbudynku Urzędu Miejskiego w Tyszowcach.

Przystępujący do przetargu winni dokonać wpłaty wadium w pieniądzu w wysokości podanej wyżej, odrębnie na każdą nieruchomość z podaniem numeru/ów działek, na konto Urzędu Miejskiego w Tyszowcach w Banku Spółdzielczym w Tomaszowie Lubelskim nr 53 9620 0005 0000 8774 2000 0350 lub w kasie Urzędu Miejskiego w Tyszowcach w takim terminie, aby najpóźniej w dniu 10 czerwca 2024 roku wymagana kwota znajdowała się na koncie Urzędu, pod rygorem nie dopuszczenia do udziału w przetargu.

Warunkiem przystąpienia do przetargu jest okazanie komisji przetargowej dowodu tożsamości. Ponadto osoby inne niż osoby fizyczne zobowiązane są posiadać oryginał i kserokopię odpisu z KRS lub zaświadczenia o wpisie do ewidencji działalności gospodarczej.

W przypadku reprezentowania oferenta przez pełnomocnika, pełnomocnik powinien posiadać pełnomocnictwo sporządzone w formie notarialnej lub zwykłej formie pisemnej z podpisem mocodawcy, poświadczonym przez notariusza.

Przed przystąpieniem do przetargu oferent zobowiązany jest złożyć pisemne oświadczenie o zapoznaniu się ze stanem faktycznym oraz prawnym nieruchomości objętych przetargiem.

Niniejszy przetarg przeprowadzany jest w oparciu o rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 14 września 2004 r. w sprawie sposobu i trybu przeprowadzania przetargów oraz rokowań na zbycie nieruchomości (tj. Dz. U. z 2021 r., poz. 2213).

Umowa dzierżawy zostanie zawarta na okres **do 31 grudnia 2029 roku.**

Roczny czynsz dzierżawny płatny będzie w jednej racie, w terminie do dnia 15 grudnia każdego roku obowiązywania umowy dzierżawy, począwszy od 2024 roku.

Osoby prawne i fizyczne a także jednostki organizacyjne nie posiadające osobowości prawnej, którym na mocy ustawy przyznana została zdolność prawna, zalegającą wobec Gminy Tyszowce z płatnością należności wynikających z treści umów dzierżawy lub innych zobowiązań określonych ustawowymi przepisami, są wykluczone z uczestnictwa przetargu.

Wykluczenie dotyczy również współmałżonków osób będących dłużnikami Gminy, o ile pozostają we wspólności majątkowej z dłużnikiem.

Dzierżawca zobowiązany będzie do opłacania podatku od nieruchomości gruntowej będącej przedmiotem dzierżawy wg stawek ustalonych corocznie począwszy od daty zawarcia umowy dzierżawy.

Wysokość czynszu dzierżawnego podlegać będzie waloryzacji corocznie o wskaźnik określony w Komunikacie Prezesa GUS w sprawie średniorocznego wskaźnika cen towarów i usług konsumpcyjnych.

Osoba, która wygra przetarg jest zobowiązana do podpisania umowy dzierżawy z Burmistrzem Tyszowiec na okres do 31 grudnia 2029 roku. Umowa dzierżawy powinna być zawarta po upływie 7 dni od daty rozstrzygnięcia przetargu - tj. najwcześniej **w dniu 24 czerwca 2024 roku** pod rygorem utraty wadium.

Wpłacone wadium przez oferenta, który wygra przetarg, zostanie zaliczone na poczet czynszu dzierżawnego na 2024 rok, zaś pozostałym uczestnikom zostanie niezwłocznie zwrócone, jednak nie później niż przed upływem 3 dni po jego zakończeniu.

Szczegółowe informacje na temat przetargu można uzyskać osobiście w Urzędzie Miejskim w Tyszowcach, ul. 3 Maja 8 w godz. 7³⁰ - 15³⁰, telefonicznie (84) 6612135 lub na stronie internetowej Urzędu - www.tyszowce.pl i w BIP na stronie <http://umtyszowce.bip.lubelskie.pl>

Burmistrz Tyszowiec może odwołać ogłoszony przetarg jedynie z uzasadnionej przyczyny, informując o tym niezwłocznie w formie właściwej dla ogłoszenia o przetargu.



FOT. PIOTR MICHAŁSKI

Już po Juwenaliach. A zaraz będą Kulturalia

WYDARZENIE Studenckie święto zaczęło się w piątek, a zakończyło nocą w sobotę. Choć plenerowa impreza była biletowana, chętnych do zabawy podczas kon-

certów nie brakowało, a na terenach zielonych bawili się nie tylko studenci Politechniki Lubelskiej, która zorganizowała dwudniową imprezę.

A już w najbliższy weekend zaczną się Kulturalia, które potrwać 3 dni. Wszystkie koncerty odbędą się na terenach zielonych kampusu Wydziału

Medycznego KUL, tzw. Po-czekajce.

W piątek, 17 maja, wystąpi Anna Wyszkonin oraz zespół Zakopower. W sobotę na scenie pojawią

się Myslovitz oraz Krzysztof Cugowski z Zespołem Mistrzów. Na niedzielę zaplanowano dzień piknikowy z wielkim grilowaniem.

Za jeden dzień koncertów studenci wszystkich uczelni oraz uczniowie zapłacą 30 zł. Dla pozostałych bilet kosztuje 40 zł. Karnet dwudniowy kosztuje 50/70 zł.

Niezwykłe wyprawy na nieprzetartym szlaku

NA SCENIE 34. Spotkania Artystów Nieprzetartego Szlaku „Opowieści” w Lublinie, czyli czterodniowe święto teatru, muzyki i wspólnej zabawy. To było też zwieńczenie całorocznego cyklu imprez kulturalnych osób z niepełnosprawnością

Na deskach Opery Lubelskiej wystąpili między innymi Teatr Smile z Łodzi i lubelskie Tańcobajki. Był też spektakl „Metamorfoza” w wykonaniu litewskiej performerki Ernesty Žemaitytė z Laboratorium Serpantine w Kownie.

– W 34. Spotkaniach Artystów Nieprzetartego Szlaku wystąpiło około 200 artystów, są to przede wszystkim teatry, bo to jest przegląd teatralny. W przerwach przed publicznością wystąpili wokaliści, którzy pięknie nam śpiewali na „Opowieściach” na jesieni. Wystąpiło 16 grup teatralnych z całej Polski i zagranicy – wlicza Krzysz-



FOT. PIOTR MICHAŁSKI

tof Stanowski, koordynator Międzynarodowego Spotkania Artystów Nieprzetartego Szlaku.

Pierwszy dzień spotkań miał miejsce w placówce prowadzonej przez Fundację

Nieprzetartego Szlaku czyli Środowiskowym Domu Samopomocy Akademii Artystycznej.

W piątek na deskach Opery Lubelskiej miało miejsce oficjalne rozpoczę-



cie wydarzenia. Jako pierwszy wystąpił Teatr Kruszynki z Przedszkola Specjalnego nr 2 w Lublinie. Na scenie zaprezentował się również Teatr Uśmiech z Kielc, zachwylił on widzów chore-

ografią i kostiumami wywołując gromkie brawa.

Teatr Smile zabrał widzów w podróż przez różne oblicza miłości, poruszając zmysły pozostawiając u oglądających niezapomniane wrażenia.

Sobotni dzień festiwalu rozpoczął spektakl Laboratorium Serpantine w Kownie.

Zakończenie 34. Spotkania Artystów Nieprzetartego Szlaku było okazją do wyprawy pełnej przygód do wspólnej podróży zaprosił teatr Tańcobajki. Dzielny Rycerz Wiktor oraz Dzielna Księżniczka Dorota zaprosili widzów do polowania na strasznego Smoka, pokazując, że życie można przeżyć bez lęku, przemocy i uleganiu konwenansom, że warto zaufać swojemu sercu i po prostu być sobą.

Organizatorami wydarzenia była Fundacja Nieprzetartego Szlaku, ŚDS „Akademia Artystyczna” i Opera Lubelska.

KN

Trauma Days. Przed prawdziwą operacją

MEDYCYNIA Uniwersytet Medyczny w Lublinie zainaugurował działalność Akademii Doskonałości w Anatomii Klinicznej. Młodzi specjaliści i rezydenci będą ćwiczyć umiejętności operacyjne w praktyce

Celem jest podniesienie umiejętności i kwalifikacji zawodowych młodych lekarzy. W ramach funkcjonowania akademii, 11 maja ruszyły pierwsze szkolenia i warsztaty w ramach „Trauma Days”. Biorą w nich udział rezydenci z lubelskich szpitali uniwersyteckich.

– W naszych szpitalach klinicznych kształcą się ponad

400 rezydentów. Mówimy o kolejnym etapie tego projektu, który się odbywa w wyjątkowym miejscu, czyli Collegium Anatomicum. To miejsce, gdzie swoje pierwsze nauczanie praktyczne, kontakt z pacjentami, z ciałami zmarłych mają studenci i rezydenci, którzy dzisiaj powrócą do tego zakładu, aby kontynuować kształcenie. Będą mogli na ciałach zmarłych uczyć się przygotowy-

wać wykonywać prawdziwe zabiegi operacyjne, aby być lepiej przygotowanym dla naszych pacjentów – mówi prof. dr hab. Kamil Torres, prorektor ds. Kształcenia i Dydaktyki UM w Lublinie.

W ramach pierwszej edycji szkoleń, uczestnicy będą ćwiczyć techniki operacyjne z zakresie nadgarstka, ramienia, stawu skokowego, goleni, kolana oraz biodra. Odbędzie się m.in. sesja wykładowa

oraz część praktyczną, która potrwa minimum 5 godzin.

– Takie szkolenie daje możliwość młodemu człowiekowi na to, aby lepiej poznać operowaną okolicę, przygotować się do bezpiecznego używania narzędzi operacyjnych, a co za tym idzie w przyszłości na bezpieczniejszym przeprowadzeniu operacji, zmniejszeniu liczby powikłań, zmniejszeniu zakresu

uszkodzenia operowanych tkanek, szybszego powrotu pacjenta do normalnego funkcjonowania i szybszej rehabilitacji. Będą to zarówno szkolenia odnośnie do dużych stawów, jak i trzonów kości długich, czyli tych, które najczęściej ulegają uszkodzeniu – zaznacza dr hab. n. med. Jacek Gągała, kierownik Kliniki Ortopedii i Traumatologii USK nr 4 w Lublinie. – Jest

to dla nas bardzo ważne wydarzenie z tego względu, iż dotychczasowy program specjalizacyjny nie obejmuje tego rodzaju szkoleń – dodaje dr Gągała.

Wydarzenie zorganizowano w ramach obchodów 70-lecia Kliniki Ortopedii i Traumatologii USK 4 w Lublinie oraz 60-lecia Uniwersyteckiego Szpitala Klinicznego Nr 4 w Lublinie.

KATARZYNA ZMYŚŁOWSKA



FOT. KATARZYNA NASTAJ

Piękne samochody, piękne trasy

WYDARZENIE Uczestnicy V Rajdu Ziemi Lubelskiej mieli do pokonania 175 km pięknych tras. Pierwszy dzień (10 maja) wydarzenia obejmował Lublin. Uczestnicy rajdu mieli za zadanie odszukać siedem wzgórz, na których znajduje się nasze miasto. Amatorzy sportowej rywalizacji, mogli podszkolić technikę jazdy w lubelskim ODTJ.



Wieczorem poznają historię Fabryki Samochodów Ciężarowych w Lublinie. Etap w naszym mieście zakończy się w nocy w Muzeum Wsi Lubelskiej. W sobotę zawodnicy mieli podróż krajoznawczą obejmującą dolinę rzeki Ciemiegi. Wszystko miało zakończyć konkurs na dziedzińcu Pałacu Zamoyskich w Kozłowie.

KN

Mistrzostwa pierwszej pomocy

WYDARZENIE XXX Ogólnopolskie Mistrzostwa Pierwszej Pomocy Polskiego Czerwonego Krzyża – w sobotę Park Ludowy w Lublinie zamienił się w arenę nieszczęść. Uczniowie dzielnie wykonywali kolejne etapy zadania udzielając pomocy potłuczonym, poparzonym, nieprzytomnym, omdlałym, rannym i połamany pozorantom



Etap okręgowy Mistrzostw Pierwszej Pomocy Polskiego Czerwonego Krzyża to wydarzenie, podczas którego dwanaście drużyn z całego województwa mierzy się w sytuacjach związanych z różnego rodzaju wypadkami, które na co dzień w naszym życiu mogą się wydarzyć. Uczestnicy mają za zadanie jak najlepiej udzielić pomocy poszkodowanym, w tym wypadku zdarzenia są zainscenizowane bardzo profesjonalnie i realistycznie. Wygrani etapu okręgowego będą reprezentować lubelszczyznę w finale mistrzostw polski, które odbędą się już 8

czerwca w Lublinie na Placu Teatralnym – mówił Maciej Budka, dyrektor Lubelskiego Oddziału Okręgowego Polskiego Czerwonego Krzyża.

Do okręgowego etapu przystąpiło dwanaście drużyn. Każda z nich musiała dotrzeć do stacji przygotowanych w alejkach parku. Uczestnicy byli widoczni pośród zieleni, mieli na sobie kamizelki z logo PCK oraz torby medyczne wypełnione środkami opatrunkowymi, kocami termicznymi, bandażami oraz środkami pierwszej pomocy.

– Nie bałabym się udzielić pomocy w prawdziwych warunkach. Myślę że z moim poziomem wiedzy w tym

zakresie poradziłabym sobie bez problemu. Uczę się regularnie, pierwsza pomoc jest dziedzina, którą trzeba cały czas odświeżać i ja to robię – mówiła Zosia Żrebiec, uczennica XXIII Liceum Ogólnokształcącego w Lublinie.

Natalia Budzyńska i Julia Marciniak są uczennicami II Liceum Ogólnokształcącego w Lubartowie. Największą trudność podczas wszystkich konkurencji miały z testem wiedzy. Jak zgodnie przyznały pytania były podchwytliwe, trzeba było mocno się zastanawiać, a czasu było niewiele. Z udzielaniem pierwszej pomocy dziewczyny poradziły sobie bardzo dobrze.



FOT. KATARZYNA NASTAJ

Konkurencje wzbudzały duże zainteresowanie wśród spacerowiczów, wielu z nich zatrzymywało się, by popatrzeć jak dana drużyna udziela pomocy poszkodowanemu, często komentując wykonywane czynności lub porównując udzielaną pomoc poprzedniej drużynie.

Sędzia główny Anna Nowak-Kowal podkreśliła, że najważniejsze podczas udzielania pierwszej pomocy jest umiejętność jej wykonania, po rozpoznaniu oznak danego urazu i przypadku. Ważne jest także, by sprawdzać wytyczne dotyczące udzielania pierwszej pomo-

cy, gdyż zmieniają się one co pięć lat.

– Najważniejsza jest umiejętność udzielenia pomocy na ulicy, w domu czy pracy. Po to, by każdy z nas czuł się bezpiecznie, miał pewność, że znajdzie się ktoś mający wiedzę jak nam pomóc np. w sytuacji zawału, udaru czy złamania kończyny.

Jeśli rozpoczniemy działania natychmiast po urazie, mamy szansę na uratowanie czyjegoś życia, a takich ludzi jest naprawdę dużo

– mówiła Anna Nowak-Kowal, sędzia główny mistrzostw.

W eliminacjach okręgowych XXX Ogólnopolskich Mistrzostw Pierwszej Pomocy Polskiego Czerwonego Krzyża pierwsze miejsce zdobyło I Liceum Ogólnokształcące im. ONŻ w Biłgoraju, miejsce drugie przypadło II Liceum Ogólnokształcącemu im. Stanisława Staszica w Hrubieszowie, miejsce trzecie zajęło I Liceum Ogólnokształcące im. Bartosza Głowackiego w Tomaszowie Lubelskim.

KN



FOT. DW

Twaróg, świeżaki i długodojrzewające

SMACZNEGO Za nami IV edycja Święta lubelskiego serowarstwa i mleczarstwa. Do Lublina zjechali regionalni producenci z całego województwa. Tematem tego

rocznej edycji święta był twaróg.

– Lubelskie sery są tak popularne, ponieważ teraz bardziej zdajemy sobie sprawę z tego, że jesteśmy tym co jemy, a to są sery, które są zdrowe,

bez sztucznych dodatków z naturalnego produktu. Znajdziemy tutaj sery warzone z mleka od krów i kóz, które są hodowane właśnie przez serowarów z naszego regionu – tłumaczyła Mariola

Tarnowska, prezes Fundacji Regionalia Lubelszczyzny, organizatora wydarzenia.

– Serowarstwem zajmuję się już 15 lat. Do produkcji naszych serów wykorzystujemy mleko od naszych

krów rasy Polskiej Czerwonej. Oprócz tego mleka używamy jeszcze podpuszczki oraz ziół. Jeśli są to sery tak zwane „świeżaki”, to już po 24 godzinach ser jest gotowy do jedzenia. Ale mamy także sery dłu-

godojrzewające, np. 6 miesięcy, wtedy trzeba już dbać o odpowiednią temperaturę, wilgotność, przemywać ten ser solanką i obracać – tłumaczy Dorota Moń, serowarka z wieloletnim stażem. **IC**

Rekrutacja. Terminy i nowości

EDUKACJA Już niedługo maturzyści będą ostatecznie decydowali, jaki kierunek dalszej edukacji wybrać

Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej

Tu rekrutacja trwa już od połowy kwietnia. Uczelnia w tym roku oferuje 13 nowych kierunków. Nowościami na studiach I stopnia są: Business Analytics and Data Science (studia w języku angielskim, płatne), Inżynieria druku 3D, Inżynieria polimerów, Marketing i lobbying polityczny, Socjologia cyfrowa, Strategiczne studia wschodnioeuropejskie i Studia miejskie. Pojawił się także jeden nowy kierunek na studiach jednolitych magisterskich: Edukacja artystyczna w zakresie sztuk plastycznych.

Rekrutacja zakończy się 10 lipca. 16 lipca kandydaci poznają listę osób zakwalifikowanych na wszystkich kierunkach. Uniwersytet oferuje dla maturzystów 93 kierunki studiów I stopnia i jednolitych magisterskich.

Katolicki Uniwersytet Lubelski

W ofercie blisko 100 kierunków. Rekrutacja, podobnie jak na UMCS, już się rozpoczęła. Trwa ona od 6 maja i zakończy się 12 lipca. Wyniki zostaną ogłoszone 15 lipca. Od tego momentu osoby chętne do studiowania na KUL będą miały 3 dni na zatwierdzenie swojej decyzji o podjęciu studiów poprzez internetowy system rekrutacji.

W tym roku na Katolickim Uniwersytecie Medycznym nowości niewiele, jednak władze uczelni chcą postawić na rozwój kierunku medycznego i zachęcają kandydatów do podjęcia właśnie tego kierunku studiów.

Politechnika Lubelska

Rekrutacja rozpoczyna się dziś. Wybierać można spo-



FOT. ARCHIWUM

śród 26 kierunków na studiach I stopnia, takich jak budownictwo, architektura, informatyka, mechatronika, finanse i rachunkowość, sztuczna inteligencja w biznesie, inżynieria środowiska, transport, mechanika i budowa maszyn oraz kilka innych innych.

Uczelnia oferuje blisko 3,9 tys. miejsc, z czego 1890 przypadnie w udziale tegorocznym maturzystom. W ubiegłym roku o możliwość studiowania na Politechnice Lubelskiej ubiegało się ponad 5,8 tys. chętnych. 2,4 tys. osób dostało się na swoje wymarzone studia.

Rekrutacja na tej uczelni potrwa do 11 lipca, jednak osoby chcące studiować architekturę mają na złożenie swojej kandydatury mniej czasu, bo tylko do 21 czerwca.

Uniwersytet Przyrodniczy

Rekrutacja rozpoczęła się 6 maja. Kandydaci czas na zgło-

szczenia mają do 14 lipca. Dwa dni później 16 lipca ogłoszone zostaną pierwsze listy zakwalifikowanych kandydatów.

Uniwersytet Przyrodniczy oferuje między innymi kierunki takie jak: agrobiznes, architektura krajobrazu, behawiorystyka zwierząt, bioinżynieria, biologia, gospodarka przestrzenna, ale także ekonomia czy inżynieria ekologiczna. Lista kierunków jest jednak znacznie dłuższa.

Uniwersytet Medyczny

Rekrutacja rozpoczyna najpóźniej, bo dopiero 3 czerwca. Uczelnia oferuje takie kierunki jak biomedycyna, dietetyka, elektroradiologia, higiena stomatologiczna, kosmetologia, pielęgniarstwo, położnictwo, ratownictwo medyczne, terapia zajęciowa i techniki dentystryczne.

ARTUR SIEKACZYŃSKI

Sztuczna inteligencja pomoże z wykrywaniem chorób

MEDYCYN W nowoczesny sprzęt została wyposażona pracownia endoskopowa Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego

Nowy sprzęt to trzy tory wizyjne z wbudowanym aparatem USG, który pozwala na wykonywanie badań i zabiegów ultrasonografii endoskopowej. Oprócz tego, szpital może pochwalić się dwiema nowoczesnymi diatermiami, umożliwiającymi bezpieczną elektroresekcję wykrytych zmian. W skład zakupionego sprzętu wchodzi także: nowe gastroskopy, kolonoskopy, duodenoskopy oraz

gastroskopy EUS. Wszystkie aparaty mają funkcję umożliwiającą płukanie przewodu pokarmowego w trakcie badania.

– Dzięki doposażeniu pracowni endoskopowej naszego szpitala w nowoczesną aparaturę medyczną, gastroenterolodzy uzyskają możliwość wykonywania szerszego zakresu zabiegów medycznych. Jest to sprzęt najnowszej generacji, niezwykle precyzyjny, wykorzystujący sztuczną inteligencję, która pozwala zwiększyć

wykrywanie potencjalnych zmian chorobowych – mówi Piotr Matej, dyrektor WSS w Lublinie.

Nowoczesne wyposażenie będzie wspomagać pracę lekarzy. Dzięki ich precyzyjności, zmiany w przewodzie pokarmowym, w tym wczesne zmiany nowotworowe mają być szybciej wykrywane. Dodatkowo, zabiegi na co dzień wykonywane w szpitalu takie jak m.in. gastroskopia, kolonoskopia czy polipektomia endoskopowa mają być bez-

pieczniejsze i bardziej komfortowe dla pacjentów. Jak mówią lekarze,

nowe zestawy znaczniki poprawiają widoczność naczyń, co jest kluczowe w sytuacjach zagrożenia życia.

– Krwawienie z przewodu pokarmowego stanowi poważne wyzwanie związane z dużą śmiertelnością i znac-

nymi kosztami leczenia. Zakupione zestawy endoskopowe ułatwiają pracę lekarza, umożliwiając uwidocznienie głębokich naczyń krwionośnych i potencjalnego źródła krwawienia, dają możliwość natychmiastowego leczenia zabiegowego – wyjaśnia dr n. med. Krystyna Kłosowska-Kapica, ordynator Oddziału Gastroenterologii WSS w Lublinie.

Urządzenia mają nowe funkcje takie jak NBI (Narrow Band Imaging), która

umożliwia lepszą diagnostykę poprzez utworzenie silnego kontrastu między naczyniami, a otaczającą błoną śluzową. Z kolei technologia TXI zwiększa widoczność potencjalnych i wcześniej wykrytych zmian, w tym tych bardzo małych, które są łatwe do przeoczenia. Dzieje się to za pomocą uwypuklenia najmniejszych różnic między tkankami poprzez lepsze uwidocznienie kolorów i tekstur oraz zwiększenia jasności. **OPRAC. KAZ**

Bomby pojechały na poligon

BIAŁA PODLASKA Saperzy zakończyli w piątek prace przy ulicy Sidorskiej. W sumie z placu budowy wydobyto 34 bomby lotnicze.

– Akcja przebiegła zgodnie z planem. W piątek załadowaliśmy 13 bomb lotniczych. 3 z nich ważyły po 500 kilogramów, a 10 po 100 kilogramów. Teraz transportujemy je na poligon wojskowy, gdzie je zneutralizujemy – mówił Grzegorz Kloc, dowódca patrolu saperskiego z Chełma.

O godzinie 8 w piątek zaczęła się ewakuacja mieszkańców, ale już w mniejszym promieniu niż w środę. To wtedy na placu budowy przy



ulicy Sidorskiej saperzy wydobyli 22 bomby. Część z nich wywieziono jeszcze tego

samego dnia. Ale z przyczyn logistycznych, kilkanaście zostało na miejscu.



Na czas prac saperskich ewakuowani mieszkańcy mogli skorzystać ze

schronienia w hali Szkoły Podstawowej numer 6. Ostatecznie ewakuowa-

nych było 86 osób. Ulica Sidorska jest już otwarta dla ruchu.

Przypomnijmy, że pod koniec kwietnia saperzy wydobyli z tego miejsca 12 bomb lotniczych z czasów II wojny światowej. Sześć największych ważyło po 500 kg. Do tej pory znaleziono łącznie 34 bomby.

Z map historycznych wynika, że na tym terenie znajdowała się bocznic kolej wąskotorowej. Prawdopodobnie bomby były tam magazynowane. Świadczyć o tym może ich równomierne ułożenie pod ziemią.

(EB)

Rajdówki pognają drogami powiatu puławskiego

RAJD Miłośnicy sportów motorowych już niedługo będą mieli okazję do kibicowania załogom tegorocznego Rajdu Nadwiślańskiego. W niedzielę, 19 maja, rajdówki będą ścigały się po drogach gmin Kurów, Markuszów i Nałęczów

W tym roku ścigania po ulicach Puław nie przewidziano, ale rajdowych emocji nie powinno brakować.

Żeby obejrzeć w akcji najlepszych zawodników rywalizujących o tytuł mistrza Polski, będzie trzeba udać się nieco na wschód od miasta. W niedzielę, 19 maja, kierowcy pognają na blisko 15-kilometrowym odcinku specjalnym „Kurów”. Ten rozpocznie się w Zabłociu w gminie Markuszów, skąd załogi pojadą w stronę Bronic z gminy Nałęczów, Bronic-Kolonii, Gór Olesińskich w gminie Kurów, a następnie odbiją na Płonki i Kaleń. Początek zmagania zaplanowano na godzinę 10.

Kibice okazji do obejrzenia rajdowych samochodów będą mieli także w Puławach. Ceremonia startu (sobota,

Tegoroczny Rajd Nadwiślański ceremonię startu, mety oraz strefę serwisową zlokalizował w Puławach. Ściganie odbędzie się poza miastem

FOT. RS/ARCHIWUM



godz. 12:30) i mety (niedziela, godz. 14:40) odbędzie się przy nowej hali sportowej.

Swoje miejsce znajdzie tam również baza rajdu z otwartą strefą serwisową.

Poza odcinkiem specjalnym przewidzianym w powiecie puławskim, nadwi-

ślańskie ściganie odbędzie się także w gminach Wilków i Łaziska (powiat opolski) oraz

gminach Garbów i Jastków (powiat lubelski). Podczas zawodów trasy rajdu zostaną tymczasowo wyłączone z ruchu, a przecinające je drogi: zamknięte.

Do rywalizacji przystąpi 50 załóg, w tym aktualni mistrzowie Polski: Grzegorz Grzyb i Adam Binięda

a także wicemistrzowie poprzedniego sezonu Łukasz Byśkiniewicz i Daniel Siatkowski. Organizatorzy „RN” dla zawodników przygotowali łącznie 10 odcinków specjalnych. Na starcie zobaczymy takie maszyny jak subaru impreza, porsche 911 GT3, a także kilka klasyków biorących udział w osobnej rywalizacji jak audi quattro S1, czy też lancia delta integrale.

RS

Budują boisko. Ma być dostępne dla wszystkich

KRASNYSTAW Plac budowy został przekazany w środę i prace ruszyły natychmiast. Na osiedlu Chmielna II w Krasnymstawie powstaje boisko. Będzie dostępne dla wszystkich.

Ta inwestycja to wspólne przedsięwzięcie miasta i Krasnostawskiej Spółdzielni Mieszkaniowej, przy której blokach obiekt powstaje.

Nowe boisko ma mieć sztuczną nawierzchnię. Zamontowany na nim zosta-

nie zestaw do koszykówki, a także bramki do gry w mini piłkę nożną czy ręczną. Będzie ogrodzone i ogólnodostępne.

Powinno być gotowe do końca sierpnia.

Całość ma kosztować 150 tys. zł. Spółdzielnia wyklada 1.3 tej kwoty.

OPRAC. AK

Ogólnodostępne boisko powstaje między blokami na osiedlu Chmielna II

FOT. UM KRASNYSTAW



Bank krwi pustoszeje. Brakuje trzech grup

POMOC Regionalne Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa poszukuje dawców. Obecnie najbardziej potrzebna jest krew 0 RhD -, A RhD - oraz B RhD -.

Stale potrzebna jest zarówno krew, jak i płytki oraz osocze. Grupa 0 RhD - jest uniwersalna i można ją podać każdemu człowiekowi na świecie.

Chętni mogą na co dzień zgłaszać się do siedziby RCKiK przy ul. Żołnierzy Niepodległej 8 w Lublinie. Jest to również możliwe w oddziałach terenowych w Białej Podlaskiej, Chełmie, Kraśniku, Lubartowie, Łuko-



FOT. ARCHIWUM/PM

wie, Puławach, Tomaszowie Lubelskim, Włodawie oraz w Zamościu.

Ci, którzy chcą oddać krew lub jej składniki, ale mają da-

leko do jednego z oddziałów, mogą zrobić to podczas akcji terenowych.

Potencjalni dawcy w dniu donacji muszą być wypoczęci

i wyspani, a dzień wcześniej powinni wypić ok. 2 litrów płynów, unikać alkoholu przez 2 doby przed oraz zjeść lekki posiłek.

Harmonogram najbliższych akcji terenowych:

14 maja: OPOLE LUBELSKIE, pod Urzędem Miasta (ul. Lubelska 4). Rejestracja w godz. 9-13.

14 maja: LUBLIN, Centrum Symulacji Medycznej (ul. Chodźki 4). Rejestracja w godz. 11-15.

15 maja: PUŁAWY, Szkoła Policealna Medyczne Studium Zawodowe (ul. Mickiewicza 29). Rejestracja w godz. 8-13.

15 maja: BOGDANKA, parking pod cechownią. Rejestracja w godz. 8.30-12.30.

15 maja: BIAŁA PODLASKA, Akademia Bialska Nauk Stosowanych. Rejestracja w godz. 9-13.

16 maja: BIŁGORAJ, Komenda PSP (ul. Dąbrowskiego 10). Rejestracja w godz. 8.30-12.

16 maja: RADZYŃ PODLASKI, SPOMLEK (ul. Kleeberga 12). Rejestracja w godz. 8.30-12.

17 maja: CHEŁM, Galeria Chełm (ul. Rejowiecka 34). Rejestracja w godz. 9-13.

18 maja: WOJCIECHÓW, Remiza OSP (Wojciechów 107) Rejestracja w godz. 9-13.

18 maja: MIĘDZYZRZEC PODLASKI, Park Potockich. Rejestracja w godz. 10-14.

19 maja: NIEDRZWICA DUŻA, plac GOKSIR (ul. Lubelska 10). Rejestracja w godz. 9-13.

19 maja: ŚWIDNIK, Parafia NMP (ul. Wyszyńskiego 32). Rejestracja w godz. 9-13.

19 maja: TARNÓGRÓD, Dom Kultury (ul. Rynek 18). Rejestracja w godz. 9-12.

OPRAC. KAZ

Hektary nad Klukówką czekają. Lasy Państwowe: Pierwszy krok należy do miasta

ZAMIANA Do miasta ma trafić obszar dawnych stawów hodowlanych nad Klukówką. Takie obietnice padły tuż przed wyborami samorządowymi. Lasy Państwowe odpowiadają jednak, że pierwszy krok należy do samorządu

Ewelina Burda

Tak naprawdę chodzi o zamianę gruntów pomiędzy Białą Podlaską a Lasami Państwowymi. A sprawa ma swój początek w 2017 roku, gdy ówczesny prezydent Dariusz Stefaniuk (PiS) podpisywał list intencyjny z dyrektorem generalnym Lasów w sprawie zagospodarowania 19-hektarowego terenu nad Klukówką. Miał służyć rekreacji.

Jednak gdy w 2018 roku prezydentem został Michał Litwiniuk z PO, współpraca z leśnikami nie układała się już tak pomyślnie. – Niestety nadleśnictwo nie wyraziło zgody na sprzedaż lub zamianę nieruchomości – informował w 2022 roku Litwiniuk.

Na początku kwietnia nastąpił nagły zwrot wraz ze zmianą władz u państwowego drzewnego giganta. Stanowisko zastępcy dyrektora w RDLP w Lublinie objął dobrze znany w Białej Podlaskiej Mariusz Kiczyński z PSL,



FOT. LP

byli przewodniczący rady powiatu bialskiego. I kilka dni przed wyborami samorządowymi obiecał, że jest zielone światło na taką zamianę.

– Miasto przekaze nam swoje grunty, ok. 19 hekta-

rów w Kaliłowie. Tam będziemy mogli jako LP prowadzić prawdziwą gospodarkę leśną – tłumaczył na briefingu Kiczyński.

Minał ponad miesiąc od tych deklaracji.

– Pierwszy krok leży po stronie władz miasta. Najpierw samorząd po przeprowadzonych analizach, które – aby były rzetelne – zapewne potrwać, powinien zwrócić się z wnioskiem do nad-

leśnictwa – zaznacza Anna Sternik, rzeczniczka lubelskiej RDLP.

Przypomnijmy, że nadleśnictwem w Białej Podlaskiej wciąż kieruje związany z PiS Tomasz Bylina.

– A to z kolei po ocenie zasadności zwróci się do dyrektora RDLP, który podejmie ostatecznie decyzję dotyczącą zamiany gruntów – dodaje Anna Sternik.

Do stawów przy Klukówce miasto doprowadziło już ścieżkę pieszo-rowerową za unijną kasą. Powstał też parking i wieża widokowa. Docelowo, miałyby tam powstać kąpielisko z plażą i pomostem. Zbiornik służyłby też retencji.

– O kolejnych działaniach będziemy informować – odpowiada krótko Gabriela Kuc-Stefaniuk, rzeczniczka ratusza, przywołując słowa prezydenta Michała Litwiniuka z pierwszej sesji nowej kadencji rady. Nie wynika z nich jednak nic nowego. Wiadomo tylko, że obie strony wyraziły chęć zamiany gruntów. Tymczasem, miasto liczy, że na zagospodarowanie tego terenu pozyska środki z Krajowego Planu Odbudowy.

Nowe ogrodzenie parku pułapką na sarny

NAŁĘCZÓW Trzeciego maja złapała się pierwsza, a szóstego maja druga. Sarny próbowały przejść pomiędzy stalowymi prętami nowego ogrodzenia Parku Zdrojowego. Dzikie zwierzęta zginęły

Takiego problemu projektanci nowego ogrodzenia nałęczowskiego parku nie przewidzieli. W trakcie majowego, długiego weekendu, w trakcie prób jego sforsowania, zginęły dwie sarny. Niewyklucone, że takich przypadków będzie więcej. Nowy płot przy ul. Armatnia Góra pojawił się pół roku temu. To jeden z elementów

wartej miliony złotych rewitalizacji Parku Zdrojowego. Co sprawia, że stał się on niebezpieczny dla leśnej zwierzyny?

– Śmiertelną pułapką stanowi niewłaściwy rozstaw prętów, który wynosi 15 cm. To wystarczająco dużo, by sarna podjęła próbę przejścia na drugą stronę, ale za mało, by zakończyło się ono powodzeniem. Miednica

sarny przy takim rozstawie po prostu się zaklinuje. Dzikie zwierzę w próbując się uwolnić, rani swoje ciało. Władze miasta powinny coś z tym zrobić, bo takich przypadków, jak te ostatnie, będzie więcej – ostrzega Marcin Kuś, miłośnik przyrody z Nałęczowa.

Problem stanowi nie tylko samo ogrodzenie, ale fakt, że park ogrodzony jest tylko od

strony miasta. Z tej drugiej, od strony lasu i rzeki Bystrej: płotu nie ma.

Zwierzęta mogą więc swobodnie wejść do parku, ale jego opuszczenie stanowi dla nich problem.

O śmierci saren wiedzą już miejskie władze. Burmistrz przebywa obecnie na

urlopie, ale po jego zakończeniu zamierza tą sprawą się zająć.

– Zorganizujemy spotkanie w tej sprawie z leśniczym oraz inspektorem nadzoru budowlanego i będziemy się zastanawiać, co z tym zrobić. Na razie grodzienia parku z drugiej strony nie zakładamy. Poszukamy sposobu zniesienia dzikich zwierząt do wchodzenia na teren parku –

zapowiada Wiesław Pardyka, burmistrz Nałęczowa.

Nowe ogrodzenie pierwotnie miało być jeszcze bardziej niebezpieczne dla zwierząt. Zakładało ostre zakończenie prętów. Po zmianach, o które wystąpił inwestor, czyli miasto, projekt zmieniono na zaokrąglone. Na ich rozstaw nikt uwagi nie zwrócił.

RS

Odbudowa hodowli potrwa kilkanaście lat

Po 7-letniej karuzeli kadrowej stadnina koni arabskich zyskuje nowego prezesa. Leszek Świętochowski, działacz PSL-u, obejmuje ster w obiekcie o narodowym znaczeniu, co wywołuje mieszane reakcje. W tle rozgrywają się inwestycje warte miliony i strategiczne plany odbudowy renomy hodowli, które mają przywrócić świetność polskim arabskim koniom. Jakie zmiany czekają Janów Podlaski i stadninę w Michałowie? – **ROZMOWA** z dr. inż. Henrykiem Smolarzem, dyrektorem naczelnym Krajowego Ośrodka Wsparcia Rolnictwa

Krzysztof Kot

Od kilku dni w Janowie Podlaskim jest nowy prezes: Leszek Świętochowski, działacz PSL-u. Od razu pojawiły się zarzuty, że on nie jest fachowcem, tylko politykiem. Co pan na to? Pan go powoływał na stanowisko?

– Tak, my wiemy, jak wyglądała sytuacja poprzednio, było bardzo dużo zmian, niektórzy nazwali to karuzelą kadrową, jeśli chodzi o prezesów spółek, które nadzoruję, które wyszły z tego wsparcia rolnictwa, w szczególności Janowa. Znaleźliśmy się w takiej sytuacji, że dotychczasowy prezes złożył kategorię, jednoznacznie i nieodwołalną rezygnację z funkcji prezesa przed weekendem majowym. W związku z tym znalazłem się w dość trudnej sytuacji zapewnienia ciągłości funkcjonowania stadniny w tym trudnym okresie.

Trudny okres polega na tym, że jesteśmy w trakcie przygotowań do dnia konia arabskiego na początku sierpnia, czempionatu koni arabskich i aukcji, która – mam nadzieję – odbędzie się. Druga ważna okoliczność to rozpoczęte inwestycje budowlane w gospodarstwach, w stadninach, zatem sytuacja była dość trudna. Jeśli chodzi o samego prezesa, Leszka Świętochowskiego, jest osobą niezwykle doświadczoną. Ja tylko przypomnę, że kierował zarówno lubelskim oddziałem Agencji Nieruchomości Rolnych przez kilka lat, jak i również przez kilka lat był prezesem całej agencji. W związku z tym nadzorował nie tylko Janów Podlaski, ale kilkadziesiąt innych spółek, w tym spółek strategicznych. I warto przypomnieć, że to za jego czasu zarówno aukcje w Janowie Podlaskim, jak i też championaty, czy funkcjonowanie samych spółek, było na dobrym poziomie.

W związku z tym myślę, że jest osobą właściwą. Ponad 20 lat temu, był przez krótką chwilę również posłem,

ale gdyby tak oceniać blisko 40-letnią pracę, jaką wykonywał, to przez niewielki okres była ona ściśle związana z polityką.

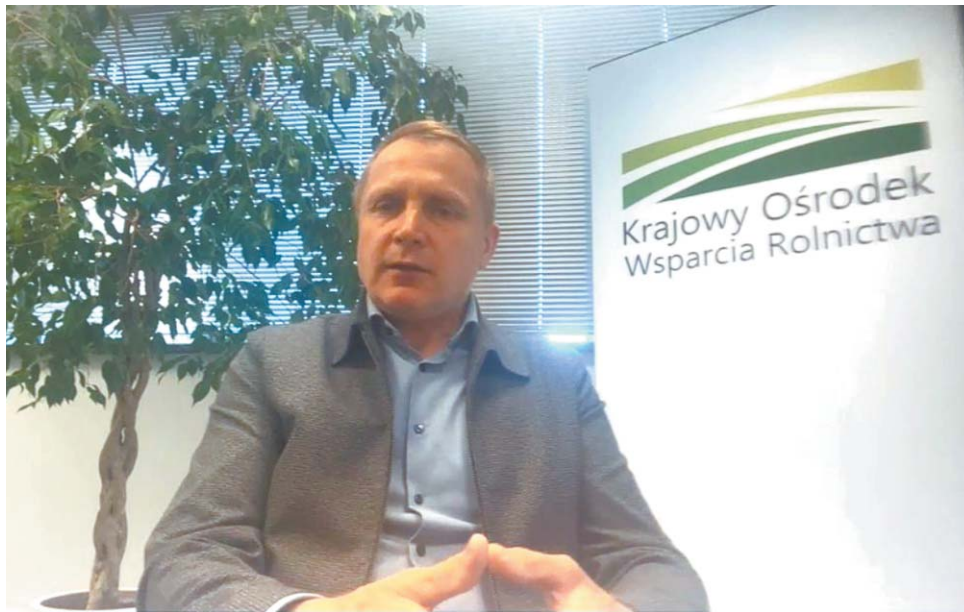
Czy on się zna na koniach, panie dyrektorze?

– Już odpowiadam. Byłoby idealnie i to nadal jest postępowanie otwarte i oferta skierowana również za państwa pośrednictwem do osób, które mają wiedzę, mają kompetencje i chciałyby zarządzać takimi podmiotami, jak chociażby stadnina koni w Janowie Podlaskim. Takich osób nadal poszukujemy. **Czyli to jest tymczasowy prezes? Rozumiem, na trochę na zasadzie gaszenia pożaru?**

– Tak nie wypada mówić, ale ma do zrealizowania określone zadania, którymi są inwestycje. Jest 30 milionów złotych do wykorzystania na poprawę funkcjonowania samego gospodarstwa. Stadnina koni w Janowie Podlaskim to nie tylko konie, ale jest ponad 600 sztuk bydła mlecznego, ponad 1700 hektarów gospodarstwa rolnego i do wydatkowania ponad 30 milionów złotych na bieżące inwestycje poprawiające efektywność funkcjonowania samego gospodarstwa.

Od kiedy ja tu przyszedłem od połowy stycznia, mamy problem ze znalezieniem osób, które byłyby świetnymi hodowcami, fachowcami, znającymi się na koniach i jednocześnie spełniały kryteria merytoryczne.

Tego, kto będzie zajmował się produkcją polową na często tysiącach hektarów, który będzie ogarniał sprawy, mówiąc tak kolokwialnie i młodzieżowo, pracownice: w samym Janowie jest ponad 80 osób zatrudnionych. Który będzie również znał się na hodowli bydła, która tak naprawdę była źródłem tej stabilności ekonomicznej.



Marek Treła. Wiemy, jaka była historia, że on z tego Janowa musiał odejść. Wiemy, że prokuratura nie znalazła żadnych nieprawidłowości, a po wielu latach po cichu sprawy umorzyła. Może on by chciał wrócić?

– Panie redaktorze, sam od początku, mając na celu przywrócenie dobrego imienia hodowli konia arabskiego, właściwego poziomu funkcjonowania stadnin, dumy – tak jak sama nazwa aukcji „Pride of Poland”, dumy z hodowli koni arabskich – podjąłem rozmowy z tą trójką osób, z prezesem Trełą, z prezesem Białobokiem, czy też z panią Anną Stojanowską. Dziękuję im za to, że podjęły wyzwanie i wspierają nas. Oni są autorami audytu hodowlanego w stadninach koni i oni zapewniają nam wsparcie. **Rozumiem, że chodzi o Janów i Michałów?**

– Tak, chodzi o Janów i Michałów.

Chcę powiedzieć, że pan Jerzy Białobok, były prezes, na naszą prośbę, będzie wspierał Michałów od połowy maja na stanowisku wiceprezesa.

Zapewne nie niezbyt długi okres, ale w tym kluczowym momencie wróci do Michałowa i będzie wsparciem dotychczasowej pani prezesa. Podobnie kwestie związane z Janowem Podlaskim. Przede wszystkim podjęliśmy decyzję o tym, żeby zapewnić stały i bezpośredni nadzór nad hodowlą koni, zwiększając zatrudnienie i zatrudniając na pełne etaty. Nie, jak to było dotąd, na jakieś części etatów dla głównych hodowców w Janowie Podlaskim. Jest to Weronika Sosnowska, którą rekomendowały osoby z grona najbardziej doświadczonych. Ona będzie zajmowała się sprawami hodowlanymi, sprawami związanymi z końmi arabskimi.

A były prezes Marek Treła pomoże?

– On ma inne zobowiązania, swoje inne też plany życiowe, ale cały czas deklaruje, uczestniczy i wspiera nas w tych obszarach. Pani Weronika, główny hodowca, jest w stałym kontakcie z tymi osobami, które mają ogromne doświadczenie, więc kwestie hodowlane tych dwóch kluczowych dla nas stadnin są zapewnione. Poprzez wsparcie tych osób, które przez lata, dziesiątki lat, pracowały tam, stały się wręcz już legendarnymi postaciami. Kwestie koni i ho-

downi konia arabskiego, przygotowania samego do aukcji, mają ogromne znaczenie i są zapewnione. Ja również podjąłem tutaj rozmowy z panią Anną Stojanowską, która z poziomu centrali Krajowego Ośrodka Wsparcia Rolnictwa również będzie doradzała w tych obszarach i aukcji, kontaktów międzynarodowych, czy przygotowania do aukcji, prowadzenia kwestii hodowlanych, wyboru koni do aukcji. Te obszary, które były najbardziej newralgiczne i najbardziej istotne na pewno są w sposób należyty zabezpieczone.

Czyli można powiedzieć, że „wielka trójka” powróciła do polskich stadnin?

– Powróciła. Mimo że ma już swoje życie, inne plany i była dość źle potraktowana, ale jesteśmy wdzięczni, że podjęli współpracę, będą nas wspierać. Bo najważniejsze jest przywrócenie tego dobrego imienia hodowli koni arabskich w Polsce, więc w kwestii hodowlanej, konie – mówiąc brzydko – są jakby zaopiekowane. Samo prowadzenie stadniny to nadal kwestia otwarta. Ja bardzo bym chciał, żeby to było tak, jak w przeszłości, że osoby, które wywodzą się z hodowli koni, znają się na koniach, nabyły umiejętności do zarządzania gospodarstwami,

do znajomości upraw polowych również hodowli bydła i w ten sposób zapewniły stabilność ekonomiczną w gospodarce i wierzę, że tak się stanie. Pierwszy krok został uczyniony.

A jakby pan na tę chwilę określił stan naszych stadnin? Janów Podlaski i Michałów: ile czasu będzie trzeba, i czy w ogóle to jest możliwe, żeby powrócić do tej świetności?

– Nie jest tajemnicą, że kwestia hodowlana, wymaga tak jak cały cykl rozrodczy, hodowlany lat. W najlepszym przypadku odtworzenie cennego genetycznie zasobu hodowlanego to jest minimum kilkanaście lat.

Kwestia powrotu na rynki międzynarodowe, uczestnictwa w aukcjach, czempionatach, to wszystko będzie się działo, ale też wymaga lat.

My od samego początku mówimy, że celem nadrzędnym nie jest tutaj sam spektakularny wynik finansowy z aukcji, bo nie sztuka wyprzedawać srebra rodowego. To było czynione nagminnie w ostatnich latach, tylko później już nie ma co sprzedawać. Na pewno to zajmie lata, ale wierzę, że nam się uda. **Miejmy nadzieję, że „Pride of Poland” to rzeczywiście będzie nasza duma narodowa, tak jak to było jeszcze 10 czy 15 lat temu, kiedy to polskie konie arabskie osiągały rekordy na skalę światową i wszyscy najwięksi hodowcy osobiście tu przyjeżdżali, a nie wysyłali tylko pośredników.**

– Zapraszam już w tej chwili, proszę rezerwować drugi weekend sierpnia na uczestnictwo w wydarzeniu „Dni Konia Arabskiego” w Janowie Podlaskim.

● **CAŁA ROZMOWA WIDEO NA WWW.DZIENNIKWSCHODNI.PL W CYKLU DZIEŃ WSCHODZI**

KRZYŻÓWKA Z ŻARTEM

Na wczasach zwierza się
wczasowiczka do wczasowiczki:

- Powiedziałam mężowi, że jeśli nie
będę otrzymywała listów od niego,
natychmiast wracam do domu.

- No i co, pisze?

- ...

**Litery z pól od 1 do 15 utworzą
rozwiązanie - co odpowiedziała
wczasowiczka?**

1	2	3	4	5	6	7	
8	9	10	11	12	13	14	15

KRZYŻÓWKA Z ŻARTEM

Na rozprawie sędzia pyta oskarżonego:
 - Dlaczego uciekł pan z więzienia?
 - Bo chciałem się ożenić.
 - ...

Litery z pól od 1 do 31
 utworzą rozwiązanie -
 co powiedział sędzia.

WÓJT GMINY ŁOPIENNIK GÓRNY

informuje, że

na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Gminy, we właściwym sołectwie, stronie internetowej Urzędu Gminy www.lopiennikgorny.pl, Biuletynie Informacji Publicznej www.uglopiennikgorny.bip.e-zeto.eu

zostało zamieszczone na okres 30 dni poczynawszy od dnia 13.05.2024 r. ogłoszenie o przetargu ustnym nieograniczonym na dzierżawę nieruchomości rolnej składającej się z działek oznaczonych nr 8/1, 8/2 i 8/4 o ogólnej pow. 1,8800 ha na okres 5 lat położonej w obrębie Żulin.

Dodatkowe informacje o powyższej nieruchomości można uzyskać w Urzędzie Gminy Łopiennik Górny, telefonicznie nr (82) 577-31-23 wew. 51 lub drogą e-mail: urząd@lopiennikgorny.pl od poniedziałku do piątku w godzinach od 8:00 do 15:00.

in685

PREZYDENT MIASTA PUŁAWY,

jako Lider Porozumienia międzygminnego zawartego w dniu 25 maja 2022 r. w sprawie określenia zasad współpracy w ramach Miejskiego Obszaru Funkcjonalnego Miasta Puławy

Serdecznie zaprasza do udziału w konsultacjach społecznych projektu Strategii Rozwoju Miejskiego Obszaru Funkcjonalnego Miasta Puławy na lata 2023 – 2030 obejmującej Miasto Puławy oraz Gminy: Kazimierz Dolny, Janowiec, Końskowola, Puławy, Żyrzyn.

Konsultacje mają na celu zebranie Państwa opinii i uwag do projektu Strategii.

Konsultacje społeczne prowadzone będą od dnia 20.05.24 r. do dnia 24.06.2024 r.

Dokument podlegający konsultacjom społecznym dostępny będzie na gminnych stronach internetowych, w Biuletynach Informacji Publicznych oraz w siedzibie gmin wchodzących w skład Miejskiego Obszaru Funkcjonalnego w godzinach ich pracy.

Szczegóły znajdują się na miejskiej stronie internetowej: <https://www.pulawy.eu/>.

in690

**OGŁOSZENIE
PREZYDENTA MIASTA PUŁAWY**

W sprawie przystąpienia do sporządzenia Gminnego Programu Rewitalizacji Miasta Puławy do roku 2030

Na podstawie art. 17 ust. 2 pkt 1 ustawy o rewitalizacji z dnia 9 października 2015 r. (Dz. U. z 2024 r. 278)

PREZYDENT MIASTA PUŁAWY ZAWIADAMIA

o podjęciu w dniu 25 kwietnia 2024 r. przez Radę Miasta Puławy uchwały Nr LXXI/606/24 w sprawie przystąpienia do sporządzenia Gminnego Programu Rewitalizacji Miasta Puławy do roku 2030.

Gminny Program Rewitalizacji Miasta Puławy dotyczyć będzie obszaru rewitalizacji wyznaczonego uchwałą Rady Miasta Puławy nr LXIX/583/24 z dnia 29 lutego 2024 r. w sprawie wyznaczenia obszaru zdegradowanego i obszaru rewitalizacji Miasta Puławy (Dz. Urz. Woj. Lubel. z 2024 r., poz. 2167 i 2168).

Podstawowym celem opracowania GPR jest podjęcie kompleksowych przedsięwzięć i projektów rewitalizacyjnych, służących wyprowadzeniu obszaru rewitalizacji ze stanu kryzysowego. Określone w dokumencie cele rewitalizacji będą stanowiły drogowskaz dla podejmowanych działań przez samorząd, co w perspektywie wieloletniej powinno przyczynić się do wyprowadzenia obszaru rewitalizacji ze stanu kryzysowego, a także stworzenia warunków do jego zrównoważonego rozwoju. Należy podkreślić, że GPR stanowić będzie narzędzie planowania, koordynowania oraz wdrażania inicjatyw, na realizację których Miasto Puławy, Mieszkańcy i inne podmioty zaangażowane w rewitalizację będą mogły ubiegać się o różnego rodzaju zewnętrzne źródła wsparcia finansowego (krajowe czy unijne).

Szczegóły związane z opracowaniem GPR znajdują się na miejskiej stronie internetowej: <https://www.pulawy.eu/> w zakładce Rewitalizacja miasta.

in691

BUDOWNICTWO

- gwarantujemy konkurencyjne ceny
- płacimy gotówką
- odbiór własnym transportem
- wydajemy komplet dokumentów do wyrejestrowania
- prowadzimy sprzedaż części używanych

ZŁOM-WTÓR
Kolejowa 58, Kraśnik
tel. 730555000
www.zlom-wtor.pl

P4535

SPRZEDAM

NOWY dom z bala 70 mkw do montażu na działce klienta sprzedam, cena 65000 zł. Kontakt 514 643 328.

060624L01-A

HANDEL

RZEŻNIA KUPI BYDŁO POURAZOWE DO UBOJU Z KONIECZNOŚCI TEL. 511 075 866, 662 396 670.

050024L01-A

SPRZEDAŻ

HURTOWNIA Rowerów Części rowerowych ZEN-POL Hurt
Detal duży wybór, niskie ceny, zaprasza : LUBLIN ul. Techniczna 4B lok.11 tel. 81 381 20 12, 517-304-181

053924L01-A

MOTORYZACJA

NISSAN Primaster 7-osobowy, dwa miejsca do spania, stan dobry. Tel. 604 935 193.

060724L01-A

NAUKA

BEZPŁATNE kursy zawodowe, potwierdzenie kwalifikacji. Tel. 514 643 328.

060624L01-B

USŁUGI

SPRZĄTANIE piwnic, strychów, garaży, stodoł, komórek, mieszkań, domów i innych pomieszczeń. Wywóz zbędnych rzeczy takich jak : gruz, gałęzie, śmieci po budowie i remoncie, okien, złomu, desek,

masz firmę?

masz firmę?

Zamów

ogłoszenie drobne

Dziennik Wschodni
+ portal
www.dziennikwschodni.pl

Tylko 100 zł* netto za miesiąc

* o szczegóły pytaj w Biurze Ogłoszeń Dziennika Wschodniego, tel.

81 46-26-820

in/zajawki/bi0024

największa gazeta codzienna w regionie

odwiedź nas na
www.dziennikwschodni.pl
facebook.com/dziennikwschodni
facebook.com/lubelskisport
Instagram
Twitter

dziennik
WSCHODNI.pl

BURMISTRZ BEŁŻYC

podaje do publicznej wiadomości, że w dniu 13 maja 2024 r. w siedzibie Urzędu Miejskiego w Bełżycach, ul. Lubelska 3 na tablicy ogłoszeń **wywieszony został ciąg dalszy wykazów nieruchomości stanowiących własność Gminy Bełżycy przeznaczonych do najmu i użyczenia w 2024 roku.**

in686

BURMISTRZ BEŁŻYC

podaje do publicznej wiadomości, że w dniu 13 maja 2024 r. w Urzędzie Miejskim w Bełżycach na tablicy ogłoszeń **wywieszone zostało ogłoszenie o drugim ustnym przetargu nieograniczonym na najem lokalu użytkowego zlokalizowanego w Bełżycach przy ul. Rynek 24.**

in687

MOTORYZACJA
Sprzedam/Kupię



www.dziennikwschodni.pl/oferta



**NEKROLOGI
KONDOLENCJE
PODZIĘKOWANIA**

Wszystkie informacje pod nr. tel. 81 46-26-820

lub
e-mail:
reklama@dziennikwschodni.pl

in688

AAA KALLA CAŁODOBOWE USŁUGI
www.kalla.lublin.pl **POGRZEBOWE**

**LUBLIN, UL. CMENTARNA 16
tel. 81 748 64 54, 602 475 176**

ZASILEK POGRZEBOWY WYPŁACAMY PRZED POGRZEBEM
Kremacje w 24 godziny • Pogłębianie grobów • Ekshumacje
Sprzedaż grobów na cmentarzu na Majdanku
BEZPŁATNA CHŁODNIA W LUBLINIE

c24089

Zapraszamy Biura Nieruchomości do zamieszczania swoich ofert

Atrakcyjne warunki cenowe. Szczegóły: tel. (81) 46 26 974, oferta@dziennikwschodni.pl



NIERUCHOMOŚCI

SPRZEDAM

■ Mieszkania

SPRZEDAM mieszkanie z wyposażeniem, 52 m, Męczenników Majdanka 26/3, koło poczty. 604 858 729

MIESZKANIA 2 POKOJOWE

ŚWIDNIK – mieszkanie o pow. użytkowej 39,59 m2, położone na parterze, 2 pokoje, kuchnia, łazienka z WC, przynależna piwnica. Cena: 290 000,00 zł (nr 519/2351/OMS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54 tel. 81 445 08 03, 511-511-556 www.dom-pol.pl

LUBLIN – CZUBY mieszkanie o pow. użytkowej 48,26 m2, w stanie deweloperskim, położone na parterze, 2 pokoje, kuchnia, łazienka z WC, posiada balkon typu loggia z tarasem i zielenią, pomieszczenie przynależne - piwnica. Cena: 381 254,00 zł. Możliwość zakupu garażu za cenę: 40 000,00 zł. (nr 516/2351/OMS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54 tel. 81 445 08 03, 511-511-556 www.dom-pol.pl

LUBLIN – DZIESIĄTA mieszkanie o pow. użytkowej 45,78 m2, położone na II piętrze, 2 pokoje, kuchnia, łazienka z WC. Cena: 299 000,00 zł. (nr 514/2351/OMS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556 www.dom-pol.pl

LUBLIN – CZUBY mieszkanie o pow. użytkowej 49,56 m2, położone na I piętrze, 2 pokoje, kuchnia, łazienka, WC. Duży balkon, piwnica. Cena: 415 000,00 zł. (nr 512/2351/OMS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556 www.dom-pol.pl

MIESZKANIA 3 POKOJOWE

LUBLIN – ŚRÓDMIEŚCIE mieszkanie o pow. użytkowej 78,2 m2, położone na parterze, 3 pokoje, kuchnia, łazienka, WC. Cena: 598 000,00 zł (nr 525/2351/OMS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54 tel. 81 445 08 03, 511-511-556 www.dom-pol.pl

LUBLIN – BRONOWICE mieszkanie o pow. użytkowej 60,14 m2, położone na VIII piętrze, 3 pokoje, kuchnia, łazienka, WC. Cena: 460 000,00 zł. (nr 524/2351/OMS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556 www.dom-pol.pl

LUBLIN – PONIKWODA mieszkanie o pow. użytkowej 58,12 m2, położone na parterze, 3 pokoje, kuchnia, łazienka z WC. Posiada ogrodzony ogród i piwnicę. Cena: 552 140,00 zł. Miejsce parkingowe za dodatkową opłatą w wysokości: 25 000,00 zł.

(nr 253/2351/OMS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556 www.dom-pol.pl

LUBLIN – PONIKWODA mieszkanie o pow. użytkowej 77,33 m2, położone na II kondygnacji domu jednorodzinnego, 3 pokoje, kuchnia, łazienka z WC, możliwość adaptacji strychu na cele mieszkalne. Cena: 499 000,00 zł. (nr 522/2351/OMS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556 www.dom-pol.pl

LUBLIN – ŚRÓDMIEŚCIE mieszkanie o pow. użytkowej 105,40 m2, położone na IV ostatnim piętrze w kamienicy, 3 pokoje, kuchnia, łazienka z WC, pomieszczenie gospodarcze, balkon, przynależna piwnica. CENA: 699 000,00 zł. (nr 500/2351/OMS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556 www.dom-pol.pl

LUBLIN – BRONOWICE mieszkanie o pow. użytkowej 57,33 m2, położone na I piętrze, 3 pokoje, kuchnia, łazienka z WC. Cena: 375 000,00 zł. (nr 444/2351/OMS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556 www.dom-pol.pl

MIESZKANIA 4 POKOJOWE

LUBLIN – CZUBY mieszkanie o pow. użytkowej 83 m2, położone na III i IV piętrze, 4 pokoje, kuchnia, 2 łazienki z WC, garderoba, balkon, przynależna piwnica. Cena: 605 000,00 zł. (nr 494/2351/OMS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556 www.dom-pol.pl

LUBLIN – ROGATKA WARSZAWSKA mieszkanie o pow. użytkowej 134 m2, położone jest na III i IV piętrze, 4 pokoje, kuchnia, gabinet, garderoba, 2 łazienki z WC. Cena: 935 000,00 zł. (nr 447/2351/OMS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556 www.dom-pol.pl

DOMY



WÓŁKA POLICKA – GM. POLICZNA WOJ. MAZOWIECKIE Budynek mieszkalny jednorodzinny, wolno stojący, 3 kondygnacyjny, o pow. użytkowej 221 m2, składa się z salonu z kominkiem, jadalni, kuchni, 6 pokoi, łazienki, WC, garderoby, pralni, pomieszczeń gospodarczych. Garaż wolno stojący na dwa samochody. Działka o pow. 1800 m2, ogrodzona i zagospodarowana z altaną i warzywnikiem. Cena: 899 000,00 zł. (nr 401/2351/OMS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556 www.dom-pol.pl



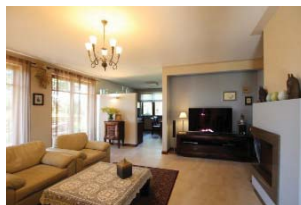
OPOLE LUBELSKIE Dom parterowy wolno stojący o pow. użytkowej 70 m2, składa się z 2 pokoi, kuchni, łazienki z WC. Ogrzewanie gazowe, węglowe, woda z sieci miejskiej i własne ujęcie wody ze studni głębinowej. Działka o pow. 8054 m2, zabudowana jest budynkiem gospodarczym, stodołą, piwnicą i kotłownią. Cena: 398 000,00 zł. (nr 399/2351/OMS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556 www.dom-pol.pl



LUBLIN – WĘGLIN Dom piętrowy w zabudowie szeregowej o pow. całkowitej 162 m2, składa się z salonu z wyjściem na ogród, 3 sypialni, kuchni, łazienki, WC, pomieszczeń gospodarczych oraz garażu. Ogrzewanie gazowe. Cena: 665 000,00 zł. (nr 395/2351/OMS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556 www.dom-pol.pl



MOTYCZ GM. KONOPNICA Dom parterowy z poddaszem użytkowym, murowany, wolno stojący o pow. użytkowej 140 m2, na którą wchodzi: salon z kominkiem wolno stojącym, kuchnia, 2 pokoje, garderoba, antresola, pokój rekreacyjny, pomieszczenie gospodarcze, 2 łazienki. Woda z sieci gminnej, podgrzewana za pomocą boilerów elektrycznych i przepływowego podgrzewacza wody, przydomowa biologiczna oczyszczalnia ścieków, fotowoltaika, klimatyzacja, centralny odkurzacz, system alarmowy. Garaż wolno stojący, 2 stanowiskowy z wiatą. Działka o pow. 4426 m2, ogrodzona i pięknie zagospodarowana. Cena: 1498 000,00 zł. (nr 394/2351/OMS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556 www.dom-pol.pl



WÓŁKA KRASIENIŃSKA GM. KAMIONKA Dom wolno stojący, parterowy z poddaszem użytkowym o pow. użytkowej 135 m2, posiada: salon z kominkiem, kuchnię, jadalnię, 3 sypialnie, garderobę, 2 łazienki, pomieszczenie gospodarcze, garaż. Działka o pow. 4551 m2, ogrodzona i zagospodarowana. Cena: 1499 000,00 zł. (nr 383/2351/OMS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556, www.dom-pol.pl



KONOPNICA Dom parterowy z poddaszem użytkowym o pow. użytkowej 245,80 m2, składa się z salonu z kominkiem, kuchni z jadalnią, 4 pokoi, garderoby, 2 łazienek, sauny, pomieszczenia gospodarczego, garażu. Ogrzewanie gazowe. Działka ogrodzona o pow. 2300 m2, na której dodatkowo wybudowany jest budynek gospodarczy o pow. 40 m2, w którym można urządzić domek gościnny lub prowadzić działalność gospodarczą. Cena: 1249 000,00 zł. (nr 363/2351/OMS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556, www.dom-pol.pl

PIASKI Dom piętrowy, murowany, wolnostojący o pow. użytkowej 120 m2. Parter – 2 pokoje, aneks kuchenny, łazienka, ganek. Piętro – 2 pokoje, kuchnia, łazienka, taras. Ogrzewanie gazowe i węglowe. Budynek wolnostojący z wiatą, w którym znajduje się garaż i 2 pomieszczenia gospodarcze. Działka o pow. 400 m2, ogrodzona i zagospodarowana. Cena: 450 000,00 zł. (nr 400/2351/OMS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556, www.dom-pol.pl

KRAŚNIK Dom wolnostojący, 4 – kondygnacyjny o pow. ok. 340 m2, przyziemie – kuchnia, pokój, spiżarnia, pralnia z suszarnią, łazienka, ubikacja, kotłownia i garaż; parter-hol, duży salon otwarty na pokój z kominkiem, kuchnia oraz ubikacja; I piętro – 3 sypialnie, antresola, łazienka; poddasze – sypialnia oraz strych. Działka o pow. 3000 m2, zabudowana jest również budynkiem gospodarczym wolnostojącym, który można zaadaptować na mieszkanie lub prowadzić działalność gospodarczą. Cena: 965 000,00 zł. (nr 392/2351/OMS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556, www.dom-pol.pl

LUBLIN – KOŚMINEK Dom w

zabudowie bliźniaczej, o pow. użytkowej 200 m2, 4-kondygnacyjny, składający się z 3 odrębnych mieszkań, oddzielne wejście do każdego mieszkania. W przyziemiu o pow. 72m2 znajdują się 2 pokoje, garaż, łazienka, kotłownia. Na wysokim parterze są 3 pomieszczenia (jedno z nich może być wykorzystane na kuchnię, są wszystkie przyłącza) i łazienka. Dwie ostatnie kondygnacje tworzą 2-piętrowe mieszkanie o pow. całkowitej ok 150 m2 z osobnym wejściem z zewnątrz obejmujące 4 pokoje, kuchnię i łazienkę. Ogrzewanie gazowe. Działka o pow. 260 m2. Cena: 980 000,00 zł. (nr 88/2351/OMS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556, www.dom-pol.pl

■ Działki

DZIAŁKA budowlana 4200 mkw. ogrodzona, uzbrojona. Wyryki (10 min. jazdy do jeziora Białego). Cena 30 zł/mkw.. Tel. 501 505 044.

WYNAJME lub sprzedam działkę 300 mkw. w Lublinie, ul. Gospodarcza, może być na działalność. Tel. 604 858 729

SPRZEDAM lub wydzierżawię 1 ha ziemi w gm. Wisznice, miejscowość Horodyszcze. Tel. 604 858 729

SPRZEDAM dwie działki po 60 arów, Liszna 91, gm. Sławatycze, woj. lubelskie, nad rzeką Bug, z domem drewnianym do generalnego remontu. Tel. 604 858 729

WĘGLIN – OS. ŚWIT Atrakcyjna działka budowlana o pow. 838 m2 położona w sąsiedztwie zabudowy jednorodzinnej przeznaczona pod budowę domu jednorodzinnego lub domu w zabudowie bliźniaczej oraz pod tereny aktywności gospodarczej. Media przy działce. Dojazd drogą asfaltową. Cena: 499 000,00 zł. (nr 209/2351/OMS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556, www.dom-pol.pl



PANIEŃSZCZYNA GM. JASTKÓW Działka o pow. 2991 m2, wymiary szer. 35m dł. 85m, położona przy drodze asfaltowej, na wzniesieniu. Przeznaczona pod zabudowę zagrodową. Cena: 449 000,00 zł. (nr 258/2351/OMS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556, www.dom-pol.pl



ŁĘCZNA Działka budowlana o pow. 572m2, położona w Centrum Łęcznej na os.

Niepodległości w otoczeniu domów jednorodzinnych. Nieruchomość przeznaczona jest po zabudowę jednorodzinna i usługową z dopuszczeniem zabudowy szeregowej (17MN/U Uchwała nr XL/217/2017 Rady Miejskiej w Łęcznej z dnia 15.11.2017r.). Wymiary ok. 23mX25m. Uzbrojenie: prąd, gaz, woda i kanalizacja. Cena: 229 000,00 zł. (nr 286/2351/OMS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 508 484 610, www.dom-pol.pl



JABŁONNA DRUGA GM. JABŁONNA Działka budowlana o pow. 1102 m2, przeznaczona pod zabudowę rolniczą (MR), położona w pierwszej linii zabudowy, na płaskim terenie. Wymiary: ok. 20,4 m x 53 m. Uzbrojenie: prąd, gaz, woda. Odległość od granicy Lublina ok. 15 km. Istnieje możliwość zakupu działki w drugiej linii zabudowy o pow. 1102 m2. Cena: 149 200,00 zł. (nr 291/2351/OMS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 508 484 610, www.dom-pol.pl

OBIEKTY



ZAMOŚĆ – LWOWSKA Działka inwestycyjna o pow. 3880 m2, położona w sąsiedztwie centrum handlowego. Na terenie nieruchomości znajdują się dwa budynki o łącznej powierzchni użytkowej 604 m2. Budynek garaży o powierzchni użytkowej 211 m2. Halą namiotowa o wymiarach 18,0 m X 52,0 m (936 m2) konstrukcji stalowo szkieletowej. Zgodnie z miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego z 2020 r. nieruchomość znajduje się w terenie zabudowy usługowej. Otoczenie nieruchomości od strony wschodniej i południowej stanowią tereny zabudowy usługowo-mieszkalnej. Od strony zachodniej tereny sklepu wielkopowierzchniowego CARREFOUR, a od północy tereny zabudowy usługowo-magazynowo-biurowo-handlowej. Cena: 1199 000,00 zł. netto (94/2351/OOS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera

54, tel. 81 445 08 03, 508 484 610, www.dom-pol.pl
OKUNINKA JEZIORO BIAŁE – PENSJONAT o pow.243,76m2, położona w samym sercu Okuninki 100m od plaży. Działka o pow.791m2 w pełni zagospodarowana z bezpłatnym parkingiem na ogrodzonej posesji. Za pensjonatem znajduje się altanka podpięta do prądu i wody, wyposażona w grill. Budynek składa się z przyziemia, parteru i poddasza. Pokoje umeblowane, wyposażone w łóżka, szafy, wnętkowe, telewizory, stoliki, fotele, zestawy kawowe, naczynia sztuczne. Wodociąg i kanalizacja gminna, energia elektryczna, woda ciepła z boilerów elektrycznych, brak gazu. Cena:1399 000,00zł.(102/2351/OOS).BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel.81 445 08 03, 508 484 610, www.dom-pol.pl

KRASNE- OŚRODEK WYPOCZYNKOWY o pow.1474m2, położony 100m2 od jeziora Krasne. Obiekt murowany, wolnostojący, dwukondygnacyjny, podpiwniczony. Posiada 32 pokoje z łazienkami i balkonami, pomieszczenia użytkowe i gospodarcze tj. sala bankietowa, stołówka, kryty taras, kuchnia, magazynki, kotłownia, skład opału. Ogrzewania piecowe woda z sieci, kanalizacja- szambo. Działka o obszarze 0,9009 ha w pełni urządzona i zagospodarowana. Obiekt przeznaczony pod inwestycję. Cena: 1499 000,00zł.netto (101/2351/OOS).BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel.81 445 08 03, 508 484 610, www.dom-pol.pl

WYNAJME

WYNAJME mieszkanie przy ul. Lotniczej 52 mkw. na parterze. Tel. 604 858 729

SPRZEDAM lub wynajmę działkę letniskową nad Wieprzem koło Łęcznej 20 a. Tel. 604 858 729.

WYNAJME mieszkanie w centrum Parczewa z garażami (może być działalność gospodarcza). Tel. 604 858 729.

WYNAJME garaż ul. Gospodarcza

Lublin. Tel. 604 858 729.

WYNAJME nieruchomości przy ul. Gospodarczej w Lublinie na działalność skup surowców wtórnych. Tel. 604 858 729.

LOKAL – ŚRÓDMIEŚCIE Do wynajęcia lokal o pow. 109m2 położony w suterenie kamienicy. Lokal z przeznaczeniem na działalność gastronomiczną. W lokalu znajdują się dwie sale konsumpcyjne w tym jedna z kominkiem, barek, kuchnia, pomieszczenie sanitarne i socjalne. Opłata miesięczna to 2 000,00 zł netto, plus opłaty licznikowe- woda, prąd, gaz. (nr 161/2351/OLW). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556, www.dom-pol.pl



LOKAL – ŚRÓDMIEŚCIE Lokal usługowo - handlowy o pow. 62m2 usytuowany na parterze w kamienicy z witrynami w ciągu pieszo-jezdnym z przeznaczeniem na prowadzenie działalności usługowo - handlowej. Lokal składa się z 2-ch dużych otwartych pomieszczeń, z toaletą, oraz zaplecza. Posiada 2 odrębne wejścia od podwórka przez zaplecze i z ulicy. Cena najmu wynosi 2999,00 zł netto +opłaty licznikowe(woda, prąd, gaz). Oświetlenie energooszczędne, na suficie zostały zamontowane reflektory halogenowe. Znaczącym plusem lokalizacji jest Centrum Miasta. (nr 160/2351/OLW). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556, www.dom-pol.pl

LOKAL – FELIN Lokal o powierzchni 57m2 usytuowany na parterze w bloku z witrynami w ciągu pieszo-jezdnym z przeznaczeniem na prowadzenie działalności usługowo - handlowej. Lokal składa się z

sali sprzedaży, pomieszczenia biurowego, magazynku, pomieszczenia socjalnego oraz WC. Posiada 2 odrębne wejścia przez zaplecze i z ulicy. Ogrzewanie i woda z sieci miejskiej. Czynsz najmu to 1600,00 zł netto miesięcznie plus czynsz administracyjny w kwocie 650,00 zł plus opłaty licznikowe za wodę i prąd. (nr 164/2351/OLW). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556, www.dom-pol.pl

STANCJE DLA STUDENTA**Wynajmę**

MIESZKANIE 3-pokojowe os. Czuby Ruta dla studentów, 2 tys. zł/ m-c + opłaty licznikowe. Tel. 81 459 30 83.

BUDOWNICTWO**MATERIAŁY****Kupię**

KUPIĘ blachę używaną na ogrodzenie. Tel. 604 858 729

INNE**Spredam**

NOWY dom z bala 70 mkw. do montażu na działce klienta sprzedam, cena 65000 zł. Kontakt 514 643 328.

MOTORYZACJA**KUPIĘ**

KUPIĘ samochód camper. Może być do remontu. Tel. 604 858 729.

SPRZEDAM**Części**

OPONY zimowe 2 szt., R16 Pirelli, Radial Tubeless, c. 225 zł, tel. 814593083

Osobowe

NISSAN Primaster 7-osobowy, dwa miejsca do spania, stan dobry. Tel. 604 935 193.

ROLNICTWO**ARTYKUŁY ROLNE****Kupię**

RZEŹNIA KUPI BYDŁO POURAZOWE DO UBOJU Z KONIECZNOŚCI TEL. 511 075 866, 662 396 670.

DOM**MEBLE****Spredam**

BIURKO czarne, fotel obrotowy obicie skóropodobne, stan bdb. Tel. 81 459 30 83.

STÓŁ kuchenny 70x110x70 + 4 krzesła sosnowe, cena 455 zł. tel. 81 459 30 83.

STOLIK pod TV dwupoziomowy. Drewniany, ciemny brąz, cena 85zł, tel. 814593083

STOLIK typu ława ciemny brąz i jasny brąz. 85zł/szt. tel. 814593083

AGD**Spredam**

EKSPRES do kawy na kapsułki, cena 85 zł. Tel. 81 459 30 83.

RTV**Spredam**

WIEŻA Panasonic hi-fi + 2 kolumny, czarna. cena 635 zł. Tel. 81 459 30 83

KOMPUTERY**Spredam**

KOMPUTER Athlon 1700 ram, grafika i muzyka zintegrowana c. 325, tel. 814593083

ODZIEŻ**Spredam**

KOŻUCHY, płaszcze skórzane, męskie i damskie, różne rozmiary, nieużywane, czapki i rękawiczki nowe gratis, ceny od 95 zł, tel. 814593083.

GARNITUR, kolor jasnokawowy, roz. 175, spodnie 87 w pasie, nie

noszony, nowy krawat i koszula gratis, c. 135 zł, tel. 814593083.

WYPOSAŻENIE**Spredam**

WIESZAK z kutego metalu czarny, 12 haczyków, wys. 110 cm. Tel. 81 459 30 83.

LUSTRA łazienkowe dwuwarstwowe, 60x75 - 75zł, 55x40 - 45zł, tel. 81 4593083

PRACA**ZATRUDNIĘ**

ZATRUDNIĘ małżeństwo: pani do kuchni, pan jako pracownik gospodarczy, praca w okolicach Warszawy. Gwarantuję mieszkanie. Tel. 660 795 386.

NAUKA**INNE**

BEZPŁATNE kursy zawodowe, potwierdzenie kwalifikacji. Tel. 514 643 328.

KOREPETYCJE, matematyka, fizyka, chemia, tel. 661119284

HOBBY**FLORA****Spredam**

DRACENY od 35 zł. Tel. 81/459 30 83.

SPRZEDAM jukę cena 75 zł. Tel. 81/459 30 83

PALMY 45 do 85 zł. Tel. 81/459 30 83.

KSIĄŻKI**Spredam**

KSIĄŻECZKI dla dzieci bajki w miękkich i twardych okładkach cena od 5 do 20 zł, tel. 814593083

KOLEKCJONERSTWO**Spredam**

SPRZEDAM osprzęt na konia kantarowy, szory i chomąto wyjazdowe. Tel. 604-858-729

SPRZEDAM koło od działu, żelazne, przedwojenne, niemieckie, tel. 604858729

RÓŻNE**INNE**

CZYSZCZENIE mieszkań, strychów, garaży, piwnic, wywóz gruzu i innych odpadów gabarytowych, całe województwo lubelskie, tel 510538557

UDOSTĘPNIĘ miejsce w Lublinie na malowanie muralu o tematyce patriotycznej. Wym: 4 m x 11 m - 44 m2. Bezpłatnie. 604-858-729

SPRZEDAM

SPRZEDAM ubrania damskie: kożuch, płaszcz skórzany, kurtkę zimową oraz męską kurtkę zimową. Tanio, tel. 504 996 919

ŚLUPKI ogrodzeniowe wys. 2 m kompletnie malowane z rur, cena 30 zł. szt. Tel. 501 505 044.

KŁATKA dla chomika lub innego zwierzątka metalowa, spód plastikowy. Cena 55 zł. Tel. 81/ 459 30 83.

WYNAJME lub sprzedam zabytkową bryczkę z uprzężą. Cena za dobę, do uzgodnienia. Tel. 604 858 729

SPRZEDAM sanki drewniane, 45 zł. Tel. 81 459 30 83.

SPRZEDAM urządzenie do czyszczenia parą, kolor żółty, nieużywane. Cena 65 zł. Tel. 81 459 30 83.

POJEMNIK szklany do hodowania owadów, gadów i innych wys. 60 cm, średnica 25 cm. Cena 85 zł. Tel. 81 459 30 83.

AKWARIUM szklane w kształcie walca, wys. 62cm, średnica 25cm, grubość szkła 8mm. Cena do uzgodnienia, tel. 814593083.

KANISTRY 20 l - 3 szt., 5 l - 1 szt.. cena 175 zł/komplet. Tel. 81/459 30 83.

SPRZEDAM obraz religijny antyk, dużych wymiarów, cena 10500 zł lub zamienię na obraz o tematyce wojennej. Tel. 604 858 729.

KWIATKI aloes, patyczak c. 35 zł, tel. 814593083

W każdy poniedziałek znajdziesz dziesiątki ogłoszeń w dodatku

OFERTA

Swoje ogłoszenie zamieścisz na dwa sposoby:

bezpłatnie dzwoniąc na numer tel.:

81/46 26 820

poprzez stronę

www.dziennikwschodni.pl/ogloszenia

Lewart wygrał w Tomaszowie

Lider tabeli przegrywał na wyjeździe z Tomasovią, ale w drugiej połowie zdobył dwa gole i odwrócił losy meczu. Dzięki temu zrobił kolejny krok w kierunku awansu



Na triumf Polaka jeszcze poczekamy

W sobotę na stadionie PGE Narodowy gościli najlepsi żużlowcy na świecie w ramach kolejnych zawodów Grand Prix. Niestety, Bartosz Zmarzlik był drugi



Szalony mecz w Lublinie na remis

FORTUNA I LIGA Czasami o meczach piłki nożnej mówi się, że emocji było w nich tyle, co na rybach. To prawie, jak w spotkaniu Motoru ze Zniczem, tyle że... odwrotnie. Mieliśmy w nim wszystko: sporo goli, zwroty akcji, interwencje VAR i niesamowitą dramaturgię. Niestety, nie było za to happy-endu, bo skończyło się remisem 3:3

Łukasz Gładysiewicz

Zaczęło się od dobrej okazji dla gospodarzy. W 11 minucie po centrze Krystiana Palacza głową uderzył Mathieu Scalet. Świetnie spisał się jednak doświadczony Piotr Misztal. Swojej szansy nie wykorzystali żółto-biało-niebiescy i za chwilę zrobiło się 0:1. Radosław Majewski dostał podanie na prawym skrzydle i wszyscy spodziewali się dośrodkowania. Pewnie taki był plan także doświadczonego piłkarza. Zamiast wrzutki „Maja” posłał jednak świetny „centrostrzał”, a piłka wpadła „za kołnierz” bramkarzowi.

W 24 minucie miejscowi znaleźli się w jeszcze większych tarapatach. Najpierw Motor stracił Pawła Stolarskiego, który z powodu kontuzji opuścił boisko. A za chwilę zrobiło się już 0:2. Po dobrym wybiciu bramkarza, na środku boiska goście wygrali walkę w powietrzu, a później wymienili podania... „główkami”. Na koniec Krystian Tabara także głową zagrał sobie futbolówkę do przodu, wyprzedził wszystkich obrońców, a na koniec założył „siatkę” bramkarzowi i podwyższył prowadzenie ekipy z Pruszkowa.

Drużynie trenera Stolarskiego zależało na tym, żeby jeszcze przed przerwą złapać kontakt z rywalem. Były niełatwa okazja po strzałach głową: Samuela Mraza i Kamila Kruka. Udało się jednak kilka chwil później. Piotr Ceglarz zagrywał z lewej flanki i trafił w rękę obrońcy. Rzut karny bez problemów wykorzystał „Cegi” i było jasne, że po przerwie kibiców czeka jeszcze spora dawka emocji.

Od razu po zmianie stron lublinianie rozpoczęli oblężenie bramki rywali. W 48 minucie powinno być 2:2. Świetnie skrzydłem przedarł się Michał Król, a po chwili dograł idealnie do Mraza. Słowak naprawdę dobrze uderzył głową, do ziemi, lepiej spisał się jednak Misztal, który zdołał odbić piłkę. Kilkadziesiąt sekund później, w ogromnym zamieszaniu Motor wpakował piłkę do siatki, ale sędzia pokazał, że wcześniej był spalony.



Przyjezdni nie mogli nawet wyjść ze swojej połowy, ale w końcu się przebudzili. W 54 minucie kolejne zagrożenie ręką, tym razem Kamila Kruka i wydawało się, że Majewski stanie przed szansą na zamknięcie meczu. Kacper Rosa obronił jednak jego strzał z „wapna”. Tuż pod bramką Motoru zrobiło się spore zamieszanie, a sędzia po raz kolejny wskazał na punkt oddalony od bramki o 11 metrów, bo faulowany był Shuma Nagamatsu. Na szczęście po analizie VAR okazało się, że Japończyk wcześniej był na pozycji spalonej.

Za chwilę mieliśmy kolejny zwrot akcji, bo zamiast trzeciej bramki dla Znicza, to gospodarze doprowadzili do remisu. W 59 minucie Bartosz Wolski zagrał na dalszy słupek, a tam świetnie akcję zamknął Scalet, który wpakował futbolówkę pod po-

przeczkę. Dodatkowo, było jeszcze sporo czasu, żeby powalczyć o arcyważny komplet punktów.

W 67 minucie z około 15 metrów uderzył Ceglarz, ale pomylił się dosłownie o centymetry. „Okopany” w swojej szesnastce Znicz, w 74 minucie niespodziewanie znowu wyszedł na prowadzenie. Nagamatsu zagrał w pole karne do Daniela Stanclika, a ten chociaż miał obok siebie trzech rywali, to dołał posłać piłkę do siatki. Za chwilę ten sam gracz po rykoszecie o mały włos nie zdobył czwartego gola. Wywalczył za to rzut rożny, który jednak bardziej pomógł... Motorowi. Szybka kontra zakończyła się niesamowitą akcją Jacquesa Ndiaye. Senegalczyk przekroczył linię środkową, miał przed sobą tylko jednego obrońcę,

ale zamiast wchodzić w drybling, zdecydował się na strzał prawie z połowy boiska. Doskonale widział jednak, że zbyt daleko wysunięty Misztal nie zdąży wrócić do bramki. I przymierzył do siatki na 3:3.

W 84 minucie trybuny Areny Lublin po raz kolejny przeżyły niesamowitą huśtawkę nastrojów. Filip Wójcik wywalczył rzut karny, ale tylko chwilę. Po analizie VAR zamiast jedenastki obrońca otrzymał kartkę za „symulkę”. Sędzia do regulaminowego czasu gry dorzucił aż... 12 minut i chociaż Motor cały czas szukał zwycięskiego gola, to konkretów pod bramką Znicza już nie było. W 100 minucie Sebastian Rudol o mały włos nie opanował piłki na „piątce”, ale nie zdołał oddać strzału.

W efekcie, po niesamowitym spotkaniu obie ekipy dopisały do swoich kont po punkcie. Dla gości „oczko” oznacza utrzymanie. Gospodarze skomplikowali sobie za to życie, w walce o baraże.

Motor Lublin – Znicz Pruszków 3:3 (1:2)

Bramki: Ceglarz (45+1-z karnego) Scalet (59), N'Diaye (80) – Majewski (12), Tabara (25), Stanclik (74).

Motor: Rosa – Stolarski (24 Wójcik), Rudol, Kruk, Palacz (46 Luberecki). M. Król (77 N'Diaye), Scalet (77 Gąsior), Wolski, Wojtkowski (46 R. Król), Ceglarz, Mraz.

Znicz: Misztal – Procek (71 Krajewski), Pomorski, Kendzia, Grudziński, Moskwik, Nowak, Tkaczuk, Nagamatsu, Majewski (83, Wójcicki), Tabara (65 Stanclik).

Żółte kartki: Wolski, Mraz, Wójcik – Kendzia.

Sędziował: Kornel Paszkiewicz (Wrocław).

Widzów: 5251.

FORTUNA I LIGA

Odra Opole – Wisła Płock 3:0 (Sarmiento 28, 40, Galan 45-z karnego) • Motor Lublin – Znicz Pruszków 3:3 (Ceglarz 45+1, Scalet 59, N'diaye 80 – Majewski 12, Tabara 25, Stanclik 74) • Chrobry Głogów – Resovia 1:1 (Bartlewicz 36 – Eizenchart 66) • Arka Gdynia – Zagłębie Sosnowiec 1:0 (Kobacki 13-z karnego) • Wisła Kraków – Lechia Gdańsk 3:4 (Rodado 19, 89-z karnego, Jaroch 43 – Khlan 32, 71, Neugebauer 45, 58-obie z karnych) • GKS Tychy – GKS Katowice 2:3 (Połap 33, Mikita 45 – Jaroszek 18, Repka 61, Arak 90+2) • Stal Rzeszów – Bruk-Bet Termalica Nieciecza 4:2 (Prokić 21, Bukowski 44, Pena 82, Kasperkiewicz 84-samobójcza – Karasek 41, Biedrzycki 77-z karnego) • Miedź Legnica – Podbeskidzie Bielsko-Biała dzisiaj o 18 • Polonia Warszawa – Górnik Łęczna 0:2 (Młynski 39, Warchol 57).

1. Lechia	32	65	57-29
2. Arka	32	62	51-31
3. Katowice	32	56	62-33
4. Górnik	32	52	33-26
5. Wisła P.	32	51	44-42
6. Tychy	32	51	42-40
7. Wisła K.	32	50	60-42
8. Motor	32	50	44-40
9. Odra	32	49	39-31
10. Stal	32	45	49-57
11. Miedź	31	42	40-33
12. Znicz	32	39	32-41
13. Chrobry	32	36	32-49
14. Bruk-Bet	32	35	47-51
15. Polonia	32	31	38-48
16. Resovia	32	31	36-56
17. Podbeskidzie	31	23	24-50
18. Zagłębie	32	16	20-51

17-20 maja: Polonia – Odra • Górnik – Stal (sobota, 20) • Bruk-Bet – GKS Tychy • GKS Katowice – Wisła Kraków • Lechia – Arka • Zagłębie – Miedź • Podbeskidzie – Chrobry • Resovia – Motor (piątek, 20.30) • Znicz – Wisła Płock.

O marzenia musisz grać sercem

FORTUNA I LIGA Wielkie emocje na Arenie Lublin. Motor nie przerwał jednak kiepskiej passy na swoim stadionie. W piątek strzelili trzy gole w meczu ze Zniczem Pruszków, ale rywale zrobili to samo. W 2024 roku w roli gospodarza żółto-biało-niebiescy zanotowali: jedno zwycięstwo i aż pięć remisów

Łukasz Gładysiewicz

P o końcowym gwizdku bardziej cieszyli się goście, którzy zapewnili sobie ligowy byt. – Ten punkt dał nam definitywnie utrzymanie, a to bardzo duże osiągnięcie. Mecz w Lublinie trwał 116 minut, a my przyjechalśmy w dniu meczu. Ta drużyna przebija wszystkie sufity, jestem dumny i szczęśliwy, że jestem ich trenerem. Wchodząc na mecz z Wisłą Kraków na schodach są różne cytaty. Jeden specjalnie sobie zapisałem – szacunek dla rywala wymaga, żeby grać z nim, jak najlepiej. Mam dobrą relację z Goncalo Feio. Dzięki temu przyjeżdżałem do was często jako kibic. Za każdym razem wszyscy byli dla mnie życzliwi. I bardzo to doceniam. Wiem, że graliście i gracie o ekstraklasę. Ten remis was w stu procentach nie zadowala, ale mój szacunek dla was mogłem okazać tylko w ten sposób, żeby przygotować zespół, jak najlepiej i żeby sprawić, że ten mecz będzie się podobał. Z kibicowskiego punktu widzenia, to było bardzo fajne show. Dużo emocji, dużo zwrotów akcji. To był totalny rollercoaster – mówi Mariusz Misiura, opiekun Znicza.

Mniej zadowoleni byli oczywiście gospodarze, któ-



Mateusz Stolarski wierzy, że jego drużynę stać na dobrą grę od pierwszej minuty, a nie jak w meczu ze Zniczem Pruszków dopiero od 35

FOT. WOJTEK SZUBARTOWSKI

rzy żalowali straconej szansy, ale i słabego wejścia w mecz, które spowodowało, że później długo trzeba było gonić przeciwnika.

– Mam tysiąc emocji, 500 jest negatywnych, 500 jest pozytywnych. To samo powiedziałem zespołowi w szatni. Nie możemy tak zacząć meczu, jeżeli gramy o najwyższe cele. To nie był problem taktyczny, czy motoryczny. Czasem, jak czekasz na to, co się wydarzy, to potem budzisz się z sy-

tuacją, która powoduje, że musisz gonić wynik. To był Motor, który wyszedł, żeby żyć i pograć w piłkę. Nie o to chodzi, grając o takie cele. Potem kiedy zespołowi pali się mocno, bo przegrywa 0:2, nagle okazuje się, że musimy coś zrobić, bo gramy o wysokie cele. Nagle zawiązujemy jedną akcję, drugą, strzelamy na 1:2, mamy sytuację na 2:2 po strzale Mathieu Scaleta – wyjaśnia Mateusz Stolarski.

I dodaje, co przekazał zespołowi w przerwie. – Powie-

działem, że jeżeli grasz o marzenia, to musisz grać o nie sercem. Musisz pokazać, że ci zależy i pokazać to ludziom, którzy tu przyszli. Często prosiłem o wsparcie kibiców, co zrobili dla nas to niesamowita rzecz, coś pięknego. W drugiej połowie ruszyliśmy i myślę, że skończyły się legendy, że nie jesteśmy zdeterminowani i że nam nie zależy. Ruszyliśmy i zaczęliśmy atakować, odrobiliśmy straty. Wydawało się, że zaraz strzelimy na 3:2. To my dostajemy

jednak bramkę i znowu reagujemy dobrze. Znowu atakujemy i znowu odrabiamy. Szkoda mi tego, że pokazując taką determinację i pasję, robimy to w momencie, kiedy po prostu nam się pali. Stać nas na to, to udowodniliśmy wcześniej, żeby robić to od początku. Jesteśmy tak szaloną drużyną, że chyba dalej wszystko zależy od nas. A jeśli nie, to zaraz będzie, bo w DNA Motoru jest walka do końca – wyjaśnia opiekun Motoru.

WIELKI POTENCJAŁ JACQUESA N'DIAYE

– Myślę, że Jacques dopiero się adaptuje w Polsce. Nie jest to dla niego łatwe, bo przyjechał sam z Senegalu. Dopiero teraz można się z nim porozumieć w bardzo prostym języku angielskim. Mathieu Scalet jest jednak nieocenioną pomocą dla nas, bo zna język francuski, także piłkarski. Szatnia też o niego dba. Myślę, że pokazuje umiejętności i potencjał, ale to nie jest max. Transfer można oceniać po pół roku, bo jest proces adaptacji, zwłaszcza do drużyny, jak Motor, w której jest sporo zasad. Łapie to wszystko coraz lepiej i myślę, że kibice będą mieli z niego sporo radości – ocenia trener Stolarski.

Awans po zabójczej końcówce

PIŁKA NOŻNA Borussia Dortmund i Real Madryt zagrają na Wembley w finale Ligi Mistrzów. Niemcy w półfinale wyeliminowali Paris Saint Germain, a „Królewscy” po meczu pełnym emocji ograli u siebie Bayern

E kipa z Dortmundu we wtorek wybiegła na boisku w Parku Książąt z zamiarem obronienia jednobramkowej zaliczki wywalczonej na własnym stadionie. I trzeba przyznać, że zagrała świetnie w defensywie, ale miała też mnóstwo szczęścia. Rywale wypracowali sobie sporo okazji do zdobycia gola lecz byli nieskuteczni lub ekipę z Niemiec ratowała poprzeczka (po strzale Vitinho). Losy spotkania w Paryżu rozstrzygnęły się w 50 minucie kiedy piłkę do siatki gospo-

darzy głową skierował doświadczony Mats Hummels i zapewnił swojej drużynie awans do wielkiego finału.

W środę piłkarscy kibice zastanawiali się czy na Wembley w decydującym starciu spotkają się dwie niemieckie ekipy. Bayern po domowym remisie 2:2 jechał na mecz z Realem Madryt z bojowym nastawieniem. Bawarczycy objęli prowadzenie w 69. minucie po strzale Alphonso Davies'a. Niebawem do bramki gości trafił Nacho, ale zdaniem sędziego to spotkanie Szymona

Marciniaka faulował Joshua Kimmicha. Mijały kolejne minuty, a wynik się nie zmieniał. Jednak w 88 minucie fatalny błąd popełnił bramkarz z Monachium Manuel Neuer, który beztrosko wykorzystał wprowadzony z ławki rezerwowych Joselu. Real „poczuł krew” i w doliczonym czasie gry ten sam zawodnik trafił na 2:1. Sędzia Marciniak doliczył aż dziewięć dodatkowych minut, a tuż przed końcem meczu piłkę do siatki Realu skierował Matthijs de Ligt. Bramka nie została jednak uznana, bo zdaniem

liniowego arbitra Tomasza Listkiewicza zanim piłka trafiła do Holendra, miał miejsce minimalny spalony i z awansu cieszył się Real.

– Mieliliśmy wiele, wiele problemów w tym sezonie. Nie tylko kontuzje Thibaut Courtois, Edera Militao i Davida Alaby, straciliśmy Viniciusa Juniora na dwa miesiące, tak samo Eduardo Camavinge oraz Aureliana Tchouameniego. Nigdy nie narzekaliśmy. Za nami kolejna magiczna noc. Zagraliśmy bardzo dobrze. Nikt się nie spodziewał, że przejdzie-

my do finału, ale piłkarze się nie poddali. Jestem im za to wdzięczny – powiedział Carlo Ancelotti na pomeczowej konferencji prasowej.

Włoski szkoleniowiec odniósł się także do kontrowersyjnej sytuacji z końcówki spotkania. – Nie wiem, czy w tej sytuacji była pozycja spalona, ale sędzia gwizdnął, dlatego stanęliśmy i przestaliśmy grać. To wszystko. Bayern protestuje przeciwko zbyt szybkiemu odgwizdaniu spalonego? Dobrze, to my skarzemy się na cofniętą bramkę Nacho, bo Joshua Kimmich

symulował. Odepchnął go, ale obaj się pchali – dodał włoski szkoleniowiec zespołu Los Blancos. (BS)

LIGA MISTRZÓW – PÓŁFINAŁY

Paris Saint Germain – Borussia Dortmund 0:1 (Hummels 50). Wynik pierwszego meczu: 0:1. Awans: Borussia • **Real Madryt – Bayern Monachium 2:1** (Joselu 88, 90 – Davies 68). Wynik pierwszego meczu: 2:2. Awans: Real. Finał Ligi Mistrzów zostanie rozegrany 1 czerwca na stadionie Wembley w Londynie.

Górnik wskoczył tuż za podium

FORTUNA I LIGA W przedostatnim meczu 32. kolejki Górnik Łęczna wygrał na wyjeździe z Polonią Warszawa 2:0. Dzięki temu awansował na czwarte miejsce, dające prawo gry w barażach o PKO BP Ekstraklasę

Bartosz Surman

Piłkarze Górnika i Polonii znali już wyniki meczów z 32. kolejki i każda z ekip w przypadku wygranej mogła przybliżyć się do zakładanego celu – zielono-czarni do gry w barażach, a „Czarne Koszule” do utrzymania.

Początkowe minuty spotkania były bardzo szarpane. Obie drużyny grały twardo i sędzia często musiał przerywać grę. W efekcie pierwsze 30 minut upłynęło pod znakiem walki w środku pola. W 34. minucie wreszcie zrobiło się groźnie pod bramką gospodarzy. Po dośrodkowaniu Jakuba Bednarczyka świetną okazję miał Mateusz Młyński, ale Mateusz Kuchta zdołał odbić piłkę po jego strzale. Kilka chwil później groźnie odpowiedziała Polonia. Po dośrodkowaniu z prawej strony Michała Bajdura kapitalną okazję na gola miał Szymon Kobusiński lecz jego strzał głową przeleciał nad poprzeczką bramki Macieja Gostomskiego. Sześć minut przed przerwą łącznienie objęli prowadzenie. Po dobrym odbiorze w środku pola piłka trafiła do Młyńskiego, a ten ładnym mierzonym strzałem z narożnika pola karnego pokonał bramkarza „Czarnych Koszul”. Tuż



Adam Deja i jego koledzy wygrali w niedzielę na wyjeździe z Polonią Warszawa

FOT. WOJCIECH SZUBARTOWSKI

przed przerwą Górnik mógł mieć już dwa gole zapasu kiedy sprzed pola karnego huknął Adam Deja, ale piłka minęła bramkę gospodarzy.

Po zmianie stron łącznienie już w 46 minucie mieli szansę na gola.

Znow akcję z lewej strony do środka złamał Młyński i oddał strzał po ziemi, ale był on niecelny. Niespełna 10 minut później z dość ostrego kąta uderzał Ilkay Durmus lecz także bez powodzenia. W 57. minucie łącznia-

nie podwoili prowadzenie. Młyński wypatrzył w polu karnym Damiana Warchoła, a ten ładnym technicznym strzałem zdobył drugą bramkę dla Górnika. Co ciekawe, Warchoł przed tygodniem trafił także prze-

ciwko Odrze Opole, więc śmiało można powiedzieć, że im bliżej końca sezonu, tym jego forma jest wyższa. Trzy minuty później Polonia mogła być już totalnie znokautowana kiedy w pole karne gospodarzy wpadł Roginić, ale zamiast do siatki trafił w słupek.

W końcowych fragmentach meczu łącznienie pilnowali dwubramkowej przewagi i choć Polonia nie dawała za wygraną, to wynik spotkania już się nie zmienił. Dzięki wygranej przy Konwiktorskiej podopieczni trenera Pavola Stano awansowali na czwarte miejsce w tabeli. Za tydzień Górnik zagra u siebie ze Stalą Rzeszów i jeśli wygra będzie już bardzo blisko przedłużenia sezonu i gry w barażach o awans do PKO BP Ekstraklasy.

Polonia Warszawa – Górnik Łęczna 0:2 (0:1)

Bramki: Młyński (39), Warchoł (56).

Polonia: Kuchta – Grudniewski, Kowalski-Haberek (63 Piątek), Pleśnierowicz, Zawistowski, Ochrończuk, Koton, Fadecki (63 Grzelczak), Bajdur, Michalski (46 Kluska), Kobusiński (78 Tomczyk)

Górniki: Gostomski – Bednarczyk, Cisse, Klemenz, Durmus (78 Fazlagić) – Łukasiak (78 Dziwniel), Gaska (57 Pawlik), Deja, Warchoł (68 Podlirski), Młyński (68 Starzyński) – Roginić.

Żółte kartki: Durmus, Roginić.

Sędziował: Marcin Kochanek (Opole).

Górnik Łęczna ma nowego prezesa

FORTUNA I LIGA W końcówce sezonu Górnik Łęczna ogłosił następcę Adama Laskowskiego. Funkcję prezesa zielono-czarnych będzie teraz sprawował Maciej Grzywa

Górnik Łęczna Spółka Akcyjna informuje, iż rada nadzorcza podjęła uchwałę w sprawie powołania z dniem 10 maja 2024 roku pana Macieja Grzywę na stanowisko prezesa zarządu spółki Górnik Łęczna – poinformował klub z Łęcznej. Z kolei zastępcą prezesa nadal będzie Sebastian Buczak. Przypomnijmy, że Grzywa na w fotelu prezesa zastąpił Adama Laskowskiego, który pożegnał się z tą funkcją 29 kwietnia. Zielono-czarni wciąż mają szansę na zajęcie miejsca w strefie barażowej na zakończenie sezonu zasadniczego. Dlatego klub przygotował się na ewentualność sukcesu w postaci awansu do PKO BP Ekstraklasy pod kątem organizacyjnym. Komisja ds. Licencji Klubowych PZPN pozytywnie rozpatrzyła wniosek o przyznanie Górnikowi licencji upoważniającej do uczestnictwa w rozgrywkach ekstraklasy w sezonie 2024/2025, ale z nadzorem infrastrukturalnym. – W ramach nałożonego nadzoru



Maciej Grzywa został nowym prezesem Górnika Łęczna

FOT. GORNIK.LECZNA.PL

komisja zobowiązała klub do wykonania zaleceń wynikających z raportu eksperta ds. infrastruktury oraz producenta sygnału TV do 30 czerwca 2024 roku – napisano w klubowym komunikacie.

Niesamowity wyczyn „Aptekarzy”

PIŁKA NOŻNA W środę i czwartek wyłoniono finalistów Ligi Europy i Ligi Konferencji Europy

W finale Ligi Europy dość pewnie zameldowała się Atalanta Bergamo. Włoski zespół po zeszłotygodniowym remisie w Marsylii u siebie pokonał rywali aż 3:0.

Shansę na grę o trofeum miała też AS Roma. Podopieczni trenera Daniele de Rossiego musieli jednak odrabiać dwubramkową stratę z pierwszego starcia z Bayerem Leverkusen, który nie znalazł pogromcy od 48 spotkań. Wydawało się więc, że rzymianie mają marne szanse na odwrócenie losów tego dwumeczu. Tymczasem „Aptekarze” popełnili dwa poważne błędy, po których Roma otrzymała rzuty karne. Z jedenastu metrów dwukrotnie skutecznie uderzył Leandro Paredes i na BayArena zapachniało dogrywką.

Gospodarze zagraли jednak do końca, a do tego jak to w piłce nożnej bywa mieli po swojej stronie łut szczęścia. Bayer złapał kontakt z rywalem po bardzo pechowej bramce samobójczej Gianlu-

ki Manciniego z 82 minuty. Ten wynik dawał awans do finału gospodarzom, ale podopieczni trenera Xabiego Alonso grali jeszcze o utrzymanie fenomenalnej passy meczów bez porażki. I w siódmej minucie doliczonego czasu gry Josip Stanisic doprowadził do remisu. Tym samym świeżo upieczeni mistrzowie Niemiec przeszli do historii futbolu bijąc rekord Benfiki Lizbona w liczbie meczów bez porażki (portugalski zespół nie dał się pokonać w 48 meczach, a miało to miejsce w latach 1963-1965).

Do końca rozgrywek 23/24 „Aptekarze” rozegrają jeszcze cztery spotkania. Najpierw będą to starcia ligowe z VfL Bochum (mecz zakończył się po zamknięciu wydania) i Augsburgiem (18 maja). Następnie dojdzie do finałowego meczu Ligi Europy ze wspomnianą Atalantą (22 maja), a wszystko zwieńczy spotkanie o Puchar Niemiec przeciwko Kaiserslautern (25 maja).

Znamy też parę finalistów Ligi Konferencji. W decydującym meczu włoska Fiorentina zagra

z Olympiakosem Pireus, który sprawił nie lada niespodziankę wyrzucając za burtę Aston Villę. Katem ekipy z Birmingham okazał się Ayoub El Kaabi. Marokańczyk zdobył nie tylko dwa gole w rewanżu – tydzień temu w meczu wyjazdowym popisał się bowiem hattrickiem. (B5)

LIGA EUROPY – PÓŁFINAŁY

Atalanta Bergamo – Olympique Marsylia 3:0 (Lookman 30, Ruggeri 52, Toure 90). **Pierwszy mecz:** 1:1. **Awans:** Atalanta • **Bayer Leverkusen – AS Roma 2:2** (Mancini 82-samobójcza, Stanisic 90+7 – Paredes 43, 66-obie z karnych). **Pierwszy mecz:** 2:0. **Awans:** Bayer. Finał odbędzie się 22 maja w Dublinie.

LIGA KONFERENCJI – PÓŁFINAŁY

Club Brugge – Fiorentina 1:1 (Vanaken 20 – Beltran 85-karny). **Pierwszy mecz:** 2:3. **Awans:** Fiorentina • **Olympiakos Pireus – Aston Villa 2:0** (El Kaabi 10, 78). **Pierwszy mecz:** 4:2. **Awans:** Olympiakos. Finał odbędzie się 29 maja w Atenach.

EWINNER II LIGA

Zagłębie II Lubin – Wisła Puławy 2:2 (Kacper Terlecki 54, Paweł Kruszelnicki 55 – Mateusz Klichowicz 62, 79)
 ● Chojniczanka Chojnice – Polonia Bytom 1:4 (Hide Vitalucci 85 – Tomasz Gajda 42, Konrad Andrzejczak 57, Lucjan Zieliński 61, Filip Żagiel 78)
 ● Sandecja Nowy Sącz – Olimpia Elbląg 0:0
 ● Hutnik Kraków – Lech II Poznań 3:0 (Miłosz Drag 44, Deniss Rakels 47, Daniel Hoyo-Kowalski 78)
 ● KKS 1925 Kalisz – Kotwica Kołobrzeg 0:2 (Jonathan Junior 14, 90)
 ● Stal Stalowa Wola – Skra Częstochowa 3:1 (Damian Urban 14, Kacper Chelmecki 64, Patryk Zaucha 67 – Maciej Mas 41)
 ● ŁKS II Łódź – Radunia Stężyca 2:2 (Mateusz Bąkiewicz 21-karny, Yuya Kamon 86 – Mateusz Kuzimski 58, Roko Kurtović 84)
 ● Stomil Olsztyn – Olimpia Grudziądz 0:1 (Michał Karlikowski 90-samobójcza)
 ● Pogoń Siedlce – GKS Jastrzębie dzisiaj o 18.15

1. Pogoń	31	55	49-38
2. Kotwica	32	53	58-42
3. Kalisz	32	49	43-31
4. Hutnik	32	49	46-39
5. Stal	32	48	40-37
6. Chojniczanka	32	48	43-41
7. Polonia	32	47	51-47
8. Radunia	32	47	45-41
9. ŁKS II	32	45	46-45
10. Zagłębie II	32	43	46-45
11. Wisła	32	40	48-47
12. Olimpia E.	32	40	33-40
13. Lech II	32	39	34-46
14. Skra	32	39	37-37
15. Olimpia G.	32	37	33-40
16. Jastrzębie	31	36	36-45
17. Stomil	32	33	26-37
18. Sandecja	32	29	31-47

17-19 maja: Pogoń – Chojniczanka ● Jastrzębie – Wisła ● Zagłębie II – ŁKS II ● Radunia – Stal ● Skra – Stomil ● Olimpia G. – Kalisz ● Kotwica – Hutnik ● Lech II – Sandecja ● Olimpia E. – Polonia.

Wisła pokazała charakter w Lubinie

EWINNER II LIGA Po wyjazdowym zwycięstwie w Stężycy Wisła Grupa Azoty dopisała na swoje konto cenny punkt w Lubinie. Podopieczni trenera Mikołaja Raczyńskiego przegrywali w gościach z rezerwami Zagłębia 0:2, ale zdołali się podnieść i doprowadzić do remisu

Bartosz Surman

Wiosną każdy zdobyty przez Dumę Po-wisła punkt może okazać się bezcenny. Puławianie bowiem wciąż walczą o utrzymanie i choć są coraz bliżej założonego celu, to muszą w każdej kolejce mieć się na baczności.

Nie inaczej było w sobotę, kiedy Mateusz Klichowicz i spółka pojechali do Lubina na spotkanie z rezerwami Zagłębia. Mecz od samego początku był wyrównany i żadna ze stron nie potrafiła osiągnąć w nim znaczącej przewagi. Obie ekipy skupiały się głównie na uważnej grze w obronie i bały się podjąć większe ryzyko będąc w fazie atakowania. Goście niezłą okazję mieli w 30 minucie kiedy po rzucie rożnym strzelał Kamil Kumoch, ale bez efektu. Z kolei miejscowi najlepszą szansę wypracowali sobie za sprawą Jakuba Naczaka, który niecelnie uderzył z dystansu.

Zdecydowanie więcej emocji, a przede wszystkim aż cztery bramki, przyniosła druga połowa sobot-



Mateusz Klichowicz został bohaterem meczu w Lubinie

KS WISŁA PUŁAWY

nego spotkania. W 54 minucie piłkę z prawej strony boiska dośrodkował Daniel Dudziński, a jego podanie skutecznym strzałem głową wykończył Kacper Terlecki.

Wiślaczy nie zdążyli na dobre pozbiierać się po stracie gola, a chwilę później przegrywali już 0:2. Tym razem kapitalną indywidualną akcją popisał się Paweł Kruszelnicki po czym mocnym strzałem pokonał stojącego w bramce Wisły Oskara Mielcarza.

Wydawało się, że ekipa trenera Mikołaja Raczyńskiego jest na kolanach, ale puławianie pokazali charakter. Tuż po godzinie gry ciężar wziął na siebie Mateusz Klichowicz i oddał strzał z dystansu zdobywając gola kontaktowego. Puławianie poczułi, że mogą odwrócić losy tego spotkania i ruszyli do kolejnych ataków. Zagłębie II wytrzymało ich napór do 79 minuty. Wówczas

Kacper Kaczorowski dobrze zagrał do Klichowicza, a ten trafił na 2:2 ratując „oczko” dla przyjezdnych.

Puławianie po dwóch ostatnich meczach wyjazdowych dopisali na swoje konto cztery punkty. Jednak bezpośredni rywale w walce o utrzymanie również powiększają swój dorobek. 17 maja Wiślaczy zagrali trzeci z rzędu mecz na obcym terenie – tym razem w Jastrzębiu Zdroju z tamtejszym GKS. I jeśli wygrają będą już o krok od utrzymania na poziomie eWinner II Ligi.

Zagłębie II Lubin – Wisła Grupa Azoty Puławy 2:2 (0:0)

Bramki: Terlecki (54), Kruszelnicki (55) – Klichowicz (62, 79).

Zagłębie II: Weirauch – Kolan, Sochań, Lepczyński, Terlecki – Antkiewicz (63 Reguła), Kizyma, Kocaba, Dudziński (79 Dziewiatowski), Kruszelnicki (69 Ratajczyk) – Adamski.

Wisła: Mielcarz – Flak (72 Kaczorowski), Noiszewski, Tkocz, Seweryś, Kargulewicz (59 Pawłas) – Bortniczuk (38 Garcia), Janicki (72 Kołtański), Kumoch, Klichowicz – Giel (60 Wiech).

Żółte kartki: Kruszelnicki, Sochań, Kocaba – Flak, Janicki, Tkocz, Pawłas, Kołtański.

Sędziował: Rafał Rokosz (Katowice).

Zegrali by pomóc dzieciom

PIŁKA NOŻNA Fundacja Grupy Aliplast zorganizowała w sobotę III Charytatywny Turniej w Piłce Nożnej. Na boiskach przy ul. Wacława Moritza nie brakowało walki, ale najważniejsze było zebranie funduszy na wsparcie dzieci z niepełnosprawnościami ruchowymi

Wturnieju, który odbywał się od sobotniego poranka niedaleko głównej siedziby Grupy Aliplast wzięło udział sześć zespołów: Spizarnia Polish Food, Ball Packaging Europe, Aliplast Aluminium Systems i przyjaciele, Aliplast Aluminium Extrusion, Noyen oraz Tunko.

– Spotkaliśmy się tutaj by pomagać potrzebującym dzieciom z niepełnosprawnościami – powiedział Michał Gdulewicz, kapitan Aliplast Aluminium Systems i przyjaciele. – Nasza drużyna zawsze walczy o najwyższe cele, ale liczy się dzisiaj przede wszystkim dobra zabawa. Boiska są dobrze przygotowane do gry dlatego liczymy na udane zmagania – dodał.

– Jesteśmy na naszych boiskach już po raz trzeci. Celem turnieju



Spizarnia Polish Food najlepsza w III Charytatywny Turniej w Piłce Nożnej Fundacji Grupy Aliplast

FOT. PIOTR MICHAŁSKI

charytatywnego było zebranie pieniędzy dla dzieci z Lubelszczyzny z niepełnosprawnościami – mówi Ewa Ciołek marketing manager Grupy Aliplast i jedna z organizatorek imprezy. – Jaki to będzie zakres omówimy w późniejszym czasie. Może to być sponsoring zajęć rehabilitacyjnych albo sprzęt – ta kwestia jest do uzgodnienia. Chcemy otworzyć niepełnosprawnym dzieciom możliwości do aktywności ruchowej i sportowej – dodaje Ciołek.

Turnieje na boiskach przy ul. Wacława Moritza stają się już coroczną tradycją. – Poprzednie imprezy były odbierane bardzo pozytywnie. Dobra zabawa połączona z rywalizacją poprzez pomaganie, to gra do jednej bramki. Z jednej strony każdy walczy o zwycięstwa w meczach, ale cel wszystkich tutaj obecnych tak naprawdę jest ten sam. Kilka firm

jest z nami już od pierwszej edycji, a w obecnym turnieju debiutuje u nas drużyna firmy Tunko. Nasz zespół bronił tytułu, ale mieliśmy w tym sezonie pewne kłopoty ze składem. Dlatego nazwa drużyny, to Aliplast i przyjaciele i liczymy na dobry występ tej ekipy – zdradziła Ciołek.

Po oficjalnym otwarciu zawodów rozpoczęła się sportowa rywalizacja. Każda z drużyn miała do rozegrania pięć spotkań (grano w formule każdy z każdym 2x10 minut). Już w pierwszym meczu Aliplast Aluminium Systems i przyjaciele zmierzyli się z innym z faworytów – Spizarnia Polish Food. Po bardzo zaciętym i wyrównanym meczu lepsi okazali się goście. I jak się później okazało wynik tego spotkania był kluczowy dla decydujących rozstrzygnięć, bo to właśnie Spizarnia Polish Food okazała się najlepsza.

Stadion w Świdniku wreszcie odczarowany

PIŁKARSKA III LIGA Czekali, czekali i wreszcie się doczekali. Avia w sobotę zgarnęła pierwszą w tym roku, pełną pulę na swoim boisku. Świdniczanie po dobrej pierwszej połowie i trochę gorszej drugiej pokonali Wiślan Jaśkowice 2:1.

Łukasz Gładysiewicz

Kibice żółto-niebieskich na zwycięstwo swoich pupili na stadionie przy ul. Sportowej czekali od 11 listopada. W pięciu domowych meczach na wiosnę podopieczni Łukasza Mierzejewskiego zanotowali: dwa remisy i trzy porażki. Co więcej, strzelili zaledwie dwa gole.

W sobotę szybko okazało się jednak, że szanse na przełamanie są bardzo duże. Już w siódmej minucie po akcji Patryka Małeckiego formalności dopełnił jedynie Wojciech Białek, który z bliska wpakował piłkę do „pustaka”. Nie minął jeszcze kwadrans gry, a już na tablicy wyników przy ekipie gospodarzy pojawiła się dwójka. Tym razem Jakub Zagórski przypomniał, że potrafi nieźle huknąć z dystansu i przymierzył w okienko bramki rywali.

Dwa gole w 14 minut? Trudno wyobrazić sobie lepsze otwarcie spotkania. W 21 minucie goście postraszyli jednak rywali. Dobrze w polu karnym znalazł się Michał Wiśniewski, ale uderzył prosto w Andrzeja Sobieszczyka i skończyło się tylko na strachu piłkarzy Avii. Niedługo później Grzegorz Marszałik przymierzył jeszcze nad poprzeczką bramki miejscowych. Kolejne fragmenty? Mecz na pewno się uspokoił i do przerwy zostało 2:0.

W drugiej połowie Wiślanie ruszy-



Avia w sobotę wygrała pierwszy domowy mecz ligowy w tym roku

FOT. AVIA ŚWIDNIK/FACEBOOK

li do ataku, ale długo nie mogli znaleźć sposobu na defensywę ekipy ze Świdnika. W końcówce przyjeźdźni dopięli jednak swego. Po stałym

fragmencie gry głową piłkę do siatki skierował Kołodziej. A to oznaczało, że żółto-niebieskich czeka kolejna nerwowa końcówka. Ostatecznie

drużyna trenera Mierzejewskiego dowiozła jednak korzystny wynik do ostatniego gwizdka. I tym samym przedłużyła dobrą passę. W czte-

rech ostatnich spotkaniach Patryk Małecki i spółka wywalczyli 10 punktów. Dzięki temu ciągle mają szansę na podium. Zajmują czwarte miejsce, a do trzeciego Stara Starchowice tracą tylko punkt.

– Jeżeli popatrzymy na ostatnie wyniki, to na pewno się poprawiliśmy. Od dłuższego czasu lepiej radzimy sobie zarówno w ataku, jak i obronie i od razu są efekty. Co do meczu z Wiślanami, to uważam, że obie połowy były podobne. Oczywiście, w pierwszej strzeliliśmy dwie bramki. Po przerwie również potrafiliśmy jednak dobrze budować akcje. Niepotrzebnie straciliśmy gola ze stałego fragmentu, bo do wprowadziło trochę nerwowości. Pod wieloma względami: taktycznie, biegowo czy pod kątem grania w piłkę, wyglądaliśmy jednak lepiej, dlatego trzeba być zadowolonym – mówi Łukasz Mierzejewski.

Avia Świdnik – Wiślanie Jaśkowice 2:1 (2:0)

Bramki: Białek (7), Zagórski (14) – Kołodziej (87).

Avia: Sobieszczyk – Zagórski, Kursa, Machała, Rozmus, Kalinowski (68 Stryjewski), Uliczny (60 Popiołek), Kafel, Szczygiel, Małecki, Białek (68 Maj).

Wiślanie: Brańczyk – Bociek, Kołodziej, Morawski, Tetych (46 Stachera), Wiśniewski, Dynarek, Strózik (46 Rakowski), Marszałik, Cholewa (46 Adisa), Radwanek (80 Seweryn).

Żółte kartki: Popiołek, Stryjewski (Avia).

Sędziował: Albert Bińkowski (Skarżysko-Kamienna).

Kwadrans jak z koszmaru

PIŁKARSKA III LIGA W piątek Białą Podlaską odwiedził trzeci w tabeli Star Starachowice. Podlasie liczyło na przełamanie serii sześciu meczów bez zwycięstwa, ale po pierwszym kwadransie wydawało się już, że to będzie zadanie z gatunku „mission impossible”. Gospodarze szybko stracili gola, a za chwilę zawodnika i chociaż jeszcze powalczyli, to przegrali 0:3

Biało-zieloni zaczęli mecz odważnie i to oni jako pierwsi sprawdzili czujność bramkarza za sprawą Szymona Kamińskiego. W dziewiątej minucie zamiast 1:0 zrobiło się jednak 0:1. Centrum z lewego skrzydła świetnie w polu karnym sfinalizował Jakub Głaz, który po strzale głową pokonał golkipera miejscowych. Podopieczni Artura Renkowskiego nie zdążyli się jeszcze pozbierać po tym mocnym ciosie, a już leżeli na deskach. Po kwadransie Sebastian Krawczyk wyleciał z boiska od razu z czerwoną kartką. I było jasne, że nawet o remis, w tych okolicznościach ekipy z Białej Podlaskiej będzie bardzo ciężko. Mimo liczebnego osłabienia

Podlasie nie wywiesiło jednak od razu białej flagi. Dmytro Avdieiev ładnie huknął z rzutu wolnego, a w końcówce niewiele zabrakło, żeby do wyrównania doprowadzili: Ezana Kahsay lub Damian Lepiarz. Niestety, obie ekipy chodziły do szatni przy skromnym prowadzeniu Stara. Druga połowa także nie mogła się zacząć dla gospodarzy gorzej. Wystarczyło kilka minut, a już goście mieli w zapasie dwie bramki. Szybka kontra zakończyła się „swojakiem” Patryka Kapuścińskiego. W kolejnych fragmentach drużyna trenera Renkowskiego znowu była groźna pod bramką przeciwnika, ale nie potrafiła wykorzystać żadnej sytuacji. W 82 minucie kolejna kontra zakończyła się za to trafieniem

rezerwowego Przemysława Śliwińskiego na 0:3. Najbliżej powodzenia po stronie białczan był Maciej Kurowski, który przymierzył w spojenie słupka z poprzeczką. **(LUKISZ)**

Podlasie Biała Podlaska – Star Starachowice 0:3 (0:1)

Bramki: Głaz (9), Kapuściński (51-samobójcza), Śliwiński (83).

Podlasie: Dethiar – Krawczyk, Pigiel (79 Lesiuk), Orzechowski, Wyjadłowski (79 Kurowski), Kahsay (60 Kosieradzki), Pacek (79 Salak), Kamiński (25 Kapuściński), Avdieiev, Podstolak, Lepiarz.

Star: Naturski – Majdanewycz, Bracik, Jagiełło, Stefański, Głaz (66 Styczński), Kośmider, Duda, Kawecki (69 Ambrozik), Szynka (78 Handzlik), Stanisławski (78 Śliwiński).

Żółte kartki: Kapuściński – Jagiełło

Czerwona kartka: Krawczyk (Podlasie, 15 min, za faul).

Znowu zero z przodu

PIŁKARSKA III LIGA Po efektownym 6:0 z Karpatami Krosno Chelmska drugi mecz z rzędu zakończyła z zerem z przodu. Przed tygodniem był bezbramkowy remis z Wiślanami Jaśkowice, a w sobotę domowa porażka z Garbarnią Kraków 0:1

Biało-zieloni mogą się cieszyć, że mecz nie był zamknięty już po pierwszej połowie. Goście szybko otworzyli wynik, bo w 11 minucie Bartosz Kutrzeba huknął z ponad 25 metrów w samo okienko. Jakub Grzywaczewski skapitulował po raz pierwszy i ostatni, bo później obronił nawet strzał z „wapna”, w wykonaniu Mateusza Dudy, dla którego było to pierwsze pudło z 11 metrów. Golkeeper Chelmskiej poradził sobie także z dobrym uderzeniem Michała Opalskiego. W efekcie po 45 minutach było „tylko” 0:1.

Od razu po wznowieniu gry trener Grzegorz Bonin dokonał jednej zmiany

– Krystian Mroczek zastąpił Michała Kobialkę. Zanim minął kwadrans drugiej części spotkania, szkoleniowiec posłał na boisko dwóch kolejnych „świeżych” graczy. Niestety, rozszady się na nic, bo gospodarze mieli problem, żeby wypracować sobie jakąś klarowną okazję pod bramką przeciwnika. Udało się dopiero w końcówce jednak wynik nie uległ już zmianie i wszystkie punkty pojechały do Krakowa.

Tym samym Garbarnia po raz drugi ograła rywali z Chelma. Na jesieni dopiero w samej końcówce wyciągnęła wynik z 0:1 na 2:1. Tym razem w pełni zasłużyła na komplet punktów. W następnej kolejce, już w środę

biało-zieloni pojadą do Sienawy na mecz z tamtejszym Sokołem, który ma już tylko matematyczne szanse na utrzymanie. W weekend czekają ich z kolei wyjazdowe derby w Świdniku z Avią. **(LUKISZ)**

Chelmska Chelń – Garbarnia Kraków 0:1 (0:1)

Bramka: Kutrzeba (11).

Chelmska: Grzywaczewski – Wiatrak, Bednara, Pendel (79 Piekarski), Nowak, Stepien (58 Ziomańczuk), Perdun (58 Karbownik), Marchuk, Kobialka (46 Mroczek), Korbecki, Knap (72 Konojaki).

Garbarnia: Bartusik – Moskiewicz, Kardas Czekaj, Kutrzeba, Durda, M. Nowak, Opalski (83 Bojko), Duda, Grzybowski (63 Wątroba), Sowiński (90 Habas).

Żółte kartki: Karbownik, Knap, Marchuk – Durda, Kardas, Czekaj, Kutrzeba, Sowiński.

Sędziowała: Anna Adamska (Kielce).

ZDANIEM TRENERA

Tomasz Złomańczuk
(Orlęta Spomlek Radzyń Podlaski)

– Ciężko coś powiedzieć po takim meczu. Przegrywamy kolejne spotkanie mimo że mieliśmy swoje sytuacje i powinniśmy coś strzelić. Kiedy nie wykorzystuje się jednak tak dobrych okazji, to trudno myśleć o zdobywaniu punktów. Można powiedzieć, że do 40 minuty mieliśmy wszystko pod kontrolą. Później seria błędów w defensywie spowodowała, że w dwie minuty przegraliśmy ten mecz. Po przerwie znowu mieliśmy bardzo dobre sytuacje, ale ponownie ich nie wykorzystaliśmy. Przegrywamy i kończy się nasza szansa na utrzymanie. Chyba w końcówce tej pierwszej części za bardzo uwierzyliśmy, że przeciwnik nic nie jest w stanie nam zrobić. Graliśmy głównie na ich połowie, ale zgubiliśmy krycie i o ile pierwszy gol, to jeszcze akcja rywala, to drugi padł już po naszej stracie. W końcówce mecz był bardzo otwarty, postawiliśmy wszystko na jedną kartę, ale to rywale zdobyli trzecią bramkę. Zabrakło nam wszystkiego po trochu: szczęścia, umiejętności, konsekwencji, szkoda. Sytuacja jest bardzo trudna i nie ma co ukrywać, że nasze szanse na utrzymanie są teraz bardzo niewielkie.

(LUKISZ)

Orlęta coraz bliżej czwartej ligi

PIŁKARSKA III LIGA Przełamania w Radzynie Podlaskim nie było. Orlęta Spomlek przegrały piąty mecz z rzędu. Tym razem biało-zieloni musieli uznać wyższość Czarnych Połaniec. Goście wygrali 3:0. Efekt? Drużyna Tomasza Złomańczuka jedną nogą jest już w IV lidze. Obecnie do bezpiecznej strefy tabeli traci osiem punktów, a do rozegrania zostało tylko pięć meczów

Łukasz Gładysiewicz

Gospodarze liczyli, że uda się w końcu przerwać złą passę i wrócić jeszcze do walki o ligowy byt. Niestety, mecz, który w zasadzie mieli pod kontrolą niemal przez całą pierwszą połowę, wymknął im się z rąk tuż przed przerwą. Czarni w około 180 sekund zadali dwa ciosy. Najpierw w 40 minucie wynik po serii błędów defensywy otworzył Krystian Kardys. Dosłownie kilka chwil później było już 0:2. Tym razem Igora Bartnika pokonał Michał Banik, po tym, jak miejscowi stracili piłkę na swojej połowie. Wydawało się, że Orlęta są już na łożach, ale jeszcze przed przerwą pojawiła się szansa, żeby złapać kontakt z rywalem. Niestety, Jakub Szczypek przegrał pojedynek z bramkarzem i na przerwę Orlęta schodziły z dwubramkową stratą.

Po wznowieniu gry podopieczni trenera Złomańczuka ruszyli do ataku i wypracowali sobie kilka okazji, z których powinni wykorzystać przynajmniej jedną. Najpierw po centrze z rzutu różnego centymetrów do szczęścia zabrakło Cassio.



Karol Rycaj i jego koledzy powoli muszą się już szykować do gry w IV lidze
FOT. WOJTEK SZUBARTOWSKI

Brazylijczyk strzelił głową, ale zamiast do siatki, trafił tylko w słupek. Niedługo później groźnie uderzał Piotr Zmorzyński, ale na posterunku był golkeeper ekipy z Poła-

ca. W kolejnych minutach w szesnastce przyjezdnych robiło się gorąco jednak tuż pod bramką zabrakło kogoś, kto byłby w stanie wepchnąć piłkę do siatki.

Biało-zieloni w końcówce rzucili już do przodu wszystkie siły, ale zamiast kontaktowego gola, to rywale zamknęli mecz trzecim trafieniem. Drużynę z Radzyna Podlaskiego dobił Tomasz Palonek. Kolejna porażka oznacza, że Patryk Szymala i spółka muszą się już powoli oswojać z myślą, że kolejny sezon Orlęta spędzą na czwartoligowych boiskach. Obecnie na koncie drużyny są 23 punkty. Wyżej znajdują się: KS Wiązownica i Podhale Nowy Targ (po 31 punktów). Do zdobycia zostało jeszcze tylko 15 „oczek”. W następnej kolejce podopieczni trenera Złomańczuka zagrają na wyjeździe z czołowym zespołem grupy czwartej – Starem Starachowice.

Orlęta Spomlek Radzyń Podlaski – Czarni Połaniec 0:3 (0:2)

Bramki: Kardys (40), Banik (42), Palonek (84).

Orlęta: Bartnik – Chyla, Duchnowski, Kot, Szymala, Majbański (71 Grochowski), Cassio (58 Obroślak), Szczypek, Zmorzyński, Rycaj, Kuźma (46 Koszel).

Czarni: Wierczak – Bakowski, Chmielowiec, Banik, Kałaska (85 Tebek), Gębalski (74 Palonek), Bawor, Smoleń, Maj (85 Kierys), Wójcik, Kardys (74 Guca).

Żółte kartki: Kot – Maj, Kałaska.

Sędziował: Mateusz Skrzypko (Białystok).

Świdnia uratowała punkt

PIŁKARSKA III LIGA

Świdniczanka przegrywała w Tarnowie z Unią 0:1, ale w samej końcówce zdobyła gola na wagę remisu. Patryk Czułowski posłał piłkę z rzutu wolnego w pole karne, a tam doskonale znalazł się Jakub Szymala, który uratował punkt dla swojej drużyny

Unia Tarnów – Świdniczanka 1:1 (0:0)

Bramki: Gut (56) – Szymala (89).

Świdniczanka: Socha – Koźlik, Ptaszyński, Pielach, Szymala, Kuchta (62 Sikora), Kutyla (70 Czułowski), Kotowicz, Morenkov (62 Sypan), Zuber, Paluch (70 Koper).

Pozostałe wyniki i tabela:

Wieczysta Kraków – Sokół Sieniawa 8:0 (Danielak 12, Jankowski 14, 35, Łysiak 30, 44, Fidziukiewicz 59, Mulin 84, Trąbka 90) • **Wisłoka Dębica – Podhale Nowy Targ 2:0** (Zawiślak 6, Bała 64) • **KSZO 1929 Ostrowiec Świętokrzyski – Siarka Tarnobrzeg 1:2** (Mazurek 1 77-z karnego, Szymocha 53, Iwao 87) • **Orlęta Radzyń Podlaski – Czarni Połaniec 0:3** (Kardys 40, Banik 42, Palonek 84) • **Podlasie Biała Podlaska – Star Starachowice 0:3** (Głaz 9, Kapuściński 51-samobójcza, Śliwiński 83) • **KS Wiązownica – Karpaty Krosno 2:1** (Tabor 41, Michalik 51 – Stasz 58) • **Avia Świdnik – Wiślanie Jaśkowice 2:1** (Białek 7, Zagórski 14 – Kłodziej 87) • **Chełmianka Chełm – Garbarnia Kraków 0:1** (Kutrzeba 11).

1. Wieczysta	29	72	92-25
2. Siarka	29	62	58-24
3. Star	29	54	45-22
4. Avia	29	53	53-33
5. Chełmianka	29	44	52-47
6. Podlasie	29	42	40-32
7. KSZO	29	42	43-37
8. Garbarnia	29	41	44-47
9. Czarni	29	39	49-47
10. Wiślanie	29	39	46-38
11. Świdniczanka	28	38	35-40
12. Unia	28	35	44-49
13. Wisłoka	29	33	35-50
14. Podhale	29	31	32-38
15. Wiązownica	29	31	39-65
16. Orlęta	29	23	27-52
17. Sokół	29	23	32-79
18. Karpaty	29	19	20-61

15 maja: Sokół – Chełmianka • Garbarnia – Avia • Wiślanie – KS Wiązownica • Karpaty – Podlasie • Star – Orlęta • Czarni – KSZO • Siarka – Unia • Świdniczanka – Wisłoka • Podhale – Wieczysta.

Gol „stadiony świata” dał przełamanie

HUMMEL IV LIGA Dziewięć porażek z rzędu na rozpoczęcie rundy wiosennej, a do tego bilans bramkowy 2-35. Ogniwo Wierzbica w niespodziewanym momencie przełamało jednak fatalną passę. Najpierw drużyna Karola Bujaka zatrzymała lidera, z którym zremisowała w Lubartowie 0:0. A w sobotę beniaminek zgarnął trzy punkty po wyjazdowej wygranej z Motorem II Lublin 1:0

Niska obrona i gra na kontry zdała egzamin na stadionie przy Al. Zygmunto-wskich. Ogniwo od początku spotkania z rezerwami Motoru było nastawione na defensywę. Drugi raz z rzędu udało się zachować czyste konto, a dodatkowo dołożyć coś z przodu. W pierwszej połowie świetną okazję miał Eryk Klimowicz, który stanął oko w oko z bramkarzem gospodarzy. Żle trafił jednak w piłkę i ostatecznie kopnął prosto w Oskara Jeża. Do przerwy było po zero, ale kwadrans po zmianie stron przyjezdni

dopięli swego. Tuż po godzinie gry Kacper Brzyski huknął z ponad 25 metrów w samo okienko i zapewnił swojemu zespołowi bardzo cenne trzy punkty.

O utrzymaniu w Wierzbicy nadal jednak nikt specjalnie nie myśli. – Po tej serii porażek przestaliśmy patrzeć w tabelę. Do momentu straty pierwszego gola zazwyczaj prezentowaliśmy się nieźle. Bramka na 0:1 powodowała jednak, że wszystko nam się rozsypało. Teraz przede wszystkim skupiamy się na tym, żeby wyjść z marazmu i żeby odzyskać radość z gry w piłkę.

Trudno o tym mówić, kiedy ciągle się przegrywa i to bardzo wysoko. Skupiamy się na każdym, najbliższym meczu, a co będzie, to czas pokaże – mówi Karol Bujak, trener Ogniwa.

I dodaje, że w sobotę jego drużyna świetnie zrealizowała założenia. – Motor miał przewagę optyczną i oddał sporo niecelnych strzałów. Nie przypominam sobie jednak żadnego celnego. My odgryzaliśmy się kontrami i po przerwie udało się zdobyć gola stadionu świata. Kacper potrafi strzelić z dystansu, więc po prostu wykorzystał swój atut. Utrzy-

manie? Nikt się nad tym nie zastanawiał po tak fatalnej serii. Mentalnie na pewno odżyliśmy, ale to tylko cztery punkty. Znacznie więcej „oczek” nam przepadło, dlatego w ogóle o tym nie myślimy, że jest szansa na utrzymanie – dodaje trener Bujak.

Zmarnowanej szansy załawali żółto-biało-niebiescy. – Jesteśmy bardzo rozczarowani, bo liczyliśmy na trzy punkty. Trzeba jednak przyznać, że my słabo zagraliśmy, a przeciwnik potrafił to wykorzystać. Nie jest tak, że Ogniwo się tylko broniło, też miało swoje sytuacje. My mieliśmy dużo swoich,

ale spodziewałbym się jeszcze więcej z naszej strony. Rywale bardzo dobrze bronili i zdobyli trzy punkty – wyjaśnia Wojciech Stefański, szkoleniowiec ekipy z Lublina. (LUKISZ)

Motor II Lublin – Ogniwo Wierzbica 0:1 (0:0)

Bramki: Brzyski (61).

Motor II: Jeż – Murzac, Miszt, Świerczak, G. Nasalski, Holcel, Tracz (58 Sikora), Flis (77 Karapuda), Pytka (66 Berez), Iwanenko, Kasprzyk.

Ogniwo: Woźniak – Sobiesiak, Chlebiuk, Smorga, Bujak (27 Wilkowicz), Marczuk, Pelczyński, Brzyski (86 Piechota), K. Klimowicz (63 Dąbrowski), E. Klimowicz (88 Jusiuk), Choina (63 Bąk).

Lider w Tomaszowie grał do końca

HUMMEL IV LIGA Lewart musiał się napracować na punkty w Tomaszowie Lubelskim, ale lider tabeli zrobił swoje. Goście przegrywali 0:1 jednak w drugiej połowie odwrócili losy spotkania i wygrali 2:1

Łukasz Gładysiewicz

W 20 minucie wydało się, że wynik otworzy ekipa przyjezdnych. Paweł Myśliwiecki posłał świetne podanie w pole karne. A w szesnastce dobrze zastawił się Łukasz Najda, poradził sobie z drugim rywalem i oddał mocny strzał. Bramkarz Tomasovii zbił piłkę na... spojenie słupka z poprzeczką. I chociaż goście reklamowali, że futbolówka przekroczyła już linię, to sędzia uznał, że jeden z obrońców gospodarzy zdążył ją wybić.

Nie było ostatecznie gola dla Lewartu, a kilka chwil później to niebiesko-biali objęli prowadzenie. Świetnie na prawym skrzydle zachował się Aleksandr Mischzenko, który łatwo ograł obrońcę, a następnie posłał piłkę tuż pod bramkę, gdzie Mateusz Kurzepa z bliska trafił na 1:0.

W 35 minucie sporo pretencji do sędziego mieli gospodarze. Damian Szuta poszedł na przebój i wydawało się, że był faulowany. Arbiter był jednak blisko całej sytuacji i bez wahania pokazał, że o przewinieniu nie mogło być mowy. W 41 minucie Patryk



Łukasz Najda gola w piątek nie zdobył, ale napsuł defensorom Tomasovii mnóstwo krwi

FOT. TOMASZÓW.PL

Słotwiński zagrał na wolne pole do Oskara Lasoty, ale gracz Tomasovii przegrał pojedynek z obrońcą. Kilka sekund później Damian Szuta w kontrze tym razem wywalczył rzut rżny.

W drugiej połowie było jasne, że ekipa z Lubartowa ruszy do ataku. I dokładnie tak było. Piłkarze Grzegorza Białka zdominowali przeciwnika. W 55 minucie Myśli-

wiecki był sam przed bramkarzem, ale Karol Krawczyk wyszedł do piłki i snajper przyjezdnych nie miał zbyt wiele miejsca, żeby oddać strzał. Po godzinie gry gospodarze mieli szansę po rzucie wolnym, na wysokości pola karnego. Damian Podleśny odbił jednak uderzenie Patryka Słotwińskiego.

Kilkadziesiąt sekund później gospodarze łatwo

stracili piłkę na środku boiska, Myśliwiecki zagrał do Najdy, a ten wpadł w pole karne, gdzie był wyraźnie faulowany przez Marcina Błajdę. Z „wapna” wyrównał Myśliwiecki, a Lewart uwierzył, że będzie w stanie zgarnąć jeszcze pełną pulę. W 68 minucie Najda wygrał pojedynek z obrońcą, zagrał wzdłuż bramki, ale zabrakło kogoś, kto dostawiłby tylko

nogę. Kilkanaście minut później Aleks Aftyka był tuż pod bramką jednak odegrał do Najdy, który uderzył w stojącego na linii zawodnika Tomasovii.

Po chwili gospodarze już się nie wybroni. Świetną centrę z prawego skrzydła na dalszym słupku zamknął Myśliwiecki, który uciekł rywalowi i głową z bliska dopełnił tylko formalności. W doliczonym czasie gry remisu szukali piłkarze Marka Sadowskiego. Było sporo stałych fragmentów gry, a gorąco zrobiło się przede wszystkim w doliczonym czasie gry. W polu karnym gości pojawił się także Krawczyk. Bramkarz oddał nawet strzał, ale został zablokowany i trzy punkty pojechały do Lubartowa.

Tomasovia Tomaszów Lubelski – Lewart Lubartów 1:2 (1:0)

Bramki: Kurzepa (26) – Myśliwiecki (64-z karnego, 83).

Tomasovia: Krawczyk – Łuczowski, Błajda, Lavrienko, Słotwiński (87 Tyrka), Krosman, Kurzepa (89 M. Szuta), Orzechowski, Mischzenko (30 Sienkiewicz), D. Szuta (70 Grzelak), Lasota.

Lewart: Podleśny – Plesz, Niewęglowski, Gede, Majewski (62 Aftyka), Zieliński (84 Miśkiewicz), Wolski, Wdowicz, Najda (89 Pęksa), Myśliwiecki (90+2 Sulowski), Żelisko.

HUMMEL IV LIGA

Motor II Lublin – Ogniwo Wierzbica 0:1 (Brzyski 61) • **Górnik II Łęczna – Stal Kraśnik 2:2** (Szałachowski 34, Mołodecki 60 – Koneczny 15, Majewski 17) • **Tomasovia Tomaszów Lubelski – Lewart Lubartów 1:2** (Kurzepa 26 – Myśliwiecki 64-z karnego, 83) • **Start Krasny-staw – Granit Bychawa 1:0** (Skiba 61) • **Lublinianka Lublin – Grom Kąkolewnica 3:1** (Pacek 16, Milcz 65-z karnego, Knapp 72 – Poleszak 60-samobójcza) • **KS Cisowianka Drzewce – Gryf Gmina Zamość 0:1** (M. Grzęda 90+4) • **Kryształ Werbkowice – Huragan Międzyrzec Podlaski 3:2** (Rybka 65, 85, Michalak 90+2 – Tonin 59, Matejek 80) • **Janowianka Janów Lubelski – Łada 1945 Biłgoraj 3:0** (Mistrzyk 31, 72, Mula 90) • **Stal Poniatowa – Opolanin Opole Lubelskie 0:1** (Lenkiewicz 15).

1. Lewart	28	67	58-20
2. Janowianka	28	63	72-23
3. Stal K.	28	56	68-30
4. Start	28	54	47-34
5. Łada	28	54	48-32
6. Cisowianka	28	48	64-41
7. Opolanin	28	45	61-49
8. Tomasovia	28	42	47-31
9. Kryształ	28	38	45-53
10. Lublinianka	28	37	40-36
11. Gryf	28	36	37-41
12. Górnik II	28	33	39-43
13. Huragan	28	30	38-49
14. Motor II	28	30	39-55
15. Stal P.	28	28	32-53
16. Ogniwo	28	18	22-73
17. Granit	28	17	22-64
18. Grom	28	15	24-76

18-19 maja: Janowianka – Górnik II • Łada – Lublinianka • Grom – Start • Granit – Stal Poniatowa • Opolanin – Kryształ • Huragan – Cisowianka • Gryf – Ogniwo • Motor II – Tomasovia • Lewart – Stal Kraśnik.

Świetna reakcja po stracie gola

HUMMEL IV LIGA Tylko 12 punktów jesienią i już 25 wiosną. Lublinianka w rundzie rewanżowej spisuje się zdecydowanie lepiej. Kolejny krok w kierunku utrzymania drużyna Marcina Zajęca zrobiła w sobotę, kiedy pokonała u siebie Grom Kąkolewnica 3:1

Spotkanie wyglądało dokładnie tak, jak można się było spodziewać. Goście skoncentrowali się na defensywie i przeszkadzaniu rywalowi. W takich sytuacjach ważny jest pierwszy gol. A ten padł dla klubu z Wieniawy bardzo szybko. Tuż po kwadransie gry było trochę przypadku i szczęścia, ale piłka po podaniu Huberta Giletyczy ostatecznie trafiła do Piotra Packa, który mimo ostrego kąta uderzył do bramki, a przy okazji założył „siatkę” bramkarzowi.

Wydawało się, że kolejne bramki będą kwestią czasu, ale mimo dużej przewagi, Lublinianka nie potrafiła za-

mknąć meczu. I po przerwie musiała się jeszcze postarać o trzy punkty. Początek drugiej połowy na pewno był ciekawy, bo jedni i drudzy mieli swoje szanse. Po kwadransie niespodziewanie Grom doprowadził do remisu. Po centrze z rzutu wolnego w wykonaniu Piotra Dajosa bardzo pechową interwencję zaliczył Bartłomiej Poleszak, który wpakował piłkę do swojej bramki.

Gospodarze błyskawicznie jednak odpowiedzieli. Kilka minut później szarżującego w polu karnym Franciszka Neckara nieprzepisowo zatrzymał Jakub Rycaj. Sędzia bez wahania wskazał na „wapno”, a doskonałej szansy nie zmarnował Jarosław



Milcz. W 72 minucie było po zawodach. Po dośrodkowaniu z rzutu rżnego w szesna-

stce przyjezdnych zrobił się niesamowity „kocioł”. Piłkę do siatki wepchnął wreszcie

Lublinianka zanotowała już ósme ligowe zwycięstwo w tym roku

FOT. DW

Patryk Knapp i trzy punkty zostały w Lublinie.

– Wiedzieliśmy, że nie będzie łatwo o zwycięstwo i spodziewaliśmy się tego, że przeciwnik będzie się mocno bronił. Tak właśnie było, bo robił to całą drużyną na swojej połowie. Mieliliśmy fragmenty, gdzie mogliśmy trochę lepiej zachowywać się z piłką, cieszy jednak, że drużyna szybko pozbierała się po голу na 1:1 i cały czas realizowała założenia. Chwila nieuwagi kosztowała nas stratę bram-

ki, ale szybko odpowiedzieliśmy. Udana wiosna? Na pewno zbieraliśmy już sporo punktów, ale nadal nie możemy być pewni utrzymania i ciągle musimy utrzymywać – mówi Marcin Zajęc, trener Lublinianki.

(ŁUKISZ)

Lublinianka Lublin – Grom Kąkolewnica 3:1 (1:0)

Bramki: Pacek (16), Milcz (65-z karnego), Knapp (72) – Poleszak (60-samobójcza).

Lublinianka: Wójcicki – Misiurek (76 Kotacz), Kanarek, Duda (82 Szostak), Giletycz (87 Czułowski), Wójtowicz (46 Skrzypek), Poleszak (87 Szymek), Knapp (77 J. Wadowski), Skrzycki (60 Neckar), Milcz, Pacek. **Grom:** Nos – Kanatek, Grochowski, Chłimoniuk, Jakimiński, D. Rycaj (87 Urbański), J. Rycaj (90+2 Szafranski), Dajos, Marczuk, Tomasiak (71 Kocyla), Pryliński (80 Mielnik).

W derbach lepszy lider z Łukowa

BIALSKA KLASA OKRĘGOWA W spotkaniu otwierającym 24. kolejkę Orłęta Łuków pokonały ŁKS Łazy 1:0. Gola na wagę trzech punktów strzelił z rzutu karnego Bartosz Młynarczyk

Lider mierzył się z 13. drużyną rozgrywek i był zdecydowanym faworytem. Gospodarze mieli za sobą pięć kolejnych wygranych, w ostatniej kolejce pokonali na wyjeździe Sokoła Adamów 5:1. Z kolei goście przed tygodniem wygrali u siebie z Orłętami II Radzyń Podlaski 4:2. Przyjezdni mają nadrzędny cel, którym jest utrzymanie w lidze. Planem zaś Orłąt jest powrót do IV ligi. Podopieczni Stanisława Chudzika rywalizują o pierwsze miejsce z Podlasie II Biała Podlaska i Lutnią Piszczac. Miejscowi mieli na szali utrzymanie w tabeli.

Mecz miał kilka podtekstów. Były to przede wszystkim derby gminy Łuków. Oprócz tego, obecny szkoleniowiec gospodarzy Stanisław Chudzik prowadził nie tak dawno ŁKS Łazy, a kierownik miejscowych Marcin Chwedoruk przed przyjściem do pracy w Orłętach pełnił takie obowiązki w drużynie z Łazów. Z kolei obecny szkoleniowiec przyjezdnych Dariusz Solnica jest wychowankiem klubu z Łukowa, wcześniej prowadził też Orłęta.

– Wszyscy się znamy jak łyse konie. Bo jak nie graliśmy w Orłętach, to graliśmy



Orłęta Łuków wyszły zwycięsko z rywalizacji derbach gminy z ŁKS Łazy

FOT. ORŁĘTA ŁUKÓW

w Łazach, jeśli nie w Łazach to w Orłętach. Obie drużyny są ze sobą na stopie bardzo dobrej znajomości, a nawet zażyłości. Dlatego czasami nasze emocje brały górę i było to bardzo trudne spotkanie, dla obu zespołów – przyznaje trener Orłąt Stanisław Chudzik.

W pierwszej połowie inicjatywę mieli łukowianie, którzy nie potrafili udowodnić tego strzeleniem gola. Najlepszą okazję zmarnował Sebastian Sowisz, który musiał jednak uznać wyższość bramkarza przyjezdnych Włodzimierza Lisiewicza. Pierwsza połowa

zakończyła się bezbramkowym remisem.

Po zmianie stron miejscowi nadal prowadzili grę, jednak do pewnego momentu bezskutecznie. Jak się później okazało losy meczu rozstrzygnęły się w 50. minucie. Jedenastka została podyktowana za faul na kapitana miejscowych Rafała Jaworskim. – Rafał znalazł się w bocznym sektorze boiska i został sfaulowany przez Łukasza Eberta. Faul był ewidentny – tłumaczy Chudzik. Piłkę do bramki z „wapna” skierował Bartosz Młynarczyk. – Było to

dość znamienne. Bartek był swego czasu wieloletnim zawodnikiem ŁKS, obecnie gra w Orłętach – dodaje opiekun gospodarzy.

Po zdobyciu bramki miejscowi nadal mieli inicjatywę. Największym mankamentem była jednak indolencja strzelecka. – Mielśmy przewagę ale nie potrafiliśmy wypracować w niej klarownych sytuacji bramkowych. Mecz nie układał się po naszej myśli – ocenia Chudzik.

Spotkanie zakończyło się minimalną wygraną Orłąt 1:0. – Konsekwencja i mocna dyscyplina w grze pozwoli-

ły nam odnieść zwycięstwo. Przeciwnik nie miał wiele do powiedzenia. Było to ciężkie spotkanie, ale najważniejsze, że wygrane. Skromne, to skromne, ale zawsze zwycięstwo – mówi Chudzik.

(GROM)

Orłęta Łuków – ŁKS Łazy 1:0 (0:0)

Bramka: Młynarczyk (z karnego 50).

Łuków: Żmuda – Prac, Ryba, Kozłowski, Jaworski, Sowisz, Warowny (68 Siemieniuk), Kłoda (73 Wysocki), Chojniak, Młynarczyk, Bas.

Łazy: Lisiewicz – Ostojki (85 Machniak), Domański, Ł. Ebert, Kłębowski (70 Zborowski), Gałach, Rozen (80 Zdanikowski), Maciej Ebert, Smyk, Janaszek, Soćko.

Pozostałe wyniki i tabela bialskiej klasy okręgowej: ŁKS Milanów – Victoria Parczew 3:0 • Tytan Wisznice – Sokół Adamów 0:7 • Orłęta II Radzyń Podlaski – Az-Bud Komarówka Podlaska 2:5 • Podlasie II Biała Podlaska – Bad Boys Zastawie nie odbył się, goście nie przyjechali na mecz • Unia Żabików – Młodzieżówka Radzyń Podlaski 5:0 • Unia Krzywda – Kujawiak Stanin 6:2 • Lutnia Piszczac – Orzeł Czemierniki 2:1.

1. Orłęta Ł.	24	61	97-29
2. Lutnia	24	57	72-28
3. Podlasie II	23	56	91-14
4. Az-Bud	24	48	57-32
5. Unia Ż.	24	48	68-35
6. Orłęta II	24	40	83-35
7. Milanów	24	33	45-47
8. Unia K.	24	33	56-42
9. Młodzieżówka	24	30	47-67
10. Victoria	24	29	54-55
11. Orzeł	24	28	38-66
12. Kujawiak	24	25	37-72
13. ŁKS	24	24	41-65
14. Sokół	24	23	37-47
15. Bad Boys	23	17	35-68
16. Tytan	24	0	17-173

18-19 maja: Lutnia – ŁKS Milanów • Orzeł – Unia Krzywda • Kujawiak – Unia Żabików • Młodzieżówka – Podlasie II • Bad Boys – Orłęta II Radzyń Podlaski • Az-Bud – Orłęta Łuków • ŁKS Łazy – Tytan • Sokół – Victoria.

Zadecydowała słaba skuteczność

CHEŁMSKA KLASA OKRĘGOWA Bug Hanna w dobrym stylu ograł Brata-Cukrownika Siennica Nadolna i wciąż liczy się w walce o drugie miejsce, które jest premiowane grą w barażach

Szukając przyczyn porażki Brata wskazać należy w pierwszej kolejności na słabą skuteczność. Mecz rozpoczął się bowiem od lekkiej przewagi gospodarzy, którzy powinni objąć prowadzenie. W najważniejszym momencie pomylił się jednak Sebastian Suduł. Ten 36-letni piłkarz nie trafił praktycznie do pustej bramki. Chwilę potem goście wykonywali rzut z autu, piłka w końcu trafiła do Bartłomieja Gryczuka, a ten z 18 metrów wpakował ją mocnym uderzeniem do siatki. Później kolejną okazję miał Suduł, ale, podobnie, jak za pierwszym razem, ponownie ją zmarnował. Piłkarze z Hanny natomiast zdążyli jeszcze przed upływem pierwszej połowy zaliczyć kolejne trafienie. Tym razem na listę strzelców wpisał się Jakub Stolarczuk,

który wykorzystał dobre zagranie z rzutu rożnego. – Ten gol praktycznie zamknął mecz – powiedział Andrzej Ignaciuk, trener Brata.

Rzeczywiście, po zmianie stron emocji było już znacznie mniej. Gospodarze nie mieli pomysłu na sforsowanie szyków obronnych rywali. Wyjątkiem był Suduł, który ponownie doszedł do dobrej sytuacji, ale jej nie wykorzystał. – Nie mam pretensji do Sebastiana. Zdarzają się takie dni, że piłka nie chce wpasować do siatki. Byliśmy bardzo nieskuteczni. Bug nie marnował stwarzanych sytuacji i wygrał zasłużenie – komentował przebieg sobotniej rywalizacji Ignaciuk. Goście w drugiej połowie zaliczyli jeszcze jedno trafienie. Jego autorem był Daniel Malichani, który wykorzystał rzut karny.

Brat znajduje się w dolnej połowie ligowej tabeli. Podopieczni

trenera Ignaciuka nie powinni jednak przesadnie obawiać się degradacji do A klasy. W perspektywie mają jeszcze chociażby rywalizację z Unią Białopole, która przeżywa olbrzymie problemy. Jej sobotni mecz z Kłosem Chełm został przerwany po kwadransie z powodu zdekomputowania białopolan. Warto wspomnieć, że gospodarze przegrywali wówczas już 0:7. – Jestem daleki od dopisywania sobie kompletu punktów za mecz z tym przeciwnikiem. Każde zwycięstwo trzeba wybiegać i wywalczyć. Będziemy faworytem, ale nie oznacza to, że lubimy ten stan. Moi piłkarze lepiej czują się, kiedy to miano noszą rywale. Wystarczy wspomnieć wygrany przez nas mecz ze Spartą Rejowiec Fabryczny – dodaje szkoleniowiec Brata-Cukrownika.

(KK)

Brat-Cukrownik Siennica Nadolna – Bug Hanna 0:3 (0:2)

Bramki: Gryczuk (22), J. Stolarczuk (44), Malichani (65 z karnego).

Brat: Luboś – Antoniuk (70 Grzesiak), Arkadiusz Kister, Arnold Kister (80 Szadura), Kniaziuk, Malinowski (46) Ignaciuk), Pachuta, Płatek, Suduł, Szadura (46 Mazurek), Urbański.

Bug: Perduń – Daniłoso (55 Barchluk), Farone, Gajkoś (84 K. Stolarczuk), Gromysz (86 Fabrika), Malichani (66 Oniszczuk), Masztaleruk, Naumiuk, Sawicki, J. Stolarczuk.

Żółte kartki: Malinowski, Pachuta, Ignaciuk, Szadura – Daniłoso. **Sędziów:** Rekas. **Widzów:** 100.

Pozostałe wyniki: Unia Białopole – Kłos Chełm 0:7. Mecz przerwany w 15 min z powodu zdekomputowania zespołu gospodarzy • GKS Łopiennik – Spółdzielca Siedliszcze 0:3 (Poliszuk 50, Grzesiuk 70, Pawlak 80) • Orzeł Srebrzyszcze – Ruch Izbiica 1:4 (Kościuk 67 – Jasiński 20, 75, 82, P. Lewandowski 71) • Unia Rejowiec

– Hetman Żółkiewka 2:1 (Kwiatos 48, Góra 76 – Zajac 41) • Granica Dorohusk – Włodawianka Włodawa 0:2. Mecz Sparta Rejowiec Fabryczny – Frassati Fajslawice zakończył się po zamknięciu wydania naszej gazety.

1. Kłos	20	51	63-19
2. Włodawianka	21	45	49-23
3. Sparta	20	43	57-20
4. Bug	21	42	56-38
5. Ruch	21	38	36-22
6. Rejowiec	21	36	46-30
7. Łopiennik	21	30	43-54
8. Hetman	21	28	67-46
9. Brat	21	21	42-50
10. Granica	21	19	27-51
11. Frassati	20	19	29-45
12. Spółdzielca	21	18	40-67
13. Orzeł	21	15	30-76
14. Białopole	20	6	28-72

18-19 maja: Frassati – Łopiennik • Spółdzielca – Orzeł • Ruch – Granica • Włodawianka – Kłos • Białopole – Brat • Bug – Rejowiec • Hetman – Sparta.

W ostatniej chwili

LUBELSKA KLASA OKRĘGOWA

Piotr Bartoszcze bohaterem derbów w Bełżycach. Jego strzał zapewnił remis miejscowej Unii w starciu z Orionem Niedrzwica

Wyniki: Sygnał Lublin – Hetman Gołęb 5:1 (Etana 24, Olszewski 42, 87, Panek 53, Paradziński 70 – Szymanek 54) • Wisła Grupa Azoty II Puławy – POM Iskra Piotrowice 3:4 (Łuczuk 11, 37 z karnego, Pionka 21 – Drozd 10, Kośka 13, 35, 62 z karnego) • Sokół Konopnica – Stal II Kraśnik 5:0 (J. Wójcik 8, 37, 55, 70, Kawalec 30) • Unia Bełżyce – Orion Niedrzwica 1:1 (Bartoszcze 90+2 – Bielak 32 z karnego) • Tur Milejów – MKS Czarni 1947 Dęblin 1:0 (M. Gabreliński 76) • Trawena Trawniki – MKS Ruch Ryki 0:2 (M. Gałązka 55, Bułhak 70) • Avia II Świdnik – LKS Stróża 10:0 (Lenard 20, 30, 52, 60, Żmuda 36, 42, 72, Bezkorowainy 48, Janczak 80, Świdnik 86) • Polesie Kock – Tarasola Cisy Nałęczów 2:0 (Adamczuk 81, Gliniak 86).

1. Sygnał	25	64	73-30
2. Avia II	25	48	70-30
3. Tarasola	25	48	64-39
4. Wisła II	25	42	66-46
5. Polesie	25	42	59-44
6. Ruch	25	39	43-39
7. POM	25	39	41-40
8. Trawena	25	32	36-39
9. Hetman	25	31	47-53
10. Unia	25	31	43-52
11. Tur	25	31	42-60
12. Sokół	25	30	30-43
13. Stróża	25	26	56-69
14. Orion	25	24	39-57
15. Stal II	25	19	28-72
16. Czarni	25	18	26-50

18-19 maja: Ruch – Sokół • Stal II – Sygnał • Hetman – Unia • Orion – Wisła II • POM – Tur • Czarni – Avia II • Stróża – Polesie • Tarasola – Trawena.

Witamy w czwartej lidze

LUBELSKA KLASA OKRĘGOWA Sygnał Lublin w sobotę rozgromił na własnym boisku Hetmana Gołęb. A w niedzielę podopieczni Przemysława Drabika mogli już zacząć świętować awans do IV ligi

KAMIL KOZIOŁ

To, że promocji już im nikt nie odbierze, jest pewne od kilku tygodni. Oficjalnie potwierdzone zostało to dopiero w niedzielę. Stało się tak, bo Tarasola Cisy Nałęczów, jedyna ekipa mająca teoretyczne szanse na wyprzedzenie Sygnału, przegrała z Polesiem Kock. W ten sposób nałęczowianie oraz rezerwy Avii Świdnik tracą do Sygnału już 16 punktów. Do końca sezonu pozostało pięć kolejek, więc obie ekipy mogą zdobyć co najwyżej 15 „oczek”.

Lublinianie, chociaż wiosną może aż tak nie zachwycają formą jak jesienią, to wciąż są bardzo konsekwentni w kolekcjonowaniu kolejnych zwycięstw. Przemysław Drabik natomiast wydaje się być człowiekiem, którego zupełnie nie ruszają problemy jego podopiecznych. Kontuzjowany lider Etana Brillant Monroe? Szkoleniowiec Sygnału potrafił to skutecznie ukryć, a jego zespół dalej dobrze punktował. Problemy zdrowotne Samuela Mirosława? Od czego Przemysław Drabik ma swoją młodzież? To właśnie wśród niej wynalazł Mikołaja Kloczkowskiego. Ten 17-latek już Orionem Niedrzwica bronił bardzo dobrze, a w rywalizacji z Hetmanem wznosił się chyba na jeszcze wyższy poziom. – To młody chłopak, który znako-



Fragment sobotniej rywalizacji w Lublinie

FOT. PIOTR MICHAŁSKI

mie wykorzystuje otrzymaną szansę. Jestem z niego bardzo zadowolony – powiedział Przemysław Drabik, opiekun Sygnału.

Trener lidera lubelskiej klasy okręgowej nakazał od pierwszej minuty zdominować przeciwnika. Udało się to w stu procentach, bo w pierwszym kwadransie dogodnie sytuacje sypały się jak z rogu obfitości. Problem w tym, że graczom gospodarzy brakowało szczęścia i umiejętności, aby je zamienić na gole. Pluć w brodę mogą sobie chociażby Jan Bober czy Konrad Mordziński. W końcu jednak przyszła

24 min, kiedy Etana Brillant Monroe pięknie przełożył sobie piłkę na prawą nogę i mocnym strzałem otworzył wynik meczu. W 35 min swój moment chwały miał wspomniany wcześniej Kloczkowski, który w znakomitym stylu obronił uderzenie Mateusza Olszaka. Młodzian z Sygnału imponował opanowaniem, przegładem pola oraz grą w powietrzu. A jego koledzy z pola w końcówce pierwszej połowy zrobili co do nich należało. Magiczny dotykem piłki popisał się Jakub Olszewski, który wykończył składną akcję całej połowy.

Druga połowa rozpoczęła się od niepotrzebnych nerwów, a na wodzy nie umiał ich utrzymać Konrad Kajka, który wyleciał z boiska z czerwoną kartką. Obcy stadion, konfrontacja z liderem oraz liczne osłabienie – to nie mogło się dobrze skończyć dla Hetmana. Sygnał szybko pokazał, że nie zamierza zwalniać i w 53 min Sylwester Panek podwyższył strzałem w okienko wynik spotkania. Lekki hamulec lublinianie zaciągali minutę później, kiedy ładną bramkę zdobył Dominik Szymanek. Sygnał jednak nadal dominował, a udokumentował to trafie-

niami Damiana Paradzińskiego oraz Olszewskiego. Ten drugi mógł skompletować hat-tricka, ale przy czwartej bramce dla gospodarzy wołał wyłożyć piłkę swojemu koledze.

Na koniec warto jeszcze wspomnieć o fantastycznych kibicach Hetmana Gołęb, którzy w sobotę zawitali do Lublina. Grupa kilkudziesięciu znakomicie zorganizowanych fanów prowadziła bardzo głośny doping. Nie zrażał ich niekorzystny wynik, a ich zaangażowanie, ilość przyspiewek czy kultura kibicowania musi budzić szacunek. – Nasi fani są wspaniali. Wszędzie jeżdżą za nami. Za to co robią dla klubu, należy im się wielki szacunek – powiedział Dawid Paczka, opiekun piłkarzy z Gołębia.

Sygnał Lublin – Hetman Gołęb 5:1 (2:0)

Bramki: Etana (24), Olszewski (42, 87), Panek (53), Paradziński (70) – Szymanek (54).

Sygnał: Kloczkowski – Baran, Kuczyński (35 Górski), Olszewski, Mordziński, Piwowarski, Paradziński (77 Fiedziński), Etana, Bober (87 Kowal), Szejno, Panek (77 Bialecki).

Hetman: Ogórek – Mysza, Rasiński (60 Szczypa), Kłys (46 J. Osiak), Olszak, Kusał (78 Pankowski), Gołdyn (59 Kursa), Kajka, Skrzypiec (66 Łucjanek), Dębowski, Szymanek (75 P. Osiak).

Żółte kartki: Piwowarski, Etana – P. Osiak, Szczypa. **Czerwone kartki:** Kajka (48 min za niesportowe zachowanie), Szczypa (90 min za dwie żółte). **Sędziował:** Kępowicz. **Widzów:** 200.

Bez presji, ale z golami

LUBELSKA KLASA OKRĘGOWA Fantastyczne widowisko w Puławach. Szczęśliwi zakończyli je gracze POM Iskra Piotrowice, których do zwycięstwa poprowadził Paweł Kośka

Nieliczni kibice w Puławach na pewno nie mogli narzekać na nudę. Trzeba mieć też nadzieję, że przyszli na stadion punktualnie, bo zwłaszcza w pierwszej połowie każda minuta niosła za sobą jeszcze większe emocje.

Obie ekipy mogły grać bez presji, bo już praktycznie w tym sezonie o nic nie grają. Gospodarze są na czwartej pozycji w ligowej tabeli. Teoretycznie mogliby jeszcze marzyć o awansie do IV ligi poprzez baraże. Do tego byłoby im najpierw potrzebne zajęcie drugiego miejsca. W obliczu powszechnie znanych kłopotów Wisły z głównym sponsorem trudno przypuszczać, że w Puławach ktoś

jeszcze myśli o grze rezerw na poziomie IV ligi. POM z kolei jeszcze w zimie mógł martwić się o zachowanie ligowego bytu. Wiosną jednak podopieczni Grzegorza Fularskiego punktują znakomicie. Gdyby brać pod uwagę tylko wyniki rundy rewanżowej, to POM Iskra byłby liderem rozgrywek.

Goście mecz w Puławach rozpoczęli w dobrym stylu. Kamil Szablowski świetnie przedarł się lewą stroną boiska i dograł do Macieja Drozda, który z 7 m otworzył wynik rywalizacji. POM długo nie cieszył się z prowadzenia, bo już w następnej akcji koronkowa akcja zawodników Wisły skończyła się mocnym uderzeniem Franciszka Łuczuka i wyrównaniem re-



Piłkarze Wisły Grupa Azoty II Puławy przegrali w sobotę z POM Iskra Piotrowice

FOT. PIOTR MICHAŁSKI

zultatu. Czasu na nudę nie było, bo w 13 min było już 2:1. Swój koncert rozpoczął Paweł Kośka, który świetnie wykoń-

czył dogranie z rzutu różnego przez jednego ze swoich kolegów. Puławianie wyrównali w 21 min, kiedy Aleksander

Pionka minął Jakuba Adamczyka i wbił piłkę do pustej bramki. Ozdobą meczu było trafienie z 35 min. Wówczas Kośka pięknie przymierzył z narożnika pola karnego, a piłka wpadła w samo okienko bramki strzeżonej przez Kacpra Murata. Wisła jednak potrafiła odpowiedzieć również na to trafienie. Przypadkowe zagarnięcie piłki ręką przez piotrowiczana skończyło się podyktowaniem rzutu karnego, który wykorzystał Łuczuk.

Na tym strzelanie w pierwszej połowie się zakończyło. POM nie chciał jednak tracić punktów w konfrontacji z puławską młodzieżą. W wywalczeniu kompletu punktów pomogło mu szczęście, bo w 62 min piłka przypadkowo odbiła się od jednego z puła-

wian. Sędzia musiał wskazać na 11 m. Rzut karny na gola zamienił Kośka, który w ten sposób skompletował hat-tricka.

Wisła Grupa Azoty II Puławy – POM Iskra Piotrowice 3:4 (3:3)

Bramki: Łuczuk (11, 37 z karnego), Pionka (21) – Drozd (10), Kośka (13, 35, 62 z karnego).

Wisła II: Murat (46 Pilaszek) – Abramczyk, Ciszewski (75 Knap), Gałązka, Grzechnik, Hawryło, Łuczuk, Milde (70 Polak), Pionka, Plewka, Szczepański (46 Brykowski).

POM: Adamczyk – Bartoszcze, Drozd (83 Adamczyk), Kośka, Kura (72 Wałęcki), Mietlicki, Orłowski, Osojca (54 O. Wójcik), Skrzypek, Szablowski (86 Gonczarenko), J. Wójcik.

Żółte kartki: Gałązka, Plewka, Knap – Gonczarenko. **Sędziował:** Siedlecki. **Widzów:** 50.

Bez niespodzianek

ZAMOJSKA KLASA OKRĘGOWA W 25. kolejke drużyny z czołówki nie zgubiły punktów notując efektowne wygrane

Sparta Łabunie – Huczwa Tysowce 0:5 (Stec 4, 30, 38, Ibanez 21, Maksymenko 75) ● **Unia Hrubieszów – Pogoń 96 Łaszczówka 0:5** (Ozkavak 8, 10, J. Jeruzal 21, Towbin 65, Łaba 86) ● **Błękitni Obsza – Omega Stary Zamość** (Nizioł 23, Otręba 89, Ciurysek 90) ● **Graf Chodywańce – Potok Sitno 2:3** (Smoliński 33, Frykowski 90 – Mazurek 40, Omański 45, Roczniak 78-karny) ● **Olimpiakos Tarnogród – Tanew Majdan Stary 1:3** (Bodek 40 – A. Kusiak 35, 88, Kubik 70) ● **Olimpia Miączyn – Grom Różaniec 2:3** (Malec 73, Koldej 90 – Pigan 12, Kwiatkowski 39, Volkodav 60) ● **Korona Łaszczów – Hetman Zamość 0:4** (Serdiuk 21, Miedźwiedź 37, 39, Woźniak 48) ● **Victoria Łukowa – Metalowiec Goraj 5:0**.

1. Hetman	25	68	120-14
2. Huczwa	25	55	84-25
3. Grom	25	52	59-24
4. Pogoń	25	51	63-26
5. Victoria	25	49	48-24
6. Graf	25	42	38-32
7. Tanew	25	38	54-50
8. Omega	25	34	53-61
9. Błękitni	25	31	38-50
10. Potok	25	30	38-73
11. Olimpiakos	25	28	34-44
12. Korona	25	26	31-49
13. Olimpia	25	21	45-57
14. Metalowiec	25	17	34-87
15. Unia	25	13	19-77
16. Sparta	25	10	25-90

18-19 maja: Hetman – Olimpiakos ● Tanew – Victoria ● Metalowiec – Huczwa ● Sparta – Graf ● Potok – Błękitni ● Omega – Olimpia ● Grom – Unia ● Pogoń – Korona.

Omega zaczęła łapać prawo serii

ZAMOJSKA KLASA OKRĘGOWA Kibice Omegi Stary Zamość długo musieli czekać na zwycięstwo swoich ulubieńców, ale kiedy już się doczekali to dwa razy z rzędu. W sobotę podopieczni trenera Tomasza Goździuka ograli na wyjeździe Błękitnych Obsza i utrzymali miejsce w czołowej ósemce rozgrywek

Bartosz Surman

Omega jechała do Obszy po wygranej z Grafem Chodywańce, ale nie była faworytem starcia z Błękitnymi. Goście postawili przede wszystkim na dobrą grę w obronie, a kiedy nadarzyła się okazja zaatakowali rywala. W 23 minucie błąd popełnił Rafał Jaśkowiak. Naciskany przez Bartosza Nizioła bramkarz Błękitnych fatalnie skiksował, po czym piłkę do bramki kopnął napastnik gości.

Po objęciu prowadzenia przyjezdni skupili się na obronie wyniku, a gospodarze starali się odwrócić losy spotkania. I choć Błękitni mieli swoje okazje, to mogli mówić też o braku szczęścia, bo raz piłka trafiła w poprzeczkę, a raz w słupek. Podopieczni trenera Piotra Palucha w końcówce postawili wszystko na jedną kartę, ale bez efektu. W 90 minucie rajd przez połowę boiska przeprowadził Damian Otręba i płaskim strzałem na dalszy słupek „zabił” emocje w tym spotkaniu. Natomiast w drugiej minucie doliczonego czasu gry Otręba wystąpił



Bartosz Nizioł strzelił w sobotę jedną z najbardziej kuriozalnych bramek w swojej karierze

FOT. DW

w roli asystenta, a wynik spotkania ustalili pięknym technicznym lobem Bartłomiej Ciurysek.

– Nie był to piękny mecz w naszym wykonaniu, ale przede wszystkim taki, w którym byliśmy skuteczni – mówi Tomasz Goździuk, trener Omegi. – Po strzelonej pierwszej bramce dobrze trzymaliśmy naszą linię defensywną i rywal nie miał zbyt wielu okazji ku temu by strzelić nam bramkę. Natomiast w końcówce kiedy Błękitni całkowicie się już „otworzyli” dołożyliśmy dwa trafienia i zdobyliśmy bardzo cenny komplet punktów – dodaje trener ekipy ze Starego Zamościa.

Dla Omegi wygrana w Obszy była drugim zwycięstwem z rzędu. Wcześniej jednak drużyna miała ogromne problemy z wygrywaniem spotkań. – Początek tej rundy był dla nas bardzo trudny z wielu względów.

Mieliśmy cięższy moment, ale cieszę się, że to już za nami. Już po zeszłotygodniowym zwycięstwie drużyna złapała więcej luzu, a muszę przyznać, że i ja sam zacząłem spokojniej oddychać. Teraz mamy na koncie dwie wygrane z rzędu i bardzo bym chciał abyśmy tę serię przedłużyli. W następnej kolejce gramy u siebie z Olimpią Miączyn i postaramy się wykorzystać atut własnego boiska. Potem czekają nas starcia z Unią Hrubieszów i Koroną Łaszczów, które też będziemy chcieli wygrać. Naszym celem jest utrzymanie ósmego miejsca, a jeśli będzie to możliwe walka o to by awansować o jeszcze jedną lokatę – kończy Goździuk.

Błękitni Obsza – Omega Stary Zamość 0:3 (0:1)

Bramki: Nizioł (23), Otręba (90), Ciurysek (90+2).

Błękitni: Jaśkowiak – Budzyński, Przytuła (70 Krzemieniak), Larwa, Gałka, Czecherun (55 Delia), Shukailo, Tadra, Mazurek, Stelmach (19 Kurowski), Skrzypek.

Omega: Pieczykolan – Tchórz, Ciurysek, Otręba, Pawelec (77 Krukowski), Janda, Lichota (90 Przytuła), Goździuk, Fidler, Baran, Nizioł.

Sędziował: Paszkiewicz.

Podnieśli się po laniu z zeszłego tygodnia

ZAMOJSKA KLASA OKRĘGOWA Potok Sitno tydzień temu został zdemolowany przez Huczwę Tysowce ulegając jej na swoim boisku aż 0:11. Kibice przed wyjazdowym meczem z Grafem poważnie obawiali się o morale w zespole. Tymczasem dowodzona przez trenera Jarosława Czarnieckiego ekipa wywiozła z trudnego terenu komplet punktów

Zdecydowanym faworytem do zwycięstwa w Chodywańcach była drużyna gospodarzy. Wydawało się, że do niespodzianki nie dojdzie, bo w 33. minucie wynik spotkania otworzył Szymon Smoliński. Goście nie poddali się jednak i jeszcze przed przerwą zadali dwa zabójcze ciosy. W 40. minucie do remisu doprowadził Jakub Mazurek, a w samej końcówce pierwszej połowy „gola do szatni” zdobył Błażej Omański.

W drugiej połowie spotkania wynik bardzo długo się nie zmieniał. Dopiero w 78. minucie sędzia wskazał na 11. metr po tym jak faulu we własnym polu karnym dopuścił się jeden z zawodników gospodarzy. Do piłki ustawionej na



Grzegorz Drozdowski i jego koledzy sprawili sporą niespodziankę w Chodywańcach

FOT. KAMIL GAC

„wapnie” podszedł... bramkarz Potoku Kacper Roczniak i pewnie trafił siatki. Graf nie miał zamiaru jednak rezygnować w walce o korzystny rezultat. Trener Piotr Gozdek dokonał

szeregu zmian i w doliczonym czasie gry kontaktowego gola dla miejscowych strzelił Krystian Frykowski. Na więcej gospodarzy nie było już jednak stać, bo chwilę później ar-

biter zakończył spotkanie i komplet punktów pojechał do Sitna.

– Przed tygodniem mieliśmy ogromne problemy ze składem i Huczwa Tysowce bezlitośnie to wykorzystwała. Na szczęście po tamtej klęsce drużyna wzięła się w garść i w Chodywańcach zagraliśmy bardzo dobre spotkanie. Mieliśmy swój plan na ten mecz bardzo dobrze go wykonaliśmy. Czy Kacper Roczniak to nasz etatowy strzelec karnych? Nie, ale jest to zawodnik, który umie „utrzymać ciśnienie” w kluczowych momentach i dlatego to on uderzał z rzutu karnego. Bardzo cieszymy się z tej wygranej, bo Graf to drużyna, która bardzo dobrze gra w piłkę. Mają bardzo mocny środek pola, a w mojej opinii ich siłą są dwaj zawodnicy z Ukrainy. Do tego na ich

stadionie panuje fajna atmosfera, boisko jest dobre do gry i nowe, fajne szatnie – dodaje szkoleniowiec ekipy z Sitna.

W następnej kolejce Potok zagra u siebie z Błękitnymi Obsza, a Graf powalczy o komplet punktów na wyjeździe ze Spartą Łabunie.

Graf Chodywańce – Potok Sitno 2:3 (1:2)

Bramki: Smoliński (33), Frykowski (90) – Mazurek (40), Omański (45), Roczniak (78-karny).

Graf: Okoń – Dziura (69 Korbecki), Yavorskyi (82 Szeliga), Smoliński, Bartekci – Bobyliak, Gudov (79 Hejzner), Surmacz (56 Korzeniewski), Ligeża, Ciecko – Murjas (82 Frykowski).

Potok: Roczniak – Grymuza (46 Kłapouchy), Drozdowski, Kalman, Pawlak – Miedźwiedź (81 Suszek), Mazurek, Wajdyk, Kołodziejczuk, Omański – Sadowski (89 Dąbkowski).

Sędziował: Jasina.

Śląsk zaatakował, Jagiellonia odpowiedziała

PKO BP EKSTRAKLASA Na dwie kolejki przed końcem sezonu tytuł mistrzowski na wyciągnięcie ręki ma Jagiellonia Białystok

Ekipa z Białegostoku do domowego meczu z Koroną Kielce podeszła z dość sporą presją. A to dlatego, że dzień wcześniej Śląsk Wrocław w efektywny sposób rozprawił się na swoim stadionie z Cracovią i wskoczył nawet na fotel lidera.

Jagiellonia aby wrócić na pierwsze miejsce musiała więc pokonać na swoim stadionie walczącą o utrzymanie Koronę. Drużyna ze stolicy Podlasia już przed przerwą zdobyła dwa gole – oba po strzałach Afimico Pululu, choć ten drugi padł po skutecznie wykonanym rzucie karnym. Po zmianie stron wynik długo się nie zmieniał. Dopiero w 90 minucie gości dobił Kristoffer Hansen i trzy punkty zostały w Białymstoku.

– Widziałem na boisku dużo poświęcenia, wyszarpaliśmy wygraną i to mnie cieszy. W pierwszej połowie mieliśmy sporo okazji, druga część to już bardziej zarządzanie wynikiem, ale czasem tak trzeba zagrać i być pragmatycznym. Zachowaliśmy



Śląsk tylko na chwilę wyprzedził w tabeli Jagiellonię

FOT. KRYSZYNA PĄCZKOWSKA/SLASKWROCLAW.PL

czyste konto i za to gratulacje dla zespołu – powiedział na pomeczowej konferencji prasowej Adrian Siemieniec, trener „Jagi”.

– Trochę odpoczniemy i będziemy przygotowywać się do starcia w Gliwicach. Nie szukamy negatywów

– chodzi o wygrywanie spotkań, nieważne w jaki sposób. Mieliśmy różne momenty, ale finalnie liczy się końcowy rezultat. Staram się być takim trenerem, jakiego drużyna w danej chwili potrzebuje – dodał szkoleniowiec lidera tabeli.

PKO BP EKSTRAKLASA

Górnik Zabrze – Stal Mielec 1:1 (Dani Pacheco 47 – Łukasz Wolsztyński 90) ● **Jagiellonia Białystok – Korona Kielce 3:0** (Afimico Pululu 7, 34-karny, Kristoffer Hansen 90) ● **Piast Gliwice**

– ŁKS Łódź 4:0 (Michael Ameyaw 48, Kamil Wilczek 73, Jorge Felix 76, 88) ● **Puszcza Niepołomice – Warta Poznań 1:0** (Michał Walski 51) ● **Raków Częstochowa – Pogoń Szczecin 2:1** (Gian-nis Papanikolaou 8, Ante Crnac 20 – Kamil Grosicki

74) ● **Śląsk Wrocław – Cracovia 4:0** (Simeon Petrow 2, Erik Exposito 34, Piotr Samiec-Talar 43, Mateusz Żukowski 88) ● **Widzew Łódź – Zagłębie Lubin 1:3** (Andrejs Ciganiks 49 – Mateusz Wdowiak 27, Kacper Chodyna 29, Marko Poletanović 90) ● **Radomiak Radom – Ruch Chorzów** dzisiaj o 19 ● **Lech Poznań – Legia Warszawa.**

1. Jagiellonia	32	59	73-44
2. Śląsk	32	57	46-30
3. Górnik	32	52	44-39
4. Lech	31	52	44-36
5. Raków	32	52	53-35
6. Pogoń	32	51	58-38
7. Legia	31	50	46-37
8. Zagłębie	32	44	40-47
9. Piast	32	42	37-33
10. Widzew	32	42	41-44
11. Stal	32	42	40-45
12. Radomiak	31	38	40-51
13. Warta	32	37	33-39
14. Puszcza	32	36	37-48
15. Cracovia	32	36	43-44
16. Korona	32	32	36-43
17. Ruch	31	26	36-53
18. ŁKS	32	21	30-71

17-20 maja: Cracovia – Raków ● Górnik – Puszcza ● Korona – Ruch ● Piast – Jagiellonia ● Stal – Pogoń ● Śląsk – Radomiak ● Warta – Legia ● Widzew – Lech ● Zagłębie – ŁKS.

PIŁKARSKIE LIGI ZAGRANICZNE

Anglia

Fulham – Manchester City 0:4 (Gvardiol 13, 71, Foden 59, Alvarez 90+6) ● **Bournemouth – Brentford 1:2** (Solanke 89 – Mbeumo 86, Wissa 90+5) ● **Everton – Sheffield United 1:0** (Doucoure 31) ● **Newcastle United – Brighton 1:1** (Longstaff 45 – Veltman 18) ● **Tottenham – Burnley 2:1** (Porro 32, van de Ven 82 – Bruun Larsen 25) ● **West Ham United – Luton 3:1** (Ward-Prowse 54, Soucek 65, Earthy 76 – Iokonga 6) ● **Wolverhampton – Crystal Palace 1:3** (Cuhna 66 – Olise 26, Mateta 28, Eze 73) ● **Nottingham Forest – Chelsea Londyn 2:3** (Boly 16, Hudson-Odoi 74 – Mudryk 8, Sterling 80, Jackson 82) ● **Manchester United – Arsenal Londyn 0:1** (Trossard 20) ● **Aston Villa – Liverpool** dzisiaj.

1. Arsenal	37	86	89-28
2. Man. City	36	85	91-33
3. Liverpool	36	78	81-38
4. Aston Villa	36	67	73-53
5. Tottenham	36	63	71-59
6. Newcastle	36	57	79-57
7. Chelsea	36	57	73-61
8. Man. Utd	36	54	52-56
9. West Ham	37	52	59-71
10. Brighton	36	48	54-58
11. Bournemouth	37	48	53-65
12. Crystal P.	37	46	52-58
13. Wolves	37	46	50-63
14. Fulham	37	44	51-59
15. Everton	37	40	39-49
16. Brentford	37	39	54-61
17. Nottingham	37	29	47-66
18. Luton	37	26	50-81
19. Burnley	37	23	40-76
20. Sheffield	37	16	35-101

Francja

Brest – Reims 1:1 (Brassier 45 – Munetsi 25) ● **Nice – Le Havre 1:0** (Boga 12) ● **Clermont – Olympique Lyon ● Olympique Marsylia – Lorient ● Montpellier – Monaco ● Nantes – Lille ● Paris Saint-Germain – Toulouse ● Rennes – Lens ● Strasbourg – Metz** zakończyły się po zamknięciu wydania.

1. PSG	31	70	76-29
2. Monaco	32	61	62-42
3. Brest	33	58	50-34
4. Lille	32	55	48-31
5. Nice	32	54	37-25
6. Lens	32	49	42-34
7. Lyon	32	47	46-54
8. Rennes	32	45	51-43
9. Marsylia	31	44	47-38
10. Reims	32	41	39-46
11. Montpellier	32	40	41-44
12. Toulouse	32	40	39-42
13. Strasbourg	32	36	35-47
14. Nantes	32	33	29-49
15. Le Havre	33	32	33-43
16. Metz	32	29	34-54
17. Lorient	32	26	37-63
18. Clermont	32	25	26-54

Hiszpania

Deportivo Alaves – Girona 2:2 (Guridi 12, 90+9 – Garcia 4, Herrera 44) ● **Mallorca – Las Palmas 1:0** (Gonzalez 29) ● **Villarreal – Sevilla 3:2** (Sorloth 30, 90+7, Mosquera 84 – En Nesryri 26, 44) ● **Granada – Real Madryt 0:4** (Garcia 38, Guler 45, Diaz 49, 58) ● **Athletic Bilbao – Osasuna Pampeluna 2:2** (I. Williams 58, Villalibre 90+6 – Garcia 40, 47) ● **Cadiz – Getafe 1:0** (Alcaraz 35-karny) ● **Athletic Madryt – Celta Vigo 1:0** (de Paul 84) ● **Valencia – Rayo Vallecano ● Betis – Almeria** zakończyły się po zamknięciu wydania ● **Barcelona – Real Sociedad San Sebastian** dzisiaj.

1. Real	35	90	78-22
2. Girona	35	75	75-44
3. Barcelona	34	73	70-43
4. Atletico	35	70	64-39
5. Bilbao	35	62	57-35
6. Sociedad	34	54	48-35
7. Betis	34	52	43-39
8. Villarreal	35	48	59-60
9. Valencia	34	47	37-39
10. Getafe	35	43	41-48
11. Alaves	35	42	34-40
12. Sevilla	35	41	47-49
13. Osasuna	35	40	39-53
14. Las Palmas	35	37	30-44
15. Mallorca	35	35	28-40
16. Celta	35	34	40-53
17. Rayo	34	34	27-43
18. Cadiz	35	29	24-49
19. Granada	35	21	36-68
20. Almeria	34	17	33-67

Niemcy

Augsburg – Stuttgart 0:1 (Guirassy 48) ● **FC Koeln – Union Berlin 3:2** (Kainz 45-karny, Tigges 87, Downs 90+3 – Knoche 15, Volland 19-karny) ● **Borussia Moenchengladbach – Eintracht Frankfurt 1:1** (Hack 9 – Dina Ebimbe 35) ● **RB Lipsk – Werder Breme 1:1** (Sesko 61 – Seiwald 36-samobójcza) ● **Freiburg – Heidenheim 1:1** (Doan 29 – Sessa 38) ● **Mainz – Borussia Dortmund 3:0** (Barreiro 12, Lee Jae-Sung 19, 23) ● **Darmstadt – Hoffenheim 0:6** (Benou 2, 51, Beier 6, 44, Kaderabek 22, Kabak 26) ● **Bayern Monachium – Wolfsburg 2:0** (Zvonarek 4, Goretzka 13) ● **Bochum – Bayer Leverkusen** zakończył się po zamknięciu wydania.

1. Bayer	32	84	82-23
2. Bayern	33	72	92-41
3. Stuttgart	33	70	74-39
4. Lipsk	33	64	75-37
5. Borussia D.	33	60	64-43
6. Eintracht	33	46	49-48
7. Hoffenheim	33	43	62-64
8. Freiburg	33	42	44-56
9. Heidenheim	33	39	46-54
10. Augsburg	33	39	49-58
11. Werder	33	39	44-53
12. Wolfsburg	33	37	40-53
13. Borussia M.	33	34	56-63
14. Bochum	32	33	41-65
15. Mainz	33	32	36-50
16. Union	33	30	31-57
17. Koeln	33	27	27-56
18. Darmstadt	33	17	30-82

Włochy

Frosinone – Inter Mediolan 0:5 (Frattesi 19, Arnautović 60, Buchanan 77, L. Martinez 80, Thuram 84) ● **Napoli – Bologna 0:2** (Ndoye 9, Posch 12) ● **AC Milan – Cagliari 5:1** (Bennacer 35, Pulisic 59, 86, Reijnders 74, Leao 83) ● **Lazio – Empoli 2:0** (Patric 45, Vecino 89) ● **Genoa – Sassuolo 2:1** (Badelj 56, Kumbulla 63-samobójcza – Pinamonti 31-karny) ● **Verona – Torino 1:2** (Świderski 67 – Savva 77, Pellegri 83) ● **Juventus – Salernitana ● Atalanta Bergamo – AS Roma** zakończyły się po zamknięciu wydania ● **Lecce – Udinese ● Fiorentina – Monza** dzisiaj.

1. Inter	36	92	86-19
2. Milan	36	74	72-43
3. Bologna	36	67	51-27
4. Juventus	35	66	48-27
5. Atalanta	34	60	63-38
6. Roma	35	60	62-42
7. Lazio	36	59	47-37
8. Napoli	36	51	53-46
9. Fiorentina	34	50	51-39
10. Torino	36	50	33-32
11. Genoa	36	46	43-44
12. Monza	35	45	38-46
13. Lecce	35	37	32-50
14. Verona	36	34	34-48
15. Cagliari	36	33	38-65
16. Frosinone	36	32	43-68
17. Empoli	36	32	26-52
18. Udinese	35	30	33-52
19. Sassuolo	35	29	42-72
20. Salernitana	35	15	27-75

Atakujący na kolejny rok

PLUSLIGA SIATKARZY

Mateusz Malinowski nadal będzie zawodnikiem Bogdanki LUK Lublin. Siatkarz przedłużył kontrakt na sezon 2024/2025

Dla 32-letniego atakującego będzie to już trzeci rok pobytu w barwach lubelskiego klubu. W zakończonych rozgrywkach zawodnik występował zazwyczaj w roli zmiennika. Malinowski zdobył 278 punktów i wykonał 47 asów serwisowych.

– Każdy siatkarz, który tak skutecznie odkrywa w sobie gen naszego klubu, umacnia naszą tożsamość i potwierdza jakość naszych starań o uczynienie klubu przestrzenią do wydobywania i odkrywania potencjału. Między innymi za to jesteśmy wdzięczni Mateuszowi. Cieszymy się, że na jego niezawodnych umiejętnościach możemy rozwijać klub. Mateusz to siatkarz, który wyjątkowo szczerze dzieli się radością po nawet pozornie najmniejszych sukcesach i inspirował tym, jak potknięcia zamienia w doświadczenia, które czynią go lepszym. Niewymownie cieszymy się na jego kolejny sezon u nas – powiedział Maciej Krzaczek, wiceprezes Bogdanki LUK Lublin.

– Bardzo cieszę się z tego, że zostaje w Bogdancie LUK Lublin na kolejny sezon, bo klub stawia sobie wysokie cele. Będziemy mieli bardzo dobrą drużynę, z którą liczę na sukcesy – stwierdził Mateusz Malinowski. Na kolejny sezon z dotychczasowego składu w drużynie zostają Thales Hoss, Marcin Komenda i Jakub Wachnik.

(GROM)

Nadal są w grze

EKSTRALIGA RUGBY W spotkaniu przedostatniej kolejki Edach Budowlani Lublin pokonali Drew Pal 2 RC Lechia Gdańsk 29:17



Edach Budowlani Lublin wrócili z Gdańska z kompletem pięciu punktów

FOT. EDACH BUDOWLANI LUBLIN

Mecz w Gdańsku miał bardzo duże znaczenie dla lubelskiej piętnastki. Od jego wyniku zależała najbliższa przyszłość podopiecznych Andrzeja Kozaka w kończącym się sezonie. Na szali była szansa występu w meczu o brązowy medal. Aby dostać szansę walki o podium lublinianie musieli wygrać w sobotę, ale i zgarnąć punkt bonusowy.

Edach Budowlani toczą bowiem korespondencyjny pojedynek z Awentą Pogonią Siedlce o czwartą pozycję w tabeli, która gwarantuje

występ w tzw. małym finale. Siedlczanie w weekend mieli na rozkładzie mistrza Polski Budo 2011 Aleksandrów Łódzki. Obrońcy trofeum zależała najbliższa przyszłość wycofali się z rozgrywek. Każdy z zespołów, który w terminarzu ma spotkanie z zespołem z Aleksandrowa, otrzymuje walkovera.

Po nieudanym początku (0:10) lublinianie wzięli się w garść, wykonali pięć przyłożeń i zrealizowali zadanie, bo wygrali z bonusem. Tym samym zdobyli pięć punktów, nadal są na piątym miejscu w tabeli i mają szansę na awans do strefy me-

dalowej. W ostatniej kolejce zmierzą się z Juventą Kraków.

(GROM)

Drew Pal 2 RC Lechia Gdańsk – Edach Budowlani Lublin 17:29 (10:24)

Punkty dla Lechii: Willmor Beukes 5, Sean Cole 5, Michał Krużycki 5, Paweł Boczułak 2.

Punkty dla Edach Budowlanych: Oksii Novikov 10, Robizon Kelberashvili 5, Michał Węzka 5, Panashe Dube 5, Ian Trollip 4.

Lechia: Olszewski (24 Huhane), Buczek (23 Beška), Rachubka (60 Wojnicz), Kossakowski, Krużycki (75 Olen-der), Płonka, Niespodziany (63 Wasilewski), Smoliński, Cole (51 Boczułak), Kolas (61 Wesołowski), Czerniak, Kła-

asen, Beukes, Hawanga, Kruszczyński (75 Kopecki).

Edach Budowlani: Kelberashvili (74 Mazur), Skatecki, Novikov (56 Rudziński), Król (41.5 Próchniak), Jasiński (3 Psuj), Musur, Pasieczny (79 Bosha), Wiśniewski, Kazembe, Trollip, M. Próchniak, Węzka, Szczepański, Dube, Grabowski (71 Bobruk).

Żółta kartka: Psuj (Edach Budowlani).

Pozostałe wyniki: Life Style Catering Arka Gdynia – Ogniwo Sopot 29:37 (7:12) ● Awenta Pogoń Siedlce – Budo 2011 Aleksandrów Łódzki 25:0 (walkover) ● Juvenia Kraków – Orlen Orkan Sochaczew 10:41 ● pauzowali Budowlani Commercecon Łódź.

Kopali piłkę przez siatkę

SPORT W Świdniku rozegrana została czwarta edycja Powiatowego Festiwalu Siatkonogi

Organizatorem turnieju było Stowarzyszenie Manufaktura Futbolu w Świdniku. Zawody miały na celu integrację lokalnej społeczności, popularyzację gry w siatkonoę i wyłonienie mistrzów Powiatu Świdnickiego w pięciu rozgrywanym kategoriach. Turniej został rozegrany w oparciu o obowiązujące przepisy gry w siatkonoę. Najlepsi w poszczególnych kategoriach otrzymali nagrody w postaci pucharów, medali, dyplomów oraz upominków ufundowanych przez Starostwo Powiatowe w Świdniku. Zawody trwały sześć godzin, wzięło w nich udział blisko 20 uczestników. (GROM)

WYNIKI 4. EDYCJI POWIATOWEGO FESTIWALU SIATKONOGI:

Gra pojedyncza juniorek, półfinały:

Blanka Bzowska – Natalia Gruska 0:2 (4:11, 8:11)

Julia Sobek – Kornelia Gałka 0:2 (9:11, 4:11)

Mecz o 3. miejsce:

Blanka Bzowska - Julia Sobek 2:1 (4:11, 11:1, 11:3)

Mecz o 1. miejsce:

Natalia Gruska - Kornelia Gałka 0:2 (5:11, 2:11)

Gra pojedyncza mężczyzn 60+, mecz o 1. miejsce:

Sławomir Kozłowski – Czesław Rak 2:1 (15:5, 13:15, 15:7)

Gra pojedyncza mężczyzn „open”, półfinały:

Tomasz Kulisz – Kornel Bender 0:1 (12:15, krecz Kulisza w drugim secie przy stanie 10:4)

Daniel Augustyński – Grzegorz Gamla 2:0 (15:5, 15:5)

Mecz o 3. miejsce:

Grzegorz Gamla – Tomasz Kulisz (kontuzja) 2:0 v.o.

Mecz o 1. miejsce:

Daniel Augustyński – Kornel Bender 2:0 (15:11, 15:4)

Gra podwójna mężczyzn „open”, mecz o 1. miejsce:

Kornel Bender/Grzegorz Gamla – Gabriel Kosior/Jakub Jóźwik 1:2 (15:10, 10:15, 7:15)

Gra pojedyncza mężczyzn 50+, mecz o 1. miejsce:

Jacek Kosierb – Marek Dalentka 0:2 (7:15, 5:15)

Ekolodzy dokopali Kopaczom

PIŁKA NOŻNA Piątą kolejkę rozegrały zespoły grupy „open” Piłkarskiej Amatorskiej Branzowej Ligi Orlikowej w Świdniku

Rewalizacja toczy się na boisku Orlik Szkoły Podstawowej nr 5 przy ul. Jarzębinowej 6, która jest oficjalnym partnerem Ligi PABLO. O końcowy triumf w tej grupie walczy sześć drużyn. Rozgrywki finansowane są ze Świdnickiego Budżetu Obywatelskiego.

WYNIKI 5. KOLEJKI - GRUPA „OPEN”:

Kopacze FC – Ekolodzy Eco-World 3:13 (1:6)

Bramki: Piotr Charytański 2, Konrad Koper – Dawid Kurkiewicz 8, Jakub Stefaniak 2, Aleks Dunda, Paweł Kozak, Kamil Śliczniak.

Kopacze FC: Piotr Charytański, Konrad Koper, Anthony D'elia, Jacek Kosierb, Marek Dalentka, Adam Szyndler, Jarosław Siliwon, Jerzy Ormal, Dominik Stanikowski, Konrad Dziurawiec.

Ekolodzy Eco-World: Rafał Korchut, Aleks Dunda, Paweł Kozak, Damian



Lider grupy „open” Piekarze Adampol Team

FOT. MANUFATURA FUTBOLU

Chyliński, Jakub Stefaniak, Dawid Kurkiewicz, Kamil Śliczniak.

W pomeczowym konkursie rzutów karnych 4:3.

Piekarze Adampol Team – Kelnerzy MTS Akapelka 4:2 (3:1)

Bramki: Marcin Szyjduk 2, Jacek Kochalski, Adam Słowik – Szymon Kłepka, Bartosz Warych.

Piekarze Adampol Team: Marek Niedźwiedz, Paweł Szyjduk, Jakub Solarski, Jacek Kochalski, Krystian Joć, Adam Słowik, Marcin Bijas

(ż), Dariusz Komarzeniec, Paweł Szyjduk, Paweł Jabłoński, Mateusz Warda.

Kelnerzy MTS Akapelka: Kacper Warchocki, Jakub Gałka, Bartosz Warych, Szymon Kłepka, Adrian Peciak, Dawid Żmuda, Mikołaj Poniatowski.

W pomeczowym konkursie rzutów karnych 3:2.

Franciszkanie FC – Bukmacherzy FC Wahadłowi 4:7 (1:2)

Bramki: Kacper Chmiel 2, Hubert Konowalek, Tomasz Sapuła – Kuba Giezmza 3, Maciej Partyka 2, Marcel Mościcki, Tomasz Żurek.

Franciszkanie FC: Daniel Stychyra, Maksymilian Mazur, Paweł Wąsiewicz, Hubert Konowalek, Mikołaj Ulewicz, Kacper Chmiel, Jakub Miazek, Tomasz Sapuła, Łukasz Szymariski.

Bukmacherzy FC Wahadłowi: Tomasz Żurek, Marcel Mościcki, Kacper Berezka, Kacper Ciozda, Grzegorz Lipski, Maciej Partyka, Kuba Giezmza, Eryk Narejko.

W pomeczowym konkursie rzutów karnych 4:4.

1. Piekarze	5	15	32-10
2. Kelnerzy	5	12	37-14
3. Ekolodzy	5	9	38-21
4. Bukmacherzy	5	6	26-30
5. Franciszkanie	5	3	18-37
6. Kopacze	5	0	13-52

(GROM)

Mistrzynie nie zwalniają

ORLEN SUPERLIGA PIŁKAREK RĘCZNYCH

KGHM MKS Żagłębie Lubin bez problemów pokonał Młyny Stoisław Koszalin

Podopieczne Bożeny Karkut już od dłuższego czasu mogą świętować tytuł mistrzyń Polski. Mimo zrealizowania wszystkich celów nie odpuszczają kolejnym rywalom. W sobotę „miedziowe” pokonały aż 35:29 Młyny Stoisław Koszalin. Bohaterką spotkania była Daria Przywara, która zdobyła aż 7 bramek. (kk)

Wyniki – grupa mistrzowska: Młyny Stoisław Koszalin – KGHM MKS Żagłębie Lubin 29:35. Mecz MKS URBiS Gniezno – MKS Piotrcovia Piotrków Trybunalski zakończył się po zamknięciu wydania naszej gazety. Spotkanie MKS FunFloor Lublin – KPR Gminy Kobierzyce odbędzie się we wtorek o godz. 20.

1. Żagłębie	27	76	864-619
2. FunFloor	26	61	789-616
3. Kobierzyce	26	59	745-689
4. Gniezno	26	43	702-730
5. Młyny	27	29	697-735
6. Piotrcovia	26	24	695-748

18-22 maja: Kobierzyce – Gniezno ● Piotrcovia – Młyny ● Żagłębie – FunFloor (22 maja, godz. 20).

Grupa spadkowa: Handball JKS Jarosław – AWS Energa Szczypiorno Kalisz 22:20 ● EKS Start Elbląg – Galiczanica Lwów 29:22.

7. Jarosław	24	30	577-592
8. Start	24	29	642-714
9. Energa	24	18	596-723
10. Galiczanica	24	12	592-733

Galiczanica Lwów spadła z Orlen Superligi. AWS Energa Szczypiorno Kalisz zagra z MTS Żory w barażach o miejsce w Orlen Superlidze.

Pojedynek o srebro

ORLEN SUPERLIGA PIŁKAREK RĘCZNYCH We wtorek MKS FunFloor może zostać wicemistrzem Polski. Aby tak się stało podopieczne Edyty Majdzińskiej muszą pokonać KPR Gminy Kobierzyce

KAMIL KOZIOŁ

Śmiało można określić wtorkową rywalizację mianem pojedynku o srebro. Do końca sezonu pozostały tylko dwie kolejki, a drugi w tabeli MKS FunFloor ma tylko dwa punkty przewagi nad trzecim w tym zestawieniu KPR Gminy Kobierzyce. Ekipa Edyty Majdzińskiej ma też świadomość, że jeżeli we wtorek przegra z drużyną z Dolnego Śląska, to nie będzie już gdzie odrobić strat. W ostatniej kolejce lublinianki jadą bowiem do Lubina, gdzie o punkty będzie im szalenie trudno. Pokazał to zresztą finałowy mecz Pucharu Polski, w którym „miedziowe” znokautowały MKS FunFloor wygrywając 29:18.

– Po tym spotkaniu na mnie oraz na zespół spadła bardzo duża krytyka, która nie pomaga nam się odbudować. W tym spotkaniu rzeczywiście odstawaliśmy pod wieloma względami. Przegrywaliśmy pojedynki siłowe czy szybkościowe. Ale trzeba zaznaczyć, że to był czwarty mecz w ciągu ośmiu dni. Zmęczenie było bardzo widoczne u moich podopiecznych. Musimy się skoncentrować i jak najszybciej otrząsnąć po wydarzeniach w Kaliszu. Chcę przy tej okazji podziękować wszystkim tym, którzy dają nam wsparcie i energię. Tych ludzi też jest dużo – powiedziała Edyta Majdzińska, trenerka MKS FunFloor.



Mecz MKS FunFloor Lublin z KPR Gminy Kobierzyce zazwyczaj są bardzo zacięte

FOT. WOJCIECH SZUBARTOWSKI

– Po meczu w Kaliszu doświadczyliśmy trochę wolnego i to nam się przydało. Same na siebie możemy być złe i to wszystko sprawiło, że mamy trochę „zjechań” psychicznie. Jeżeli zagramy tak, jak umiemy oraz pozbieramy się po tym bolesnym finale Orlen Pucharu Polski, to będzie dobrze – dodaje Dominika Więkowska, zawodniczka MKS FunFloor.

– Uważam, że udało nam się już oczyścić głowę i rozpocząć fizycznie. Jesteśmy gotowe do pracy i skupiamy się na właściwym przygotowaniu do meczu. Te mecze same się nie zagrają i każda w drużynie wie, jaki mamy

cel. Oczywiście, można było wcześniej zamknąć temat wicemistrzostwa Polski. Nie udało się i wtorkowy mecz zdecyduje o wszystkim – przekonuje Aleksandra Olek, kołowa MKS FunFloor.

Kobierzyce przystąpią do wtorkowej rywalizacji w dobrych nastrojach. Wprawdzie zespół z Dolnego Śląska z turnieju finałowego Orlen Pucharu Polski odpadł już w półfinale, w którym przegrał z Żagłębiem, to w środę rozgrywał niejako na pocieszenie mecz z MKS Piotrcovia Piotrków Trybunalski. „Kobierki” miały mnóstwo problemów z niższej notowanym przeciwnikiem, ale ostatecznie wygrały 25:24.

– To był bardzo dla nas ważny mecz i dlatego tak cieszy zwycięstwo. Nadal musimy jednak wygrać jeszcze dwa spotkania, aby na koniec cieszyć się ze srebra. Piotrków to trudny teren i wiedzieliśmy, że czeka nas tutaj trudne zadanie. Był to mecz bramkarek, które obroniły wiele trudnych pulek. Co do gry w ataku to obie drużyny dziś się nie popisały – oceniła spotkanie szczyornistka KPR Gminy Kobierzyce Aleksandra Kucharska.

Wtorkowy mecz w hali Globus rozpocznie się o godz. 20. Ci, którzy nie mogą odwiedzić lubelskiego obiektu, mogą śledzić rywalizację na antenie Polsatu Sport 3.

Kolejne rozczarowanie

ORLEN EKSTRALIGA PIŁKAREK NOŻNYCH

Górniki Łęczna podzielił się punktami z Pogonią Tczew. Podopieczne Patryka Błaziaka nadal zajmują miejsce w dolnej połowie tabeli

Ten wynik to z pewnością spore rozczarowanie, bo przyjezdne były faworytem tej rywalizacji. Warto podkreślić, że dobrze zaczęły swoje zmagania. W 25 minucie do siatki trafiła Roksana Ratajczyk. Korzystnego wyniku nie udało się jednak dowieźć, bo na kwadrans przed końcowym gwizdkiem wyrównała Magdalena Sobal. (KK)

Pogoń Tczew – Górnik Łęczna 1:1 (0:1)

Bramki: Sobal (74) – Ratajczyk (25).

Pogoń: Banaszkiewicz – Zielińska (81 Kalun), Enjo, Katowicz (81 Wierzbinska), Jędrzejewska, Rembalska (46 Nowak), Sobierajska, Tryka (72 Andrzejewska), Tobiczka, Sobal, Witczak.

Górniki: Urbańczyk – Skupień, Kazanowska, Cyranik (46 Fabova), Smaza, Zawadzka, Hałatek, Dereń, Piętańkiewicz (62 Nestorowicz), Roksana Ratajczyk, Rapacka (89 Skrzypczak).

Żółte kartki: Jędrzejewska, Nowak – Hałatek, Kazanowska. **Sędziowała:** Katarzyna Kupidura (Radom). **Widzów:** 150.

Pozostałe wyniki: UKS SMS

Łódź – Śląsk Wrocław 2:0 ● AP

Orlen Gdańsk – GKS Katowice 1:5

● UJ Kraków – Czarni Sosnowiec

1:2 ● Rekord Bielsko-Biala

– Stomilanki Olsztyn 1:2 ● Medyk

Konin – Pogoń Szczecin 1:5.

1. Katowice	20	48	48-15
2. Szczecin	20	45	54-16
3. Czarni	20	40	51-21
4. Łódź	20	38	43-17
5. Orlen	20	32	29-27
6. Śląsk	20	31	39-32
7. Górnik	20	28	30-27
8. Tczew	20	21	26-59
9. Rekord	20	16	22-35
10. Kraków	20	15	25-41
11. Medyk	20	13	19-57
12. Stomilanki	20	13	14-53

25-26 maja: Medyk – Łódź ● Szczecin – Tczew ● Górnik – Rekord (25 maja, godz. 12) ● Stomilanki – Kraków ● Czarni – Orlen ● Katowice – Śląsk.

Powalczą o Gladiatory

ORLEN SUPERLIGA PIŁKAREK RĘCZNYCH Poznaliśmy nazwiska szczyornistek nominowanych do Gladiatorów. W najważniejszej kategorii – zawodniczka sezonu, o tytuł powalczą Magda Balsam

Plebiscyt Gladiatory to bardzo prestiżowe wyróżnienie.

Kandydatki wybiera kapituła złożona z dziennikarzy oraz ekspertów obserwujących zmagania w Orlen Superlidze. W tym miejsca kończy się ich rola, bo o statuetkach zadecydują zawodniczki, szkoleniowcy oraz kibice. Głosy dwóch pierwszych grup będą stanowiły 60 procent ogólnej punktacji. Pozostałe 40 procent należy właśnie do sympatyków piłki ręcznej. Głosy można oddawać poprzez oficjalną aplikację Superligi, która jest dostępna na smartfony. Głosowanie zakończy się 15 maja, a uroczyste wręczenie Gladiatorów nastąpi 22 maja. Wówczas zostanie rozegrany



ostatni mecz sezonu, w którym KGHM MKS Żagłębie Lubin podejmie MKS FunFloor Lublin.

Aż dwie nominacje zgarnęła Magda Balsam. To nie jest jednak żadne zaskoczenie, bo skrzydłowa

Magda Balsam powalczy o statuetkę Gladiatorów w aż dwóch kategoriach

FOT. WOJCIECH SZUBARTOWSKI

MKS FunFloor rozgrywa rewelacyjny sezon i walczy o koronę królowej strzelczyń. Balsam w 25 występach zdobyła aż 133 bramki, co daje jej drugie miejsce w klasyfikacji najlepszych strzelczyń. Jej notę może lekko obniżyć fakt, że aż 51 goli padło po rzutach karnych. Z drugiej strony jednak, te trafienia liczą się przecież tak samo, jak te, które są zdobywane po efektywnych akcjach. Balsam została nominowana w najważniejszej kategorii – czyli najlepszej zawodniczki

sezonu. Jej rywalkami w walce o to wyróżnienie są Malwina Hartman (MKS UBRIS Gniezno) oraz trzy szczyornistki Żagłębia – Karolina Kochaniak-Sala, Patricia Matieli i Daria Michalak. Balsam powalczy też o miano najlepszej skrzydłowej sezonu. W tej kategorii jej szanse są nieco większe, chociaż Adrianna Górna z Daria Michalak z Żagłębia to godne przeciwniczki. Stawkę uzupełniają Weronika Weber z EKS Start Elbląg i Mariola Wiertelak z KPR Gminy Kobierzyce.

W gronie nominowanych w kategorii obrończyni sezonu znalazło się miejsce dla Kingi Achruk z MKS FunFloor. Oprócz niej uznanie ekspertów znalazły

Joanna Drabik z Żagłębia oraz Aleksandra Kucharska z Kobierzyce. Lublinianka, a konkretnie Paulina Wdowiak, będzie bić się także o tytuł bramkarki minionego sezonu. Wydaje się, że zawodniczka MKS FunFloor ma spore szanse na to wyróżnienie. Jej konkurentkami są Weronika Kordowiecka z Handball JKS Jarosław oraz Basia Zima z Żagłębia. Warto też wspomnieć o kategorii trener roku. Tu wśród nominowanych zabrakło Edyty Majdzińskiej z MKS FunFloor. Zamiast niej kapituła wyróżniła Bożenę Karkut z Żagłębia, Marcina Palicę z Kobierzyce i Roberta Popka z Gniezna.

KAMIL KOZIOŁ

BIEG PO BIEGU

1. Doyle, Huckenbeck, Vaculik, Lebediew
2. (55,64) Lambert, Michelsen, Kvech, Madsen
3. (55,75) Zmarzlik, Woffinden, Holder, Cierniak
4. (55,90) Woźniak, Bewley, Lindgren, Kubera
5. (55,13) Woffinden, Bewley, Lebediew, Kowalski
6. (55,02) Kvech, Lindgren, Huckenbeck, Cierniak
7. (55,72) Doyle, Michelsen, Holder, Kubera
8. (55,29) Vaculik, Lambert, Zmarzlik, Woźniak
9. (55,66) Holder, Woźniak, Lebediew, Kvech
10. (55,65) Zmarzlik, Huckenbeck, Madsen, Kubera
11. (55,69) Lindgren, Doyle, Lambert, Woffinden
12. (54,76) Bewley, Vaculik, Michelsen, Cierniak
13. (55,33) Michelsen, Lebediew, Zmarzlik, Lindgren (d)
14. (55,36) Holder, Lambert, Huckenbeck, Bewley
15. (56,28) Doyle, Woźniak, Madsen, Cierniak
16. (55,95) Vaculik, Kubera, Kvech, Woffinden
17. (55,09) Cierniak, Lebediew, Lambert, Kubera
18. (55,38) Huckenbeck, Woźniak, Woffinden, Michelson
19. (55,63) Doyle, Zmarzlik, Bewley, Kvech
20. (55,20) Vaculik, Holder, Lindgren, Madsen.

PÓŁFINAŁY

21. (56,34) Doyle, Lambert, Holder, Huckenbeck
22. (55,27) Zmarzlik, Vaculik, Bewley, Woźniak

FINAL

23. (54,42) Doyle, Zmarzlik, Lambert, Vaculik.

Polak wciąż bez wygranej na PGE Narodowym

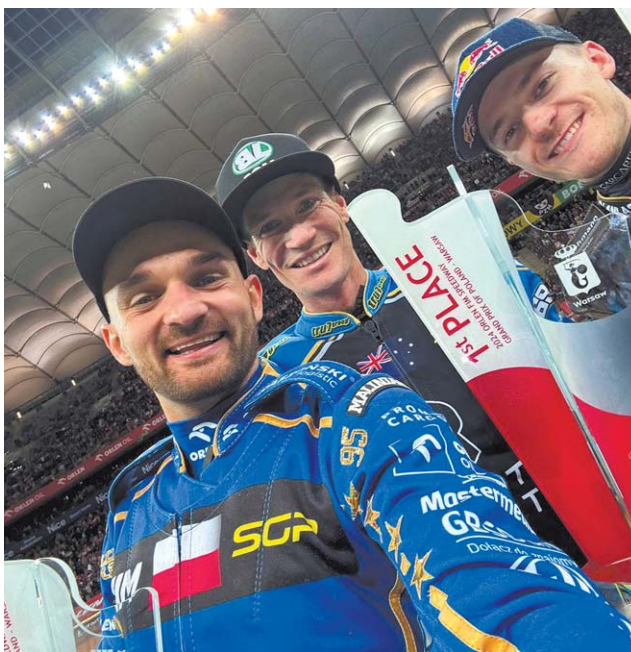
ŻUŻEL W sobotę w Warszawie odbyła się kolejna edycja Orlen FIM Speedway Grand Prix. Tłumnie zgromadzona na trybunach Stadionu Narodowego publiczność czekała na wygraną Polaka, ale musiała zadowolić się „jedynie” drugim miejscem Bartosza Zmarzlika. W sumie na torze zaprezentowało się aż pięciu zawodników mistrza Polski – Orlen Oil Motoru Lublin

Bartosz Surman

To była już ósma impreza, która odbyła się na stadionie w stolicy. Kibice liczyli na to, że dojdzie do przełamania i wreszcie z triumfu w zawodach będzie cieszyć się reprezentant Polski. Fani speedwaya ścisłali kciuki szczególnie za Bartosza Zmarzlika z Orlen Oil Motoru, a ten wystąpił w trzecim biegu i na „dzień dobry” go wygrał. W czwartej gonitwie świetnie zaprezentował się Szymon Woźniak, a gorzej poszło drugiemu z żużlowców „Koziołków” – Dominikowi Kuberze.

Wiele działo się w biegu ósmym z udziałem Woźniaka i Zmarzlika. Pierwszy z nich początkowo jechał po drugie miejsce, ale ostatecznie dojechał do mety jako ostatni. Z kolei mistrz świata walczył o drugą pozycję, ale w ostatniej chwili stracił ją na rzecz Roberta Lamberta.

Kolejna gonitwa z udziałem Zmarzlika też dostarczyła sporej dawki emocji. Polak zaciekle, ale na szczęście udanie walczył z Kaiem Huckenbeckiem i Leonem Madse-



Dziękuję Wam za wspaniały doping przez całe zawody. Proszę jeszcze o odrobinę cierpliwości. Biało-Czerwoni w końcu wygrają – napisał po zawodach na swoim facebooku Bartosz Zmarzlik

FOT. BARTOSZ ZMARZLIK #95/FACEBOOK

nem o pierwsze miejsce. Jednak w kolejnej swojej próbie lider Orlen Oil Motoru przyjechał do mety trzeci i dopisał na swoje konto ledwie jeden punkt. Po 19. wyścigu pewny wygranej w serii zasadniczej

był już Jason Doyle, który na PGE Narodowym ścigał się jak natchniony (zupełnie inaczej wygląda jego forma w PGE Ekstralidze) i pokonał w bezpośrednim pojedynku Zmarzlika.

W pierwszym półfinale doszło do bardzo groźnej sytuacji – Huckenbeck zahaczył o Jacka Holdera i zaliczył upadek do tego mocno uderzając głową o tor. Niemiec po kilku minutach zdołał wstać o własnych siłach, ale w powtórce już nie wystąpił. Bieg wygrał Doyle, przed Lambertem i Holderem.

W drugim półfinale z udziałem Biało-Czerwonych Woźniak jechał przed Zmarzlikiem, ale nie utrzymał prowadzenia. Bieg wygrał zawodnik „Koziołków” Tym samym zapewnił sobie miejsce w finale. Wraz z nim do decydującej rozgrywki awansował Martin Vaculik. W starciu najlepszych Doyle wygrał start i skutecznie odpierał późniejsze ataki Zmarzlika. Trzeci był Lambert, a stawkę zamknął Vaculik.

Jak wypadła reszta zawodników mistrza Polski? Holder zakończył zmagania na piątej pozycji z dorobkiem 11 punktów. Dziesiąty był Fredrik Lindgren, który uzbierał siedem „oczek”. Zdecydowanie gorzej poszło przede wszystkim Kuberze, który był dopiero piętnasty (dwa

punkty). Debiutant, czyli Mateusz Cierniak zanotował za to cztery zera i jedną trójkę. Dzięki temu był „oczko” wyżej od klubowego kolegi.

ORLEN FIM SPEEDWAY GRAND PRIX

1. Jason Doyle (Australia) 20 (3,3,2,3,3,3,3) ● 2. Bartosz Zmarzlik (Polska) 15 (3,1,3,1,2,3,2) ● 3. Robert Lambert (Wielka Brytania) 12 (3,2,1,2,1,2,1) ● 4. Martin Vaculik (Słowacja) 14 (1,3,2,3,3,2,0) ● 5. Jack Holder (Australia) 11 (1,1,3,3,2,1) ● 6. Szymon Woźniak (Polska) 9 (3,0,2,2,2,0) ● 7. Daniel Bewley (Wielka Brytania) 9 (2,2,3,0,1,1) ● 8. Kai Huckenbeck (Niemcy) 9 (2,1,2,1,3,u/-) ● 9. Mikkel Michelsen (Dania) 8 (2,2,1,3,0) ● 10. Fredrik Lindgren (Szwecja) 7 (1,2,3,d,1) ● 11. Tai Woffinden (Wielka Brytania) 6 (2,3,0,0,1) ● 12. Andrzej Lebediew (Łotwa) 6 (0,1,1,2,2) ● 13. Jan Kvech (Czechy) 5 (1,3,0,1,0) ● 14. Mateusz Cierniak (Polska) 3 (0,0,0,0,3) ● 15. Dominik Kubera (Polska) 2 (0,0,0,2,0) ● 16. Leon Madsen (Dania) 2 (0,w,1,1,0) ● 17. Bartłomiej Kowalski (Polska) 0 (0) ● 18. Damian Ratajczak (Polska) – NS.

Koziołki bez awansu

ŻUŻEL W czwartek rozgrywane były eliminacje Indywidualnych Mistrzostw Polski. Zawody odbyły się w: Krośnie, Gnieźnie i Krakowie. Nie doszła za to do skutku impreza w Gdańsku, gdzie mimo dobrej pogody były problemy z torem. Niestety, żaden z zawodników Orlen Oil Motoru nie wywalczył awansu do IMP Challenge, które odbędą się 30 maja w Pile

Najlepiej spisał się Bartosz Bańbor, który w Krośnie wywalczył 9 punktów – (2,2,3,0,2). Zajął jednak siódme miejsce, a awans wywalczyła czwórka najlepszych żużlowców. W tym przypadku: Kacper Woryna (Krono-Plast Włókniarz Częstochowa) – 15 (3,3,3,3,3,3), Norbert Krakowiak (Cellfast Wilki Krosno) – 12 (2,2,3,2,3), Wiktor Lampart (KS Apator Toruń) – 11 (3,2,3,1,2) oraz Gleb Czugunow (Arged Malesa Ostrów) – 10+3 (3,3,0,3,1).

„Oczko” niżej w Krakowie uplasował się inny z lubelskich „Koziołków”, czyli Mateusz Cierniak, który również uzbierał 9 punktów (2,2,2,1,2). Dwunaste miejsce zajął za to Bartosz Jaworski – 4 (1,3,0,0,0).

W czołowej czwórce byli: Piotr Pawlicki (NovyHotel Falubaz Zielona Góra) – 13

(3,3,1,3,3), Robert Chmiel (OK Kolejarsz Opole) – 13 (3,2,3,2,3), Przemysław Pawlicki (NovyHotel Falubaz Zielona Góra) – 12+3 (2,1,3,3,3) i Mateusz Szczepaniak (Abramczyk Polonia Bydgoszcz) – 12+2 (3,3,2,1,3).

W Gnieźnie najlepszy okazał się za to były zawodnik Motoru Jarosław Hampel, obecnie zawodnik Falubazu – 13 (3,3,3,3,1). Oprócz niego z awansu cieszyli się także: Bartosz Smektała (Fogo Unia Leszno) – 13 (2,3,3,3,2), Oskar Fajfer (ebut.pl Stal Gorzów) – 11 (2,2,1,3,3) oraz Kevin Fajfer (Ultrapur Start Gniezno) – 11 (3,3,1,2,2). W Gdańsku miał wystartować Wiktor Przyjemski, ale zawody nie doszły do skutku.

W turniejach finałowych wezmą oczywiście udział Bartosz Zmarzlik i Dominik Kubera. **(BS)**

Nie dali żadnych szans rywalom

ŻUŻEL W niedzielę na torze przy Al. Zygmuntońskich rozegrano drugą rundę Drużynowych Mistrzostw Polski Juniorów. Motor nie dał szans rywalom i w cuglach wygrał zmagania

Koziołki” to triumfu poprowadził tercet: Wiktor Przyjemski, Dawid Grzeszczyk i Bartosz Bańbor, którzy zdobyli w sumie aż 42 z 49 punktów drużyny. Siedem kolejnych „oczek” dorzucił Szymon Wierchowski. Świetną formę zaprezentował Wiktor Przyjemski, który zakończył imprezę z kompletem 15 punktów. Grzeszczyk przegrał tylko raz, a Bańbor dwukrotnie przyjeżdżał jako drugi.

Na podium znaleźli się jeszcze młodzi zawodnicy: Orlen Cellfast Wilków Krosno i Unii Tarnów. Pierwsza z ekip zapisała na swoim koncie 30 „oczek”, a „Jaskółki” uzbierały 20 i minimalnie wyprzedziły żużlowców Texom Stali Rzeszów.

PUNKTACJA DMPJ W LUBLINIE

1. Motor Lublin – 49 punktów: Wiktor Przyjemski 15 (3,3,3,3,3), Dawid Grzeszczyk 14 (2,3,3,3,3), Szymon Wierchowski 7 (1,3,1,2,0), Bartosz Bańbor 13 (2,3,3,3,2) * 2. Orlen Cellfast Wilki Krosno – 30 punktów: Miłosz Duda 1 (0,1,-,0,-), Piotr Świercz 10 (3,2,3,0,2), Jakub Woźniak 3 (1,2,-,0,-), Jakub Wieszczał 5 (2,-,1,u,2), Szymon Bańdur 11 (1,2,2,3,3) * 3. Unia Tarnów – 20 punktów: Jan Rachubik 5 (w,1,2,1,1), Jan Heleniak 7 (3,0,1,2,1), Sebastian Madej 0 (0,-,0,-), Miłosz Grygolec 5 (w,1,1,3,0), Piotr Wardała 3 (0,1,2) * 4. Texom Stal Rzeszów – 19 punktów: Wiktor Rafalski 9 (3,2,2,2,0), Krystian Jaros 3 (1,0,0,1,1), Bartosz Curzytek 5 (2,0,t,2,1), Jakub Poczta 2 (d,2,0,u,-ns).

CIERNIAK BEZ AWANSU

W sobotę Grand Prix w Warszawie, a w niedzielę SEC Challenge w Daugavpils. Mateusz Cierniak nie zaliczył do udanych ani jednej, ani drugiej imprezy. Zawodnik Orlen Oil Motoru zakończył zawody na Łotwie z dorobkiem siedmiu punktów (2,2,0,1,2) i ostatecznie zajął dwunastą pozycję. A to oznacza, że nie awansował do finałów Indywidualnych Mistrzostw Europy. Ta sztuka udała się za to trzem innym Polakom. Pierwsze miejsce zajął Maciej Janowski, a w czołowej piątce, która zapewniła sobie starty w imprezie wywalczyli również: Piotr Pawlicki, Vaclav Milik, Kacper Woryna i Jewgienij Kostygow.

KARTKA Z KALENDARZA

1890

rozpoczęto budowę Carnegie Hall w Nowym Jorku

1902

w Madrycie rozegrano pierwszy w historii mecz Real Madryt-FC Barcelona. Zakończył się on wynikiem 1:3

1909

start 1. edycji wyścigu kolarskiego Giro d'Italia, która zakończyła się zwycięstwem włoskiego kolarza, Luigi Ganny

1927

założono klub piłkarski Dynamo Kijów

1939

urodził się Harvey Keitel, amerykański aktor

1950

pierwszy w historii wyścig Formuły 1 – Grand Prix Wielkiej Brytanii na torze Silverstone. Zwyciężył Włoch Giuseppe Farina w Alfie Romeo

1966

premiera filmu „Pieczone gołąbki” w reżyserii Tadeusza Chmielewskiego

1969

Ryszard Szurkowski wygrał pierwszy w swojej karierze etap Wyścigu Pokoju

1979

premiera 1. odcinka serialu „Doktor Murek” w reżyserii Witolda Lesiewicza

148

punktów otrzymał zespół Secret Garden za utwór „Nocturne” wygrywając tym samym 40. Konkurs Piosenki Eurowizji w Dublinie. Miało to miejsce 13 maja 1995 roku

Krzysztof Cugowski i nowa piosenka

MUZYKA Czas nareszcie przestać karmić się iluzjami, tak, jak w tekście – tak mówi Krzysztof Cugowski i prezentuje swój nowy utwór „Co za nami, co przed nami”

FOT. ARCHIWUM, MYSTIC PRODUCTION

Za niespełna tydzień Krzysztof Cugowski z Zespołem Mistrzów zagra koncert „55 lat na scenie”. Gdzie? Na KULturaliach 2024: 18 maja o godzinie 20 (na terenach zielonych kampusu Wydziału Me-

dycznego KUL, tzw. Poczekajce).

Już teraz możemy posłuchać jego nowej piosenki: Co za nami, co przed nami.

„To refleksja nad czasem, jego upływem i nieuchronnością; nad grą, która się prozaicznie życiem zwie.

Czy dla Artysty obecnego na scenie już szóstą dekadę to okazja do podsumowań? Czas jest nieubłagany... I choć czasem żałuję, że nie da się go cofnąć, staram się patrzeć do przodu. W końcu jesteśmy tu tak krótko, a ja czuję, że jeszcze sporo

przede mną. Patrzę na życie trzeźwo i z dystansem, czas nareszcie przestać karmić się iluzjami, tak, jak w tekście” – tak o piosence opowiada Krzysztof Cugowski.

Kompozytorem piosenki jest Michał Grymuza. Za tekst odpowiada Andrzej Mo-

gielnicki, a teledysk to dzieło Aleksandry Góreckiej. Utwór jest pierwszym singlem zapowiadającym nowy album Krzysztofa Cugowskiego „Wiek to tylko liczba”, którego premiera zaplanowana jest na 6 września.

(OPRAC. RAD)

Film, koncerty i spotkanie

MUZYKA 5 i 7 lipca w Warszawie na PGE Narodowym zagra Metallica. Wszystko w ramach trasy M72 WORLD TOUR promującej album „72 Seasons”.

Będą też dodatkowe atrakcje. W sobotę, 6 lipca, w ramach METALLICA WARSAW TAKEOVER. Fani będą mieli możliwość m.in. zobaczyć trzy filmy: „Cliff ‘Em All”, „Cunning Stunts” oraz „Orgullo, Pasion y Gloria: Tres Noches En La Ciudad de Mexico”. Wziąć udział w spotkaniu autorskim z fotografem zespołu – Rossem Halfinem – autorem książki „Metallica. The Black Album In Black & White Book” i uczestniczyć w koncertach zespołów: The Legacy i Rusty Head w Klubie Proxima.

Metallica Film Fest rozpocznie się o godzinie 11 w



FOT. MATERIAŁY PRASOWE

Multikinie Złote Tarasy, Warszawa, ul. Złota 59.

Na godzinę 17:30 w tym samym miejscu zaplanowano spotkanie z Rossem Halfinem. Halfin współpracuje z Metaliką od czterdziestu lat. Jego najnowsza oficjalna książka – „Metallica. The Black Album in Black & White” – upamiętnia jeden z najlepiej sprzedających się albumów wszechczasów i zawiera klasyczne i wcześniej niepublikowane zdjęcia. Halfin był z zespołem podczas nagrywania albumu w hollywoodzkim studiu One on One oraz podczas długiej trasy koncertowej.

Zespół The Legacy wykona cover utworów Iron Maiden. Zaś Rusty Head zagra specjalny dwugodzinny set utworów Metaliki.

Więcej na livenation.pl.